DZIŚ DODATEK SPORTOWY24

PORAŻKA RADOMKI I... WIELKI HEJT

WYNIKI I TABELE NIŻSZYCH KLAS ROZGRYWKOWYCH PIŁKI NOŻNEJ

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 266 (15 237) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE Echo Dnia 55 lat

Poniedziałek 16.11.2026

REGION
Wypadki na drogach regionu radomskiego. Zderzenie ciężarówki i osóbówki w Jedlni, przewrócony samochód w gminie Grójec, potrącenie pieszej na pasach w gminie Zakrzew – **Strona 10**

JUTRO
Keeza klasa B grupa 1 i 2. Piętnasta kolejka rozgrywek odbyła się w weekend 14-15 listopada. Wyniki i tabele

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Pionki

Mesko Pionki i nasi terytorialsi podpisali umowę o współpracy

Wspólne działania mają pomóc lepiej chronić ważny dla obronności Polski zakład, jego pracowników, a także okolicznych mieszkańców – **Strona 3**

Radom

Regionalne smaki z całej Polski na jarmarku na Placu Corazziego

Trzy dni trwał jarmark „Gęsina Świętego Marcina", na którym nie brakło kulinarnych specjałów, rękodzieła i atrakcji dla całych rodzin – **Strona 4**

Dżem z Sebastianem Riedlem dał świetny koncert w Radomiu. Muzycy rozgrzali liczną publiczność największymi przebojami – **Strona 4**

Szansa na powrót kolei pasażerskiej do Kozienic. Są plany budowy nowej stacji. - To bardzo dobra wiadomość dla regionu mówi burmistrz Mariusz Prawda – **Strona 2**



FOT. FB MARIUSZ PRAWDA

Radom

Świąteczna magia w Galerii Słoneczna. Tłumy ludzi oglądały wyjątkowy pokaz

Dawid Owczarek

W sobotnie popołudnie Galeria Słoneczna w Radomiu zamieniła się w miejsce pełne świątecznego blasku. Punktualnie o godzinie 17:30 rozpoczęło się wyjątkowe wydarzenie, podczas którego oficjalnie zainaugurowano świąteczny sezon.

Organizatorzy zapowiadali spektakularny pokaz artystyczny, który miał wprowadzić odwiedzających w atmosferę zbliżających się świąt. I rzeczywiście – wydarzenie przyciągnęło prawdziwe tłumy. W galerii pojawiły się całe rodziny, rodzice z dziećmi oraz mieszkańcy, którzy chcieli wspólnie poczuć nadchodzącą świąteczną atmosferę.

Duże zainteresowanie było widać już na drogach dojazdowych. Kierowcy musieli liczyć się z długim oczekiwaniem na wjazd do galerii. Problemy pojawiały się również przy wyjeździe, a znalezienie wolnego miejsca parkingowego było nie lada wyzwaniem.



FOT. DAWID OWCZAREK

Były zdjęcia z tancerzami w strojach wykonanych z małych luster.

Podczas sobotniego pokazu widzowie mogli usłyszeć piękne, nastrojowe brzmienie skrzypiec, które nadało wydarzeniu wyjątkowy klimat. Nie zabrakło również niezwykłego widowiska tanecznego – tańca 3000 luster.

Na szczególną uwagę zasługiwały kostiumy tancerek i tancerzy. Ich stroje ozdobione były tysiącami drobnych lusterek, których było naprawdę mnóstwo. Każdy ruch artystów sprawiał, że światło odbijało się od ich kostiumów, tworząc efektowną, mieniącą się iluminację.

Połączenie muzyki skrzypcowej, choreografii i błyszczących kostiumów stworzyło niezwykle widowiskowy spektakl. Publiczność mogła podziwiać nie tylko taniec, ale także grę światła i refleksów, które idealnie wpisały się w świąteczny charakter wydarzenia.

Finałem wieczoru było rozświetlenie Galerii Słonecznej świątecznymi lampkami. Centrum handlowe nabrało zupełnie nowego blasku, a zgromadzeni goście mogli poczuć, że magia świąt właśnie zawitała do Radomia.

Radom

Jest nowa szefowa oddziału w szpitalu na Józefowie

Izabela Kozakiewicz

Zmiany w Oddziale Neonatologii Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu. Magdalena Wilk została nową szefową zespołu.

Magdalena Wilk została kierownikiem Oddziału Neonatologii Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu. Jak informuje szpital, Alicja Powoniak, wieloletnia kierownik, złożyła wypowiedzenie.

O nowej kierownik Oddziału Neonatologii Mazowiecki Szpital Specjalistyczny na Józefowie w Radomiu poinformował w mediach społecznościowych. Magdalena Wilk była lekarką na tym oddziale, wygrała konkurs i kieruje zespołem.

- Pani Doktor jest specjalistką neonatologii oraz certyfikowanym doradcą laktacyjnym. Szczególnie bliska jest jej opieka nad wcześniakami i noworodkami, które od pierwszych chwil życia potrzebują szczególnej troski. Dużą uwagę poświęca również wspieraniu mam w karmieniu piersią oraz pomaganiu rodzicom w odnalezieniu się w nowej roli - czytamy na stronie Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

Magdalena Wilk zastąpiła wieloletnią szefową neonatologii na Józefowie doktor nauk medycznych Alicję Powoniak. - Pani doktor Powoniak złożyła wypowiedzenie umowy kontraktowej i rozstała się ze szpitalem - powiedziała Elwira Piechota z mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

eprasa.pl 1e8a095fe6

POLECAMY

JUTRO: Kto w Polsce należy do klasy średniej ŚRODA: Uzdrowiska polecane na jesień

16.11.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Edmunda, Gertrudy, Małgorzaty, Marka
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Janusz Michalczyk
publicysta



Sex appeal to chińska broń kobieca

O czym rozmawiałeś ze swoją chińską kochanką? - to będzie zapewne jedno z pytań kierowanych przez amerykańskich kongresmenów do Jensena Huanga. Szef Nvidii, potężnej firmy rozdającej karty w dziedzinie sztucznej inteligencji, ma za kilka dni publicznie opowiadać o kulisach szpiegowskiego skandalu. Zdążył już przeprosić w oświadczeniu swoją żonę i dzieci. Gorzej wygląda sprawa z akcjonariuszami, bo ich grupa pozwała go do sądu za ukrywanie romansu, co miało wpływ na kurs giełdowy. Ten zresztą od kilku dni pikuje i wycena Nvidii obniżyła się o ciężkie miliardy dolarów.

Bałagan mógł być jeszcze większy, bo pojawiły się informacje o innych romansach Jensena, ale podał się on do dymisji na zwołanym w trybie nagłym posiedzeniu zarządu. Na przesłuchanie do Kongresu pomaszeruje zatem jako były prezes. W tej historii zabawne jest to, że Huang to chińskie nazwisko, bo Jensen urodził się na Tajwanie. Jego chińska kochanka, podejrzewana o szpiegostwo, też nazywa się Huang. To taka zbieżność jak z Kowalskimi czy Nowakami. Podejrzliwi żurnaliści skojarzyli, że żony kilku szefów amerykańskich koncernów technologicznych, m.in. założyciela Facebooka, mają chińskie korzenie.

Nie chciałbym iść za daleko, lecz trochę wygląda na to, że faceci o niemal boskim statusie, uchodzący za geniuszy biznesu, podskakują jak marionetki w przedstawieniu wymyślonym w Pekinie. „Sex appeal to nasza broń kobieca" - brzmią słowa polskiego szlagieru sprzed niemal stu lat. Pasują jak ulał do postaci szpiega w spódnicy, dobrze znanej z kart historii. Żyjemy w zaawansowanej technologicznie cywilizacji, ale w relacjach męsko-damskich nadal rządzą pierwotne instynkty. I dla niektórych problemem jest utrzymanie zamkniętego rozporka.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
8°C/-1°C

jutro
8°C/5°C

KOZIENICE

Powrót kolei pasażerskiej do Kozienic coraz bliżej? Plany budowy nowej stacji

Aleksandra Majchrzak

We wtorek, 10 listopada w Urzędzie Miejskim w Kozienicach odbyło się spotkanie dotyczące możliwości przywrócenia pasażerskich połączeń kolejowych do miasta. W rozmowach uczestniczyli poseł Mirosław Maliszewski, burmistrz Kozienic Mariusz Prawda oraz wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Ewa Malec.

W nowej strategii rozwoju kolei przygotowanej przez rząd uwzględniono możliwość uruchomienia połączeń pasażerskich do Kozienic. Jak wynika z przedstawionych założeń, zamiast budowy zupełnie nowej linii kolejowej do Dobieszyna planowane jest wykorzystanie i modernizacja istniejących torów, w tym infrastruktury wykorzystywanej obecnie do przewozów towarowych.

Jednym z najważniejszych elementów projektu ma być modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej numer 76 na odcinku Bąkowiec-Kozienice. Przewidziano również budowę nowej stacji kolejowej w Kozienicach.



FOT. FB MARIUSZ PRAWDA

Podczas rozmów w Kozienicach.

Jej lokalizację wskazano w rejonie ulic Kolejowej, Przemysłowej i Lubelskiej.

Po zrealizowaniu inwestycji możliwe byłoby uruchomienie połączeń pasażerskich w kierunku Dęblina i Radomia. W dalszej perspektywie pociągi mogłyby kursować również do Warszawy i Lublina. W przedstawionej koncepcji założono, że po modernizacji pociągi na tym odcinku będą mogły osiągać prędkość od 120 do 160 kilometrów na godzinę.

Poseł Mirosław Maliszewski podkreślił, że uwzględnienie Kozienic w planach rozwoju kolei jest ważną informacją dla mieszkańców. Poseł chciałby, aby wraz z postępem przygotowań do inwestycji pojawiły się konkretne informacje dotyczące terminu uruchomienia pierwszych połączeń oraz częstotliwości kursowania pociągów. - Gdyby się udało, a wszystko na to wskazuje, włączyć kolej do Kozienic pasażerską, mieszkańcy tego terenu mieliby łatwiej dojeżdżać zarówno do Radomia, do Lublina, jak i przede wszystkim do Warszawy - powiedział poseł.

Burmistrz Kozienic Mariusz Prawda wskazał, że możliwość powrotu kolei pasażerskiej do Kozienic jest efektem współpracy różnych instytucji. W działania zaangażowane są samorząd lokalny, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, parlamentarzyści, Polskie Linie Kolejowe oraz Koleje Mazowieckie. - Te czynności, które są związane z tą inwestycją, nabierają tempa. No i przede wszystkim finansowo się spinają. I to dla nas jest bardzo dobra informacja dla nas i dla wszystkich mieszkańców Kozienic i naszego regionu - przekazał burmistrz.

RADOM

Kolejki po Burgera Drwala, czyli wielki powrót kultowej kanapki

Aleksandra Majchrzak

W czwartek, 12 listopada Burger Drwala ponownie pojawił się w menu restauracji McDonald's w całej Polsce, także w Radomiu.

Na jego powrót czekali miłośnicy sezonowej kanapki, a w restauracji w Galerii Słoneczna były kolejki. Kultowy burger obchodzi w tym roku 15. urodziny.

Burger Drwala po raz pierwszy trafił do oferty McDonald's w 2011 roku. Od tego czasu stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych sezonowych produktów sieci. Jego listopadowy powrót dla wielu klientów jest już corocznym zwyczajem i jednym z sygnałów zbliżającej się zimy. W tym roku kanapka świętuje 15-lecie obecności w menu. Z tej okazji przygotowano również nowe propozycje.

Powrót sezonowej kanapki można zauważyć również w Radomiu. W restauracji McDonald's w Galerii Słoneczna pojawiły się kolejki klientów zainteresowanych tegoroczną ofertą. Dla wielu osób listopadowa premiera Drwala jest już stałym punktem jesienno-zimowego sezonu. Jak zaznacza obsługa, w czwartek od rana nie brakowało chętnych na wycieczkę na Drwala, który wzbudza ogromne zainteresowanie.

Za klasycznego burgera zapłacimy 25,90 złotych. Podstawą kanapki jest duży kotlet wołowy, panierowany i smażony ser camembert, boczek, prażona cebulka oraz kremowy sos. Całość podawana jest w bułce z dodatkiem sera.

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIONKI

Podpisanie porozumienia Mesko Pionki i naszych „terytorialsów”. Chodzi o bezpieczeństwo zakładu

Mesko Pionki i 6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej będą współpracować na rzecz bezpieczeństwa. W piątek 13 listopada podpisane zostało porozumienie. To kolejny krok w ramach inicjatywy „Partnerstwo dla Odporności”

Oprac. Patryk Samborski

Mesko Pionki podpisało porozumienie z 6 Mazowiecką Brygadą Obrony Terytorialnej. Wspólne działania mają pomóc lepiej chronić zakład, jego pracowników i okolicznych mieszkańców. Współpraca obejmie między innymi sprawdzanie procedur bezpieczeństwa, przygotowanie do reagowania na zagrożenia oraz wymianę doświadczeń.

W piątek, 13 listopada w siedzibie Mesko podpisane zostało porozumienie między zakładem w Pionkach a 6 Mazowiecką Brygadą Obrony Terytorialnej. Dokument podpisali Renata Gruszczyńska, prezes zarządu Mesko, oraz pułkownik doktor Piotr Rupa, dowódca brygady.

To kolejny krok w ramach inicjatywy „Partnerstwo dla Odporności”, która łączy spółki Polskiej Grupy Zbrojeniowej z Wojskami Obrony Terytorialnej. Jej celem jest zwiększenie bezpieczeństwa zakładów produkujących na potrzeby obronności kraju. Chodzi o ochronę samych obiektów oraz przygotowanie firm i wojska do wspólnego działania w sytuacjach kryzysowych.



FOT. MESKO PIONKI

Umowę podpisali prezes Renata Gruszczyńska i pułkownik Piotr Rupa.

Porozumienie zakłada przede wszystkim sprawdzenie, jak działają obecne zasady bezpieczeństwa w Mesko, wskazanie ich słabszych punktów i wprowadzenie potrzebnych zmian. Współpraca ma pomóc obu stronom lepiej przygotować się na różnego rodzaju zagrożenia.

- Wszystkie planowane przedsięwzięcia, które na bazie dzisiejszego porozumienia zamierzamy realizować, będą wpływać długofalowo na proces doskonalenia bezpieczeństwa naszej infrastruktury oraz regionu mazowieckiego. Podjęte działania przyczynią się do rozwoju kultury bezpieczeństwa oraz wzmacniania zaufania pomiędzy wojskiem, spółką, administracją samorządową i lokalną społecznością - powiedziała Renata Gruszczyńska, prezes zarządu Mesko Spółka Akcyjna.

Współpraca ma znaczenie nie tylko dla samej spółki. Lepsze przygotowanie do sytuacji kryzysowych może pomóc chronić również osoby pracujące w zakładzie i mieszkańców okolicznych miejscowości. Chodzi o to, by w razie zagrożenia wojsko i zakład potrafiły sprawnie współpracować, korzystając z wiedzy i doświadczenia obu stron.

- Budowanie zdolności do skutecznego reagowania na różnego rodzaju zagrożenia, wymaga ciągłego doskonalenia, wymiany wiedzy i doświadczeń. Porozumienie z Mesko twarza nowe możliwości w tym zakresie, a wykorzystanie doświadczeń obu stron, ma służyć doskonaleniu umiejętności, rozwijaniu procedur oraz wzmacnianiu bezpieczeństwa. Wierzę, że wspólne szkolenia i wymiana wiedzy przełożą się na jeszcze lepsze przygotowanie do realizacji zadań - podkreśla pułkownik Piotr Rupa, Dowódca 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

REKLAMA 0011602685



eprasa.pl 1e8a095fe6

RADOM

Zespół Dżem wystąpił w Radomiu. Muzycy rozgrzali publiczność

Izabela Kozakiewicz

Dżem wrócił do Radomia po dwóch latach i znowu udowodnił, że muzyka zespołu wciąż porywa tłumy. To był niepowtarzalny wieczór, niesamowita energia i fantastyczna zabawa.

W hali Enea Radomskiego Centrum Sportu było kilka pokoleń fanów brzmienia zespołu Dżem. Przy mikrofonie znowu stanął Sebastian Riedel.

Podczas koncertu w hali przy ulicy Struga w Radomiu publiczność usłyszała utwory z ponad 50-letniej historii zespołu. W repertuarze Dżemu znajdują się między innymi „Whisky", „Czerwony jak cegła", „Sen o Victorii", „Wehikuł czasu", „List do M." oraz „Autsajder". Kto nie zna tych kawałków? Trudno się dziwić, że publiczność śpiewała razem z Sebastianem Riedlem.

Podczas koncertu była wspaniała atmosfera. Wiele osób przyszło w specjalnych koszylkach.

Dżem jest obecny na polskiej scenie muzycznej od wczesnych lat 70 ubiegłego wieku. Choć na początku zajmowali się muzyką czysto amatorsko i głównie wykonywali covery zachodnich przebojów, szybko okazało się, że to, co mają do powiedzenia, zagrania i zaśpiewania, znajduje coraz więcej chętnych odbiorców. Dżem zaistniał w świecie muzycznym podczas Festiwalu w Jarocinie w 1980 roku, stając się największym odkryciem imprezy. Dżem rozkochał w sobie polską publiczność, wydając w 1982 roku swoje pierwsze single „Paw" i „Whisky". Potem ich kariera zaczęła nabierać tempa. Nagrany i wydany w 1985 roku longplay „Cegła", to już ścisły kanon polskiego rocka, a przy okazji największy bestseller w dyskografii Dżemu.

Zespół z wokalistą Ryszardem Riedlem wzbogacił i zbudował polską muzykę rockową tworząc takie piosenki, jak: Czerwony jak cegła, Sen o Viktorii, Skazany na bluesa, Wehikuł czasu, Whisky, List do M., Cała w trawie, Do kołyski i wiele, wiele innych. Kilkaset osób przybyłych w piątek 25 października do Hali Widowiskowo-Sportowej Radomskiego Centrum Sportu oklaskiwało artystów. Fani niejednokrotnie śpiewali piosenki razem z Sebastianem Riedlem, synem przedwcześnie zmarłego Ryszarda.

Organizatorem piątkowego koncertu była Agencja Artystyczna Medial.



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Na koncercie zsepołu Dżem w Radomiu była świetna atmosfera. Wiele osób miało specjalne koszulki.

0011612932

Wyrazy współczucia
Robertowi Lisowskiemu
z powodu śmierci Mamy
Danuty Teresy Lisowskiej
składają
Zarząd i Pracownicy Exbud Konstrukcje

RADOM

Regionalne przysmaki z całej Polski na jarmarku „Gęsina Świętego Marcina" w Radomiu

Od piątku do niedzieli, 13-15 listopada, na placu Corazziego w Radomiu trwał jarmark „Gęsina Świętego Marcina".

Janusz Petz



FOT. JANUSZ PETZ

Litewskie specjały, które zostały przywiezione z wytwórni na Litwie. Były chleby i sery, suszona wołowina, kindziuk, wędzone ryby, a także słodkie wypieki.

Na odwiedzających czekały stoiska z regionalnymi przysmakami z różnych stron Polski, tradycyjnymi wędlinami, rybami, serami, miodami, słodkościami, a także rękodziełem i produktami dla zwierząt. To była okazja, by spróbować wyrobów, których na co dzień często nie znajdziemy na sklepowych półkach, a także porozmawiać z ich producentami.

Na placu Corazziego można spotkać wystawców między innymi z Pomorza Zachodniego, Podlasia, Górnego Śląska i Lubelszczyzny. Każdy przywiózł ze sobą nie tylko swoje produkty, ale również kawałek lokalnej tradycji kulinarnej.

Marcin Grodzik przyjechał do Radomia z okolic Kołobrzegu. Na jego stoisku królowały przede wszystkim ryby i przetwory rybne. - Mamy paprykarze, które powstają w małej, rodzinnej manufakturze w okolicach Dziwnowa. To nie są produkty masowe, ale wyroby przygotowywane w niewielkiej produkcji - opowiada Marcin Grodzik. Paprykarz można było kupić aż w 13 smakach.

Tradycyjne smaki Górnego Śląska reprezentował Paweł Grzebiela z Radzionkowa. Na jego stoisku można było znaleźć kiełbasy, schaby, ligawy, szynki, boczki i kabanosy. - Naszą wyjątkowością jest to, że za bardzo nie kombinujemy. Robimy wszystko według starych receptur, bez zbędnej chemii. Wędzimy tak, jak tradycyjnie robiło się to na Śląsku - mówi Paweł Grzebiela. Ciekawostką na stoisku była również konina konserwowa, nazywana koniną wojskową. Były też autentyczne rogale świętomarcińskie z poznańskim certyfikatem.

Miłośnicy mięsnych specjałów również znaleźli coś dla siebie. Mateusz Witaszewski z firmy Masarnia Janów przywiózł do Radomia szeroki wybór tradycyjnych wyrobów. Można było znaleźć między innymi wędzoną wołowinę, gęsinę, pasztety, kabanosy, kiełbasy, boczki, szynki i salcesony. Wśród ciekawszych propozycji były kiełbaski z gęsiną, a także słonina z wieprzowiny mangalicy.

Nie zabrakło również smaków Podlasia. Swoje produkty prezentowało rodzinne gospodarstwo Gremsa z Korycina. Marek Gabriel przywiózł do Radomia między innymi sery korycińskie wytwarzane na podpuszczce, świeży twaróg, masło ubijane ze śmietanki pochodzącej z własnego gospodarstwa, świeże wyroby mleczne oraz tradycyjne wypieki, przede wszystki sękacze, pieczone z własnego masła, śmietany i jajek.

Sporo do zaoferowania miał też pszczelarz z Lubelszczyzny. Damian Lewicki prowadzi pasiekę w Chłaniowie. Do Radomia przywiózł miody i ziołomiody. Wśród nich faceliowy, spadziowy, iglasty i lipowy. Oferta obejmowała aż 26 rodzajów miodów i produktów pszczelich. Były także miody z dodatkiem pokrzywy, mięty, tymianku czy czarnego bzu. Są również miody kremowane z pyłkiem pszczelim oraz produkty z owocami liofilizowanymi.

Na placu Corazziego były też litewskie chleby i sery, suszona wołowina, kindziuk, wędzone ryby, a także słodkie wypieki, w tym makowce.

GMINA JEDLNIA-LETNISKO

Pani Helena skończyła 100 lat. Wielkie święto

Stanisław Wróbel

Pani Helena, mieszkanka gminy Jedlnia-Letnisko w powiecie radomskim skończyła 100 lat. Z tej okazji odwiedził ją w czwartek 12 listopada burmistrz Rafał Kornat.

Rafał Kornat, burmistrz Gminy i Miasta Jedlnia-Letnisko poinformował w czwartek 12 listopada: „Miałem ogromną przyjemność odwiedzić panią Helenę, mieszkankę naszej gminy, która właśnie świętuje swoje 100 urodziny. To niezwykły jubileusz i piękny wiek, za którym kryje się całe stulecie wspomnień, doświadczeń i historii. Pani Helenie składam najserdeczniejsze życzenia, przede wszystkim zdrowia, pogody ducha, spokoju, codziennej radości oraz wielu kolejnych chwil spędzonych w gronie najbliższych. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego!".



FOT. URZĄD MIASTA I GMINY JEDLNIA LETNISKO

100. urodziny pani Heleny - mieszkanki gminy Jedlnia-Letnisko. Były gratulacje, życzenia i oklaski.

eprasa.pl 1e8a095fe6

REKLAMA 0011611030

P-TEC w Warszawie. Polska stanie się centrum transatlantyckiej debaty o bezpieczeństwie energetycznym

Energetyka jądrowa, dostawy amerykańskiego LNG, rozwój infrastruktury gazowej i elektroenergetycznej oraz finansowanie strategicznych inwestycji – to najważniejsze tematy siódmej edycji Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (P-TEC). 18 i 19 listopada 2026 roku Warszawa będzie gościć przedstawicieli rządów, instytucji finansowych i największych firm sektora energetycznego ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy Środkowo-Wschodniej.



Partnership for Transatlantic Energy Cooperation

P-TEC organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Global Energy Center działające przy Atlantic Council. P-TEC to jedna z najważniejszych platform współpracy energetycznej Stanów Zjednoczonych z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Jej znaczenie rośnie razem ze zmianami na europejskim rynku energii, potrzebą dywersyfikacji dostaw surowców oraz poszukiwaniem nowych źródeł finansowania inwestycji infrastrukturalnych.
Tegoroczna, 7 już edycja skupia się na budowaniu bardziej bezpiecznego, stabilnego i konkurencyjnego systemu energetycznego w Europie. Szczególne miejsce w programie zajmą: współpraca w energetyce jądrowej, długoterminowe dostawy skroplonego gazu ziemnego (LNG), ochrona infrastruktury krytycznej oraz integracja regionalnych rynków energii.
Organizacja tego spotkania ma dla Polski znaczenie dyplomatyczne i gospodarcze. Warszawa będzie miejscem rozmów o konkretnych kontraktach, inwestycjach oraz możliwościach zaangażowania amerykańskiego kapitału i technologii w rozwój energetyki w regionie.

Dwa dni rozmów o przyszłości energetyki

18 listopada odbędzie się forum biznesowe **P-TEC Business Forum,** podczas którego przedstawiciele sektora publicznego i prywatnego będą rozmawiać o współpracy w strategicznych projektach energetycznych. Na 19 listopada zaplanowano **spotkanie ministerialne** przedstawicieli najwyższego szczebla administracji państwowej.
Jednym z głównych punktów pierwszego dnia będzie spotkanie sekretarza energii Stanów Zjednoczonych Chrisa Wrighta z polskim ministrem energii Miłoszem Motyką. Rozmowa będzie dotyczyć kierunków współpracy energetycznej między obydwoma krajami.
Wśród uczestników i zaproszonych gości są przedstawiciele Komisji Europejskiej, operatorów infrastruktury energetycznej, instytucji finansowych oraz największych przedsiębiorstw sektora. W programie przewidziano m.in. udział przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych, ORLENU, PGE Polskiej Grupy Energetycznej, GAZ-SYSTEM, Polskich Elektrowni Jądrowych i Synthos Green Energy.

Energetyka jądrowa i amerykańskie technologie

Jednym z najważniejszych tematów spotkania będzie rozwój energetyki jądrowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Uczestnicy będą rozmawiać o dostępności technologii, możliwościach rozwoju europejskich łańcuchów dostaw, zabezpieczeniu dostaw paliwa jądrowego oraz finansowaniu nowych projektów.
Osobna część programu poświęcona będzie współpracy przemysłowej i regulacyjnej w energetyce jądrowej. Dotyczyć będzie m.in. przyspieszenia inwestycji, rozwoju kompetencji technologicznych, bezpieczeństwa cyklu paliwowego oraz zwiększenia udziału przedsiębiorstw z Europy i Stanów Zjednoczonych w realizacji projektów atomowych. Uczestnicy będą też rozmawiać o zmniejszeniu zależności od rosyjskich dostaw uranu i technologii jądrowych.

LNG i Polska jako regionalna brama gazowa

Kolejnym ważnym tematem będzie współpraca gazowa między Stanami Zjednoczonymi a Europą. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę LNG stało się jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Dyskusja będzie dotyczyć nie tylko bieżących dostaw, ale również długoterminowych kontraktów, rozbudowy infrastruktury regazyfikacyjnej oraz warunków współpracy handlowej. Wśród tematów znajdą się także unijne regulacje emisji metanu i mechanizm CBAM, które mogą wpływać na konkurencyjność amerykańskiego gazu na europejskim rynku.
Szczególnie interesujący z polskiej perspektywy będzie panel o wykorzystaniu krajowej infrastruktury do budowy regionalnego hubu gazowego. Polska, dzięki terminalowi LNG na Bałtyku, infrastrukturze przesyłowej i połączeniom transgranicznym może być jednym z głównych punktów dostępu do światowych dostaw gazu.
W dyskusji wezmą udział Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU, Sławomir Hinc, prezes GAZ SYSTEM, Piotr Listwoń, prezes Towarowej Giełdy Energii, oraz Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.
Temat będzie kontynuowany drugiego dnia spotkania, podczas ministerialnej debaty o zabezpieczeniu dostaw LNG na kolejną dekadę. W tych rozmowach uczestniczyć będą m.in. minister energii Miłosz Motyka oraz przedstawiciele rządów Węgier i Grecji.

Zagrożenie dla infrastruktury energetycznej

Bezpieczeństwo energetyczne to nie tylko dostępność surowców i źródeł energii. Coraz większym wyzwaniem staje się ochrona infrastruktury krytycznej przed cyberatakami, sabotażem i zagrożeniami militarnymi.
Jeden z paneli pierwszego dnia będzie poświęcony odporności europejskiego systemu energetycznego. Eksperci przeanalizują doświadczenia ostatnich lat, wpływ zagrożeń na ceny energii, transport surowców i rynek ubezpieczeń. Dyskusja obejmie również rolę strategicznych rezerw, współpracy sektora publicznego i prywatnego oraz inwestycji zwiększających odporność infrastruktury. Uczestnicy będą szukać odpowiedzi na pytanie, jak przyspieszyć inwestycje i usunąć bariery regulacyjne, administracyjne oraz finansowe.

Kto sfinansuje energetyczne inwestycje?

Ambitne projekty energetyczne wymagają ogromnego kapitału. Dlatego ważnym elementem P-TEC będzie dyskusja o mobilizowaniu prywatnych inwestycji i wykorzystaniu amerykańskich oraz europejskich instytucji finansowych. Jej tematyka to: gwarancje państwowe, ubezpieczenia ryzyka politycznego, finansowanie mieszane oraz współinwestowanie kapitałowe. Chodzi o takie konstruowanie projektów, aby zwiększyć ich atrakcyjność i ograniczyć ryzyko inwestorów.
W panelu wezmą udział przedstawiciele amerykańskiego Export-Import Bank, funduszu KKR, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Polskę reprezentować będzie Jakub Jaworowski z zarządu BGK.

Warszawa skupia rozmowy o energetycznej przyszłości Europy

Drugi dzień wydarzenia będzie miał bardziej polityczny i strategiczny charakter. Podczas spotkania ministerialnego przedstawiciele rządów skoncentrują się na przyszłości współpracy transatlantyckiej, rozwoju energetyki jądrowej i długoterminowym bezpieczeństwie dostaw LNG.
W programie przewidziano też dyskusję o wykorzystaniu P-TEC do pogłębiania współpracy przemysłowej i technologicznej między Stanami Zjednoczonymi a Europą Środkowo-Wschodnią.
Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.
Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM.

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

PARTNERZY WYDARZENIA

eprasa.pl 1e8a095fe6

FOKUS

• **Polski Instytut Ekonomiczny:** tylko 33 procent pracujących Polaków ma podstawową wiedzę finansową

POLITYKA

Konflikt prezydent-premier trwa. Nikt już nie udaje, że możliwy jest kompromis

Karol Nawrocki robi wszystko, żeby utrudnić pracę rządowi Donalda Tuska. Zawetował już prawie 50 ustaw, atakuje premiera lub ministrów. Chemii między między nimi nie ma, jest wojna

Dorota Kowalska





FOT. JAKUB KACZMARCZYK, RADEK PIETRUSZKA

Konflikt prezydenta z rządem Donalda Tuska trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia Karola Nawrockiego

Ostatnio sytuację zaostrzyło wejście do Trybunału Konstytucyjnego ośmiu sędziów wybranych przez obecny parlament. Prezydent od pięciu z nich nie odebrał ślubowania – chociaż zobowiązuje go do tego konstytucja – więc ci złożyli je „przed prezydentem", ale w Sejmie. Tyle że jako sędziów TK nie uznawali ich ani prezydent, ani opozycja, ani prezes TK Bogdan Święczkowski. Ten drugi nie dopuszczał nowych sędziów do orzekania, więc prace trybunału zostały praktycznie sparaliżowane. Do TK udał się więc Karol Nawrocki, który próbuje robić wszystko, żeby wróciło „stare". Póki co nie wróciło. Sędzia Anna Korwin-Piotrowska, która przejęła kierownictwo nad Trybunałem Konstytucyjnym zwołała dwa kolejne Zgromadzenie Ogólne sędziów TK.

Na pierwszym sędziowie przyjęli plan budżetowy trybunału na przyszły rok. W spotkaniu uczestniczyło ośmiu sędziów wybranych przez Sejm bieżącej kadencji. Ustalono, że osób uprawnionych do wzięcia udziału w zgromadzeniu jest dwanaście, bo prezes Święczkowski i wiceprezes Sochański zostali przez Annę Korwin-Piotrowską zawieszeni, a jednego z sędziów uznano za dublera. Tak więc, zdaniem nowych sędziów, liczba obecnych na zgromadzeniu spełnia kworum, czyli co najmniej dwie trzecie ogólnej liczby sędziów trybunału. Trzeba w tym miejscu dodać, że nie wszyscy prawnicy się z tą opinią zgadzają.

Jeszcze przed zgromadzeniem Bogdan Święczkowski oświadczył, że „razem z legalnymi sędziami" TK ustalili, iż nie będą brali udziału w wydarzeniach organizowanych przez – jak stwierdził – „sędziów uzurpatorów".

Również szef KPRP Zbigniew Bogucki podkreślał, że właściwe Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK może zwołać jedynie prezes TK.

Sędzia Korwin-Piotrowska specjalnie się tymi opiniami nie przejęła, podobnie jak decyzją Sądu Najwyższego, w tym Izby Odpowiedzialności Zawodowej, który uchylił zarządzenia o zawieszeniu prezesa i wiceprezesa TK.

Premier Donald Tusk ogłosił, że Trybunał Konstytucyjny rozpoczął pracę i w końcu jest prawidłowo obsadzony. Wieczorem 10 listopada Monitor Polski opublikował uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK zmieniającą regulamin trybunału.

Druga strona nie przyjmuje tych zmian do wiadomości, najczęściej określając je mianem „zamachu stanu". Karol Nawrocki zaprosił do Pałacu Prezydenckiego na poniedziałek, 16 listopada, przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych, aby dyskutować o „uzdrowieniu TK", ale nie wszyscy się do Belwederu wybierają. Wiadomo już, że Lewica nie weźmie udziału w poniedziałkowym spotkaniu. Nie wiadomo również, jak zachowa się Koalicja Obywatelska.

Obchody Święta Niepodległości też podgrzały atmosferę. Karol Nawrocki podczas swego przemówienia zaatakował rząd, a przede wszystkim ministra finansów Andrzej Domańskiego, w którego obronie stanął występujący po prezydencie szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Wystąpienie Karola Nawrockiego – konfrontacyjne, agresywne – wywołało w sieci burzę. Politycy obozu rządzącego pisali, że prezydent „nie potrafił odróżnić święta od konwencji partyjnej", że atakuje rząd i stan finansów publicznych, a zawetował blisko 50 ustaw, w tym te zwiększające dochody budżetu państwa, że „zamiast jednoczyć Polaków w Święto Niepodległości, robi z niego wiec polityczny".

Karol Nawrocki przemawiał po wystąpieniu Donalda Tuska, który spędził Narodowe Święto Niepodległości w Szczecinie. I wyszedł tam z pewną propozycją do Karola Nawrockiego. Zaprosił do swojego mieszkania w Sopocie prezydenta wraz rodziną. Donald Tusk dodał, że „Polska warta jest naszej rozmowy".

Wystąpienie Nawrockiego było swoistą odpowiedzią na te słowa, oficjalne stanowisko Pałacu Prezydenckiego pojawiło się chwilę później.

– Każdy, kto zna Donalda Tuska, doskonale wie, że to jest element jego gierek politycznych, które regularnie uprawia. Nie siada się do jednego stołu z człowiekiem, który złamał konstytucję, który prowadzi uzurpatorów do Trybunału Konstytucyjnego – mówił Rafał Leśkiewicz, rzecznik Karola Nawrockiego w „Tlicie" w Wirtualnej Polsce.

Stwierdził też, że prezydent jest gotowy na spotkanie, ale stawia dwa warunki: wycofanie policji z Trybunału Konstytucyjnego i umożliwienie wejścia do trybunału sędziom, „którzy mają tam prawo przebywać, bo są sędziami trybunału".

Wiadomo, że premier i strona rządowa nie zamierzają spełniać tych warunków, prezydent użył więc swojej ulubionej broni i w piątek, po raz drugi, zawetował ustawę wdrażającą Akt o usługach cyfrowych (DSA), która miała pozwolić na blokowanie nielegalnych treści w internecie.

Jak wyjaśnił w specjalnym nagraniu, rolą urzędnika nie „jest ferowanie wyroków o tym, czy dana treść była przestępstwem czy nie".

– Rząd postanowił w sposób karygodny wykorzystać do tego serię tragicznych ataków nożowników w polskich szkołach. Połączono te dwa tematy, argumentując, że brak krajowych przepisów o blokowaniu treści utrudnia służbom działania – stwierdził Karol Nawrocki.

Jak dodał, „co ciekawe, w kolejnych dniach aktywnie działano, wyszukiwano i ograniczano takie treści przy pomocy już istniejących przepisów".

– To było kolejne kłamstwo. Wykorzystano tragedię. Zastosowano szantaż emocjonalny, żeby przepchnąć przepisy, które dają rządowi w zasadzie arbitralną kontrolę i możliwość decydowania o tym, co możemy, a czego nie możemy mówić, pisać czy publikować – powiedział.

Ustawę o blokowaniu nielegalnych treści w internecie Sejm przyjął na początku października. Celem zmian miało być wprowadzenie procedury, dzięki której możliwe będzie szybkie wydawanie nakazów ograniczających dostęp do treści naruszających prawo w internecie, przy jednoczesnym poszanowaniu praw użytkowników sieci. Bez nowych przepisów prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie może realizować swojego najważniejszego w świetle DSA zadania, jakim jest blokowanie nielegalnych treści w internecie. Polska jest jedynym krajem unijnym, który nie posiada właściwego koordynatora.

„Z prezydenckiego weta zadowoleni są hejterzy, rosyjskie farmy trolli, pedofile, ekstremalni nihiliści i lobbyści. Ofiarami tego weta są polskie dzieci, rodzice, bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Tego nie da się w żaden sposób usprawiedliwić" – napisał na platformie X Donald Tusk.

Cóż, końca wojny między dużym i małym pałacem nie widać. Ale, jak wynika z badań to wojna, której Polacy mają już najzwyczajniej w świecie dość, bo to my wszyscy ponosimy jej konsekwencje.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Zdewastowano dwa pomniki

Policja poszukuje sprawców dewastacji dwóch stołecznych pomników, na których pojawiły się napisy: „Slava UPA". Napis wymalowano na pomnikach: Bohaterów Getta przy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego na Skwerze Więźniów Politycznych Stalinizmu.
Wcześniej takiej dewastacji dokonano m.in. w Gdańsku. Akt wandalizmu potępiła ambasada Ukrainy w Polsce, oceniając go jako przejaw wojny hybrydowej. PAP

Kraków

Dorożkarze wrócili na Rynek Główny

Dorożkarze wrócili w sobotę do pracy na Rynek Główny w Krakowie. Jeden z nich, Eryk Nęcek, powiedział, że towarzyszy im strach, ból, złość, ale i nadzieja, że z tej tragedii uda się podnieść. 7 listopada w strzelaninie na Rynku Głównym rannych zostało czworo dorożkarzy. Troje z nich odniosło poważne obrażenia – jeden opuścił już szpital. Zwierzęta, które ucierpiały w ataku, pozostają pod opieką weterynaryjną – mają powierzchowne rany. PAP

Bezpieczeństwo

Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych

W trzecią niedzielę listopada przypada Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. W Polsce centralne uroczystości odbywają się każdego roku w Zabawie koło Tarnowa (woj. małopolskie) przy jedynym w kraju pomniku ofiar wypadków drogowych „Przejście".
Z danych Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS wynika, że średnio pięć osób dziennie traci życie na drogach. PAP



FOT. ITS

Bezpieczeństwo na drogach zaczyna się od człowieka, od jego empatii, odpowiedzialności i poszanowania życia innych

PROF. MARCIN ŚLĘZAK, szef Instytutu Transportu Samochodowego

eprasa.pl 1e8a095fe6

WOJNA

USA zaproponowały Ukrainie członkostwo w NATO. Jest jednak warunek

oprac. Katarzyna Kapusta-Gruchlik

– USA po raz pierwszy postawiły przed Ukrainą możliwość przystąpienia do NATO w zamian za wycofanie się z Donbasu – przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

– Wielokrotnie mówiłem, że Ukraina nie wycofuje się i nie oddaje swoich ziem terrorystom. Amerykanie postawili pytanie: „Czy jeśli Ukraina będzie w NATO, wycofa się z Donbasu?". Taka propozycja pojawiła się po raz pierwszy – powiedział Zełenski w rozmowie z dziennikarzami.

– Omawiamy z partnerami kompleksowy pakiet bezpieczeństwa, który może zostać nam zaoferowany podczas negocjacji: konkretne gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO i UE, silna ukraińska armia – czyli odpowiednia liczebność wojska, uzbrojenie i wsparcie finansowe przez określony czas – oraz „Prosperity Plan", czyli plan odbudowy poparty środkami finansowymi z jasno określonych źródeł – zaznaczył prezydent. Zadeklarował, że jeśli strona amerykańska i pozostali partnerzy z NATO potwierdzą taką propozycję, przedstawi ją ukraińskiemu społeczeństwu do dyskusji. Zaznaczył, że nie może podjąć takiej decyzji samodzielnie.

– Jeśli pojawi się taka propozycja, jako prezydent rozpocznę otwarty dialog ze społeczeństwem i powiem: „Spójrzcie, w jakim miejscu się znajdujemy, jak zjednoczyli się wszyscy partnerzy i jak widzą dalszy rozwój sytuacji". Oczywiście bez jakiegokolwiek uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie – podkreślił.

Zełenski powiedział, że członkostwo w NATO stanowi ważną gwarancję bezpieczeństwa dzięki zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo państw Sojuszu. Jak przypomniał, Ukraina zabiegała o udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa na wzór artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Jak dodał, strona amerykańska mówi obecnie o gwarancjach podobnych do przewidzianych w art. 4 i 5 Traktatu.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Zełenski: Jeśli pojawi się taka propozycja, rozpocznę dialog ze społeczeństwem

SZKOCJA

Protest w Edynburgu. Mieszkańcy przeciw budowie centrów danych

oprac. Alina Mazurska

Tysiące osób uczestniczyły w Edynburgu w proteście przeciw budowie wielkich centrów danych na potrzeby sztucznej inteligencji.

Była to reakcja na niedawną zapowiedź szkockiego rządu, że opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego dla tych obiektów.

Rząd Szkocji potwierdził, że przed końcem roku opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego w odniesieniu do centrów danych; podał, że „opracowuje strategiczne podejście mające na celu maksymalizację korzyści społecznych wynikających z funkcjonowania centrów danych zlokalizowanych w Szkocji". Protestujący jasno dali jednak do zrozumienia, że się z tym nie zgadzają – nieśli transparenty z hasłami takimi jak „Centra danych sztucznej inteligencji zagrażają ludzkości" oraz „Centra danych sztucznej inteligencji (to) koszt dla Ziemi".

Niektórzy postrzegają sztuczną inteligencję jako najbardziej przełomową technologię w historii, inni ostrzegają jednak, że jeśli będzie się ona rozwijać w obecnym tempie, istnieje ryzyko, że w ciągu najbliższej dekady „doprowadzi do zagłady całej ludzkości" – podkreśliła BBC.

W Szkocji debata na temat centrów danych koncentruje się na skali i wpływie samych obiektów.

W Szkocji jest obecnie siedem centrów danych, ale co najmniej 15 kolejnych znajduje się w fazie planowania – podała BBC. **PAP**

TRZY MOCARSTWA

Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat?

oprac. Karolina Wrońska

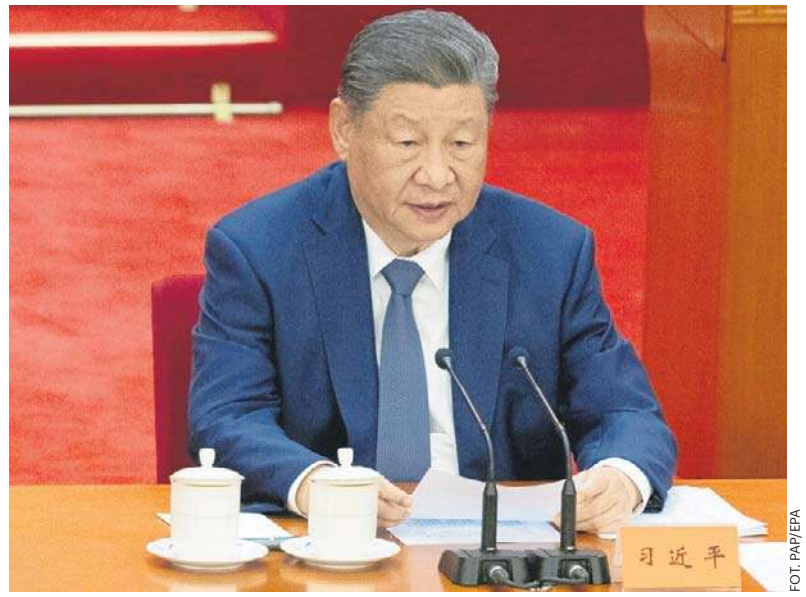
Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Będzie to pierwsze takie spotkanie liderów trzech największych mocarstw nuklearnych.

Planowane spotkanie przywódców USA, Rosji i Chin może być politycznym spektaklem, ale budzi też obawy przed nowym podziałem świata na strefy wpływów – oceniają zagraniczne media.

Reuters ocenia, że szanse na przełom są niewielkie, ponieważ każdy z uczestników ma inne cele. Putin liczy na zakończenie wojny w Ukrainie na warunkach korzystnych dla Moskwy. Trump, osłabiony porażką Republikanów w wyborach do Kongresu, szuka historycznego sukcesu dyplomatycznego, przede wszystkim porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych. Dla Xi spotkanie jest natomiast pełne ryzyka – twierdzi Reuters. Chiny nie chcą bowiem negocjować ograniczenia swojego arsenału jądrowego, znacznie mniejszego niż amerykański i rosyjski.

Associated Press zwraca uwagę, że dla Putina samo spotkanie jest sukcesem, ponieważ pozwala mu zaprezentować Rosję jako supermocarstwo równorzędne USA i Chinom. Z kolei Xi może wykorzystać je do pokazania rosnącej potęgi Chin, choć udział w rozmowach trzech mocarstw stoi w sprzeczności z chińską narracją o obronie multilateralizmu i interesów mniejszych państw.

Zdaniem Ryana Hassa z amerykańskiego Brookings Institution Putin odniesie sukces już przez sam udział w spotkaniu, ale dla Trumpa ryzyko jest znacznie większe – może zostać przechytrzony przez lepiej przygotowanych rozmówców, a samo spotkanie wzbudzi niepokój amerykańskich sojuszników.



FOT. PAP/EPA

Prezydent Xi Jinping może chcieć wykorzystać spotkanie liderów trzech mocarstw do pokazania rosnącej potęgi Chin

Jonathan Czin z Brookings Institution zwraca uwagę na jeszcze jedną słabość Trumpa: czas. Amerykańskiemu prezydentowi pozostało nieco ponad dwa lata urzędowania, podczas gdy Putin i Xi mogą planować swoją politykę na całe dekady. Zdaniem eksperta obaj przywódcy mogą uznać, że nie warto zawierać z Trumpem porozumień, skoro jego następca może zaoferować im więcej.

„Guardian" z kolei zauważa, że Putin od dawna marzy o powtórzeniu konferencji jałtańskiej z 1945 r. Według dziennika rosyjski prezydent chciałby, by spotkanie w Shenzhen zapoczątkowało serię rozmów, podczas których mocarstwa ustanowią nowy porządek bezpieczeństwa oparty na strefach wpływów, a nie liberalnych wartościach. Brytyjski dziennik podkreśla jednak, że Chiny niekoniecznie podzielają rosyjskie ambicje. Pekin nie chce ani zdradzić Putina, ani poprzeć rozwiązania dotyczącego Ukrainy bez zgody Europy, z którą próbuje poprawić stosunki. Może natomiast pomóc Trumpowi w zakończeniu wojny z Iranem, ponieważ zależy mu na bezpieczeństwie szlaków transportu ropy.

Nie wszyscy eksperci uważają rozmowy mocarstw za zagrożenie. Charles Kupchan z Council on Foreign Relations przekonuje na łamach „Guardiana", że Zachód musi nauczyć się współpracować z autokracjami, ponieważ demokratyczni sojusznicy USA nie dominują już na świecie. Przyznaje, że Trump mógłby poświęcić interesy Ukrainy i Tajwanu, ale uważa to za mało prawdopodobne. Jego zdaniem takie rozmowy są konieczne, a Trump zasługuje na uznanie za ich zainicjowanie. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

Dwa tankowce wpadły na miny w cieśninie Ormuz

oprac. Jan Nowaczyk

Dwa tankowce próbujące przepłynąć przez cieśninę Ormuz wpłynęły na miny morskie i stanęły w płomieniach. Według ONZ w październiku odnotowano w regionie 35 podobnych incydentów, najwięcej od początku wojny.

Jak przekazała irańska agencja IRNA, oba tankowce próbowały przepłynąć przez cieśninę, mając wyłączone systemy nawigacyjne i śledzenia oraz korzystając z niedozwolonej trasy. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie podał nazw jednostek ani informacji o ewentualnych ofiarach.

Według irańskiej marynarki wojennej dwa kolejne tankowce, które również próbowały przepłynąć przez cieśninę bez zezwolenia, zastosowały się do irańskich ostrzeżeń i zawróciły w kierunku Zatoki Perskiej.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 11 listopada 136 ataków na statki w cieśninie Ormuz i szerzej na Bliskim Wschodzie. W październiku doszło do 35 takich zdarzeń, a w pierwszych 11 dniach listopada – do kolejnych 10.

Według danych przedstawionych w piątek Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez zastępcę sekretarza generalnego Khaleda Khiariego od wybuchu wojny USA i Izraela z Iranem w lutym w cieśninie Ormuz i jej okolicach zginęło co najmniej 25 marynarzy.

Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską, jest jednym z najważniejszych szlaków transportu ropy naftowej na świecie. **PAP**

eprasa.pl 1e8a095fe6

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kolejny cios uderza w klub Iskry – ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania po pożarze. Borys obwinia Elizę o wszystkie nieszczęścia, a Angelika wymusza na matce obietnicę, że odpuści sobie klub i razem z nią rozkręci jakiś biznes za pieniądze Bolka. Eliza jest gotowa się poddać. Tymczasem Darek przekazuje Angelice adres, gdzie mogą się spotkać. Kamil chce od razu zawiadomić policję, ale Angelika go powstrzymuje. Mimo słusznych obaw Białego, decyduje się tam pojechać – to dla niej ważne, żeby wysłuchać wersji Darka. Jednak spotkanie nie idzie tak, jak się spodziewała... Gdy natomiast Paweł zauważa zniknięcie kampera, domyśla się, że zabrał go Mariusz, by wykonać mafijne zlecenie.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kasia i Łukasz rozmawiają w szkole z wściekłym ojcem Aliny, który żąda czterech tysięcy złotych za telefon zniszczony przez Ksawerego. Tymczasem Emilka postanawia wypromować Centrum Ruchu Hermana w Internecie, by pomóc martwiącej się o reklamy Malwinie.

Z kolei Natalia szykuje się do obrony interesów Huberta przed Wilkiem, podczas gdy obdarowany przez Lucynę wymarzoną gitarą Emil postanawia odwiedzić seniorkę w szpitalu. Lucyna zrozumie swoje wcześniejsze postępowanie i postanowi się zmienić, co ogromnie mu się spodoba. Zwłaszcza, że przecież i on będzie tego chciał, bo już wcześniej traktował ją jak własną babcię. Jak rozwinie się ta ciekawa relacja?



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja szuka Kalskiego, po tym jak niemal zabił Weronikę. Życie Roztockiej wciąż jest zagrożone – konieczna będzie operacja mózgu. Lew jest załamany ale zapewnia Kacpra, że jego mama wyzdrowieje...

Tymczasem Greg potajemnie spotyka się z Zakościelnym, któremu kiedyś uratował życie – żąda, by prawnik pożyczył mu pieniądze i wywiózł go za granicę! Ula zgwałcona przez wykładowcę! Dex zaprasza Ulę na wieczorną randkę – dziewczyna zgadza się, ale w głowie ma lęk o to, co zaszło w domu Wysockiego. Kiedy wykładowca dopada ją na uczelni i przekonuje do kolejnych korepetycji, Ula z przerażeniem obserwuje jego ręce i twarz... Kiedy szykuje się do wyjścia z Dexem, zauważa na swoich ramionach sińce! Nagle docierają do niej mgliste obrazy Wysockiego, który ją gwałci! Zdybicka kasuje marzenia Mileny.



G. 20:30

SŁONECZNA. POZA CISZĄ

TVP 1



To pierwsza polska produkcja, która tak szeroko opowiada o psychoterapii. Choć ten temat coraz częściej pojawia się w debacie publicznej, wciąż budzi wiele stereotypów i obaw.

Serial opowiada o społeczności niewielkiego miasteczka, w którym rozmowa o zdrowiu psychicznym wciąż budzi lęk. Fabuła pokazuje, jak mieszkańcy uczą się rozmawiać o kryzysie, stracie, samotności i potrzebie wsparcia. Lena Majewska i Dawid Sokołowski, para psychoterapeutów z Krakowa, przeprowadzają się do Pułtuska, gdzie planują otworzyć wspólny gabinet. Ich przyjazd szybko staje się tematem rozmów mieszkańców i wywołuje poruszenie w lokalnej społeczności. Wkrótce bohaterowie zostają wciągnięci w rodzinne konflikty. Z jednej strony widz poznaje zamkniętą społeczność małego miasteczka, w której rozmowy o problemach psychicznych często wywołują wstyd. Z drugiej strony obserwuje bohaterkę, która krok po kroku próbuje zdobyć zaufanie mieszkańców i przekonać ich, że proszenie o pomoc nie jest oznaką słabości, lecz przejawem troski.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Po kontrolnych badaniach, które wypadają zaskakująco dobrze, Budzyńscy mówią o ciąży Magdy rodzinie i kolegom z kancelarii. A ich przyjaciele wykorzystują okazję do świętowania i po pracy wpraszają się do przyszłych rodziców na kameralną imprezę, która wcale nie będzie taka mała i cicha.

Tymczasem Anita wciąż marzy o dziecku i przeżywa prawdziwy dramat. Ostatecznie postanawia uciec od targających nią emocji i wyjechać razem z matką do Hiszpanii, czym kompletnie zaskakuje Kamila. Werner natomiast zalicza kolejne miłosne wpadki i przygody, ku przerażeniu pani Oli. Jeden z romansów prawnika okazuje się naprawdę ryzykowny, bo o poranku Adama zaczyna nagle ścigać zazdrosny mąż. Franek i Hania zaczynają mieć dziwne pomysły, które niebawem wdrożą w życie, ku przerażeniu najbliższych.

eprasa.pl 1e8a095fe6

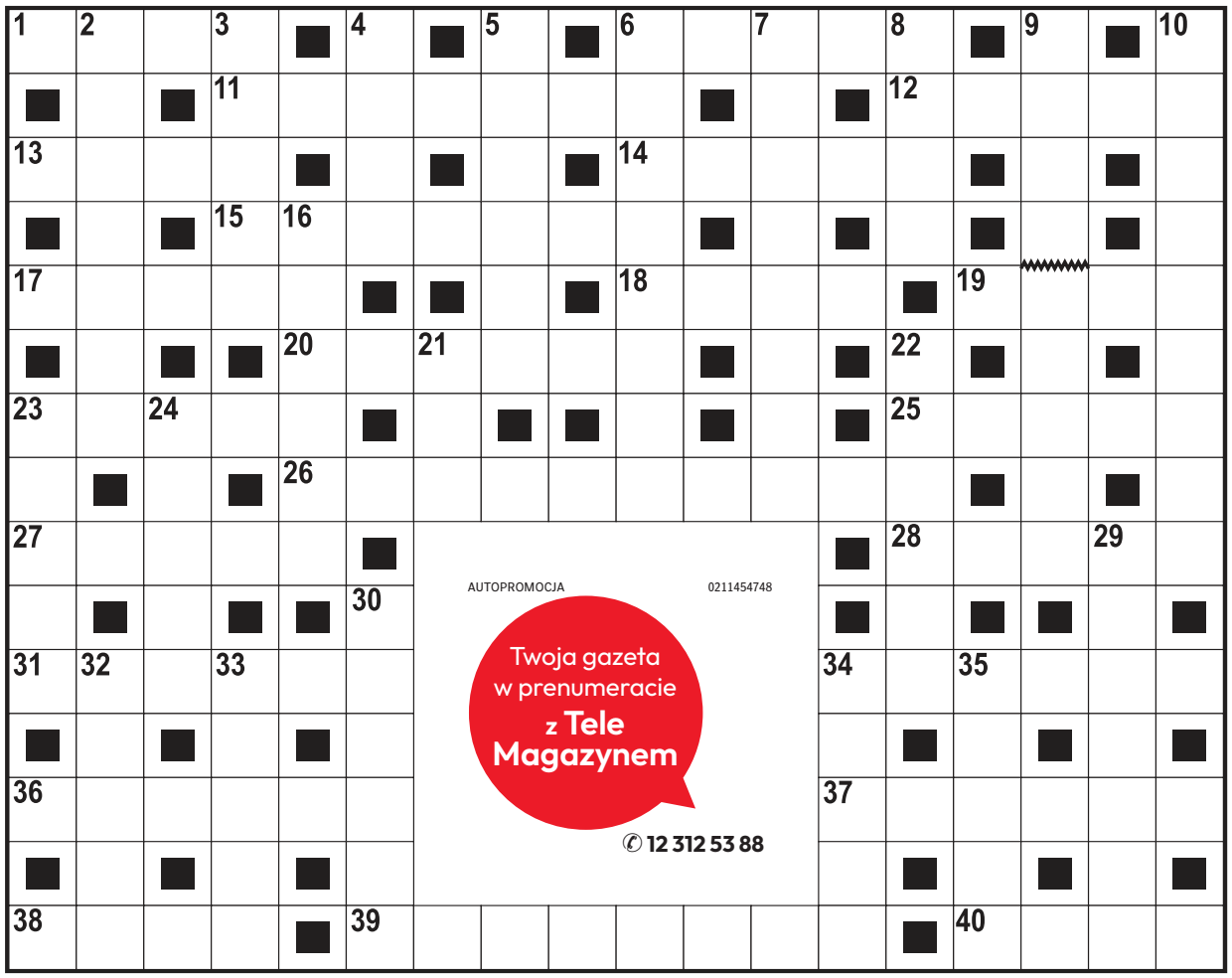
KRZYŻÓWKA NR 176

Poziomo:

1) urządzenie biurowe z telefonem,
6) grecka wyspa nad Morzem Jońskim,
11) kalafior lub brukselka,
12) figurowa na lodzie,
13) taniec godowy cietrzewi,
14) ustalony porządek, dyscyplina,
15) oklepane zwroty, komunały,
17) … Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
18) Jan Sebastian, kompozytor epoki baroku,
19) „Czerwony …”, amerykański film wojenny,
20) kurort na Mierzei Helskiej,
23) lubelska drużyna koszykówki,
25) wystrzał z wielu luf,
26) „… do nieba”, amerykański serial telewizyjny,
27) podłużny pagórek skalny, baraniec,
28) usztywnia złamaną kończynę,
31) ser owczy o ostrym smaku, porośnięty pleśnią,
34) jest cierpliwy (w porzekadle),
36) rodzaj długowiecznych drzew z rodziny ślazowatych,
37) żołnierz lekkiej jazdy,
38) Najwyższa … Kontroli,
39) katastrofa na szosie,
40) konkurencja w strzelectwie sportowym.

Pionowo:

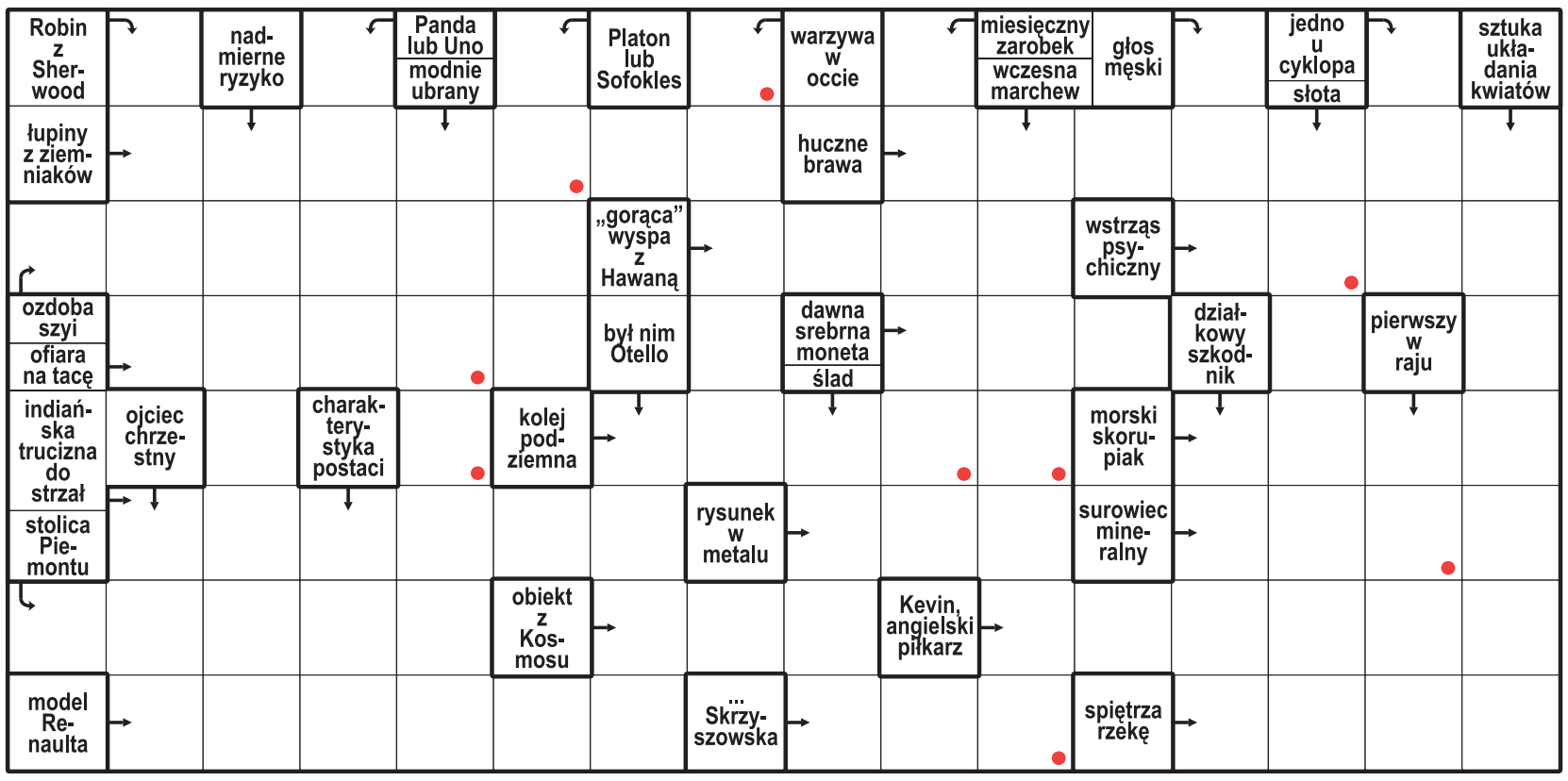
2) człowiek niegrzeczny, impertynent,
3) Jonathan, autor „Podróży Guliwera”,
4) Jan, czeski pisarz („Igraszki z diabłem”),
5) wabiła swym śpiewem żeglarzy,
6) miłośnik hulanek, birbant,
7) dramat filmowy w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego,
8) szkoda moralna, despekt,
9) pośredni w piłce nożnej,
10) grecka wyspa z posągiem Nike,
16) „… – upadek Polski”, obraz Jana Matejki,
21) rysunek wykonany rylcem,
22) na ramieniu kapitana drużyny piłkarskiej,
23) cichy szelest liści na wietrze,
24) wiekowy, cenny przedmiot,
29) kobieta budząca współczucie,
30) młody kasztan lub siwek,
32) na polu przed siewcą,
33) chorobliwy lęk,
34) kędzierzawy pies pokojowy,
35) piłkarski klub z Gliwic.



ROZWIĄZANIE NR 175

B	A	N	A	S	Z	A	K	■	■	P	O	D	D	A	S	Z	E		
A	■	I	■	Z	■	■	A	K	M	E	■	■	I	■	Z	■	R		
C	■	O	■	T	U	S	K	■	■	S	K	R	A	■	A	■	N		
H	A	S	Ł	O	■	N	I	U	T	O	N	■	L	A	N	G	E		
U	■	K	■	R	■	O	■	R	■	■	O	■	O	■	S	■	S		
S	P	A	Z	M	■	B	A	L	A	S	T	■	G	R	A	N	T		
■	R	■	A	■	Z	■	■	O	■	A	■	P	■	U	■	O	■		
L	O	N	G	I	N	U	S	P	O	D	B	I	P	I	Ę	T	A		
■	C	■	O	■	A							E	■	N	■	K	■		
P	A	Ś	N	I	K							S	H	A	R	I	F		
O	■	C	■	M	■							■	Ł	■	O	■	L		
E	M	I	R	A	T							Ł	A	S	Z	K	I		
T	■	A	■	D	■							■	S	■	Ł	■	N		
K	A	N	A	Ł	■							■	K	W	A	N	T		
A	■	A	■	O	B	O	Z	O	W	I	S	K	O	■	M	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie podejmuj decyzje. Horoskop dzienny mówi, że nowa znajomość może przynieść ciekawą propozycję.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię dzień pełen rozmów. Horoskop na dziś radzi uważnie słuchać, bo ważna wiadomość zmieni plany.

Baran (21.03 - 19.04)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoja energia przyciągnie dziś życzliwych ludzi. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać talentów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Drobne sprawy wymagają uwagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać zdrowy rozsądek.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać ważny problem.

Lew (23.07 - 22.08)
Zaufaj intuicji, ale horoskop dzienny stanowczo odradza podejmowania decyzji pod wpływem emocji.

Panna (23.08 - 22.09)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pojawi się szansa, której nie należy przegapić.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skup się na swoich celach . Horoskop dzienny wróży, że konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Otwórz się na nowe pomysły. Horoskop na dziś mówi, że ktoś może zainspirować Cię do ważnej zmiany.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Znajdź czas dla bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wrażliwość pomoże dostrzec to, co ważne.

eprasa.pl 1e8a095fe6

GMINA KAZANÓW

Poszukiwany 39-latek zatrzymany podczas interwencji policjantów

Aleksandra Majchrzak

Podczas interwencji na terenie gminy Kazanów policjanci zatrzymali 39-letniego mężczyznę poszukiwanego do odbycia kary roku pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze zostali skierowani pod wskazany adres, gdzie zastali mężczyznę objętego prokuratorskim zakazem kontaktowania się z żoną i zbliżania do niej.

Do zatrzymania doszło w środę, 11 listopada, podczas interwencji przeprowadzanej przez policjantów z Posterunku Policji w Kazanowie. W trakcie sprawdzania danych 39-latka w policyjnych systemach funkcjonariusze ustalili, że jest on poszukiwany w celu odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych.

Sprawdzanie danych osób w policyjnych systemach jest jednym z elementów czynności wykonywanych podczas interwencji.

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 0011612936

OGŁOSZENIE / OBWIESZCZENIE

z dnia 16 listopada 2026 r.
Wójta Gminy Bieliny o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego gminy Bieliny wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu **Planu Ogólnego Gminy Bieliny** (sporządzanego na podstawie uchwały Nr IV/31/24 Rady Gminy Bieliny z dnia 28 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania Planu Ogólnego Gminy Bieliny) **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**.
Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach od 16 listopada 2026 r. do dnia 14 grudnia 2026 r.** i obejmą:

- **zbieranie uwag** do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 16 listopada 2026 r. do dnia 14 grudnia 2026 r.**
- spotkanie otwarte z prezentacją projektu planu, które odbędzie się w dniu **1 grudnia 2026 r. o godz. 17.00** w **siedzibie Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich (ul. Partyzantów 3, 26-004 Bieliny) na sali konferencyjnej – I piętro**
- prowadzenie punktu konsultacyjnego w poniedziałki w godzinach 15:00-16:00 w okresie **od dnia 16 listopada 2026 r. do dnia 14 grudnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Bieliny, adres: ul. Partyzantów 17, 26-004 Bieliny (pokój 12 piętro I). Zaleca się wcześniejsze umówienie pod numerem telefonu: 41 302 50 94, wewnętrzny 227.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przez cały okres prowadzenia konsultacji społecznych będzie udostępniony:

- w Urzędzie Gminy Bieliny, ul. Partyzantów 17, 26-004 Bieliny w godzinach pracy Urzędu tj. poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 7:30 – 15:00 i środa w godz. 7:30-17:30,
- w ramach prowadzonego punktu konsultacyjnego,
- na stronie: https://rejestr-urbanistyczny.gov.pl/repository/8227a13a-e1bb-4834-8ded-883d37dc5b6b,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bieliny pod adresem: https://bieliny.biuletyn.net/ w sekcji Prawo lokalne > Plan ogólny gminy

Uwagi do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójta Gminy Bieliny **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO"**, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego
Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 14 grudnia 2026 r.** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urząd Gminy Bieliny, adres: ul. Partyzantów 17, 26-004 Bieliny lub poczty elektronicznej: **bieliny@bieliny.pl** Elektroniczna skrzynka podawcza: **/0aw7y58dyz/skrytka**
Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Wyniki konsultacji zostaną przedstawione w formie informacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Bieliny oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu.
RODO: https://bieliny.biuletyn.net/?bip=1&cid=79&bsc=N

WÓJT GMINY BIELINY
/-/ SŁAWOMIR KOPACZ

GMINA PIONKI

Zderzenie ciężarówki z osobówką w Jedlni



FOT. POLICJA RADOM

Volkswagen wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zderzył się z jadącym w kierunku Pionek samochodem ciężarowym. Kierowca osobówki był pijany, miał 2 promile.

Aleksandra Majchrzak

W piątek, 13 listopada około godziny 6 na drodze wojewódzkiej numer 737 w Jedlni doszło do wypadku z udziałem samochodu ciężarowego marki MAN i osobowego Volkswagena. Jedna osoba została przewieziona do szpitala. Kierowca osobówki był pijany.

Do wypadku doszło na trasie wojewódzkiej numer 737 w Jedlni w gminie Pionki w powiecie radomskim. Uczestniczyły w nim dwa pojazdy, ciężarowy MAN i osobowy Volkswagen. Zgłoszenie o zdarzeniu otrzymał około godziny 6 oficer dyżurny. Na miejsce skierowano służby, które prowadziły działania. W wyniku wypadku jedna osoba została przetransportowana do szpitala.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń pracyjących na miejscu policjantów, 52-latek kierujący pojazdem marki Volksawgen wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zderzył się z jadącym w kierunku Pionek pojazdem ciężarowym marki Man, którym kierował 58-latek. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości uczestników wypadku i badanie wykazało, że kierowca Volkswagena ma około 2 promile alkoholu w organizmie - przekazuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka prasowa radomskiej policji.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości sąd może orzec między innymi karę do 3 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Jak informuje policja, droga w miejscu zdarzenia była czasowo nieprzejezdna.

REGION

Auto przewrócone na bok i potrącenie pieszej

Janusz Petz, AM

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w sobotę, 14 listopada w Skurowie w gminie Grójec. Mercedes przy zjeździe z ekspresowej siódemki uderzył w barierki i przewrócił się na bok.

Do zdarzenia doszło o godzinie 4.04. Kierowca osobowego mercedesa jadąc w stronę Warszawy zjeżdżał z ekspresowej siódemki. Uderzył w barierkę, auto przewróciło się na bok. 47-letniemu kierowcy nic się nie stało. Tłumaczył policjantom, że zasnął za kierownicą. Był trzeźwy. Zdarzenie nie spowodowało utrudnień na drodze. Trasa S7 nie została zablokowana, a usunięcie z drogi pojazdu trwało około pół godziny.



FOT. OSP GRÓJEC

W Skurowie Mercedes przy zjeździe z ekspresowej siódemki uderzył w barierki i przewrócił się na bok.

Z kolei w piątek, 13 listopada około godziny 6, na ulicy Jana Pawła II w Mleczkowie w gminie Zakrzew 29-letni kierowca BMW potrącił 56-letnią kobietę przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych. Piesza trafiła do szpitala. Kierujący BMW stracił prawo jazdy. Samochód miał rozbitą przednią szybę.

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA, DECATHLON 5. LIGA MAZOWIECKA

W derbach zdecydował jeden gol. Pilica Białobrzegi wygrała z Prochem Pionki

Zespół z Białobrzegów zakończył rundę jesienną najwyżej z naszych drużyn na 3. miejscu. Fantastycznie grał na własnym stadionie - 7 zwycięstw w 7 meczach i bilans bramek 20-4.

Olha Ilkevych

W weekend 14,15 listopada odbyła się ostatnia, 15. kolejka rundy jesiennej Decathlon 5. ligi mazowieckiej, grupy drugiej.

PILICA BIAŁOBRZEGI-PROCH PIONKI 1:0 (1:0)

Bramki: Patryk Walasek 16

Pilica: : Grządkowski - Terlikowski, Bartuszek(od 91 Bujak), Woźniak, Walasek, Michalski, Włoch(od 85 Ilkiv), Książek, Piwowarczyk, Fiedeń (77 Czhrzanowski), Bojdziński(od 80 Pechnikov)

Proch: : Majos - Kobza, Szczepański, David, Denkiewicz (Motyka 90.)- Grudzień, Motsepe, Janiszewski, Rejczak (Mazur 30,), Sukhomlyn (Kopeć 60.)- Drab.

O losach meczu zdecydowała bramka Patryka Walaska zdobyta w 16. minucie. Goście mieli swoje okazje do wyrównania, jednak nie potrafili ich wykorzystać.

Dodatkowym problemem była kontuzja Bartka Rejczaka, piłkarza Prochu Pionki który w 30. minucie musiał opuścić boisko na noszach.

Blisko zdobycia gola Proch był w 73. minucie, jednak mimo kilku prób nie udało się pokonać bramkarza Pilicy. Wynik nie uległ już zmianie.

Pilica zakończyła rundę na trzecim miejscu. Trener Pilicy Arkadiusz Modrzejewski napisał po meczu w mediach społecznościowych: „Po heroicznej walce do ostatniej kolejki ubiegłego sezonu i w efekcie utrzymanie zespołu w 5 lidze, takiego wyniku jak w obecnym sezonie nikt się nie spodziewał. W pierwszej czwórce ligowej tabeli są 3 zespoły, które już przed startem rozgrywek zapowiadały walkę o awans do 4. ligi i ..... nasza Pilica Białobrzegi:



FOT. ARCHIWUM

Patryk Walasek z Pilicy Białbrzegi i Bartek Janiszewski z Prochu Pionki po derbowym meczu.

POGOŃ II SIEDLCE-JODŁA JEDLNIA-LETNISKO 3:2 (2:1)

Bramki: Tomasz Oparcik 42', Łukasz Hebda 77 dla Jodły

Jodła: Prasek - Natora, Rutka, Wieczorek, Frączek - Lipka, Krzyżanowski - Kolasa, Oparcik, Szwed, Hebda

Spotkanie nie rozpoczęło się po myśli gości, którzy już w 7. minucie stracili pierwszą bramkę. W 40. minucie gospodarze podwyższyli prowadzenie, ale dwie minuty później Tomasz Oparcik zdobył gola kontaktowego.

Po przerwie Pogoń ponownie trafiła do siatki, obejmując prowadzenie 3:1. Jodła nie zamierzała się poddawać i w 77. minucie Łukasz Hebda zmniejszył straty do jednej bramki. Mimo walki do końca gościom nie udało się doprowadzić do wyrównania i wrócili z Siedlec bez punktów.

LKS CHLEBNIA-POWIŚLANKA LIPSKO 2:0 (0:0)

Powiślanka: Wilk - Włoszczak, Cieciura (Jabłoński 75.), Gede - Lalak (Król 62.), Zdunek (Kosowski 71.), Wolski, Seweryn (Nędzia 71.)- Pawlik (Pytka-Wasil 84.), Ruciński (M. Filozof 80.), Bernat (P. Filozof 67.)

W meczu zakończonym porażką 0:2 o losach rywalizacji zadecydowała druga połowa. Do przerwy na tablicy wyników utrzymywał się bezbramkowy remis i obie drużyny schodziły do szatni przy stanie 0:0.

Po zmianie stron gospodarze zdołali jednak przełamać defensywę Powiślanki. W 77. minucie zdobyli pierwszą bramkę, a zaledwie dwie minuty później podwyższyli prowadzenie na 2:0. Mimo zmian przeprowadzonych w zespole z Lipska wynik nie uległ już zmianie. Powiślanka musiała uznać wyższość rywali.

WILGA GARWOLIN-RADOMIAK II RADOM 0:0

Radomiak II: ołowiec - Stępień, Oleszkiewicz, Kilianek, Kaczmarzyk - Kurasiński (Ibbe David 46.), Żabicki (Kaźmierski 90.) - Lewiński (Siuda 63.), Niziołek (Ponceleusz 71.), Plaksiuk, Indio (Krok 84.)

Radomiak II Radom bezbramkowo zremisował na wyjeździe z bardzo mocną Wilgą Garwolin. Mimo kilku prób z obu stron żadnej z drużyn nie udało się znaleźć drogi do bramki rywala.

Po przerwie trenerzy przeprowadzili zmiany, a gra nabrała nieco tempa. W końcówce obie ekipy szukały szansy na przechylenie szali zwycięstwa na swoją korzyść, jednak wynik nie uległ już zmianie. Mecz zakończył się podziałem punktów.

TABELA DECATHLON 5 LIGA

Inne wyniki: Józefovia Józefów-Żyrardowianka Żyrardów 1:1 (0:0); Tygrys Huta Mińska-Perła Złotokłos 3:1 (0:0); Ursus II Warszawa-Wektra Zbuczyn i Champion Warszawa-Drogowiec Jedlińsk - mecze zakończyły się w niedzielę już po zamknięciu tego wydania Echa Dnia.

©℗

1. Józefovia Józefów	15	38	61-14
2. Wilga Garwolin	15	32	46-12
3. Pilica Białobrzegi	**15**	**30**	**29-29**
4. Żyrardowianka Żyrardów	15	29	35-22
5. Radomiak II Radom	**15**	**25**	**33-25**
6. Ursus II Warszawa	14	23	28-22
7. Drogowiec Jedlińsk	**14**	**23**	**30-32**
8. Jodła Jedlnia-Letnisko	**15**	**21**	**25-25**
9. Powiślanka Lipsko	**15**	**20**	**28-39**
10. Tygrys Huta Mińska	15	19	32-38
11. Champion Warszawa	14	18	32-36
12. Proch Pionki	**15**	**14**	**19-28**
13. LKS Chkebnia	15	13	17-32
14. Perła Złotokłos	15	12	18-38
15. Pogoń II Siedlce	15	11	17-41
15. Wektra Zbuczyn	14	10	19-35

PIŁKA RĘCZNA

O porażce MTS Lider Radom zdecydowała tylko jedna bramka

Olha Ilkevych

Grała 1.liga piłki ręcznej mężczyzn.

MTS LIDER RADOM - KSSPR KOŃSKIE 35:36 (17:18)

Radom: Kozłowski 2, Pyzara - Obydź 10, Saługa 8, Kiraga 4, Krawczyk 4, Gruszczyński 4, Kasperowski 1, Misalski 1, Ścibor, Kwiatek

MTS Lider Radom przegrał z KSSPR Końskie w spotkaniu 9. kolejki 1. ligi piłki ręcznej mężczyzn. O losach meczu zadecydowała ostatnia bramka zdobyta przez gości.

Od pierwszych minut spotkania obie drużyny prowadziły wyrównaną walkę. Przy stanie 10:10 zespół z Końskich zdołał wypracować dwubramkową przewagę 11:13. Radomianie nie pozwolili jednak rywalom odskoczyć i doprowadzili do remisu 17:17. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem gości 18:17.

Po zmianie stron emocji nie brakowało. MTS Lider Radom walczył o korzystny wynik, a spotkanie przez długi czas pozostawało bardzo wyrównane. Przy stanie 35:35 decydujący cios zadali jednak zawodnicy KSSPR Końskie, którzy zdobyli bramkę na wagę zwycięstwa.

Problemem MTS Lider Radom były karne - wykorzystał tylko jedną z dwóch przyznanych prób, natomiast zawodnicy KSSPR Końskie byli bezbłędni, zdobywając bramki ze wszystkich pięciu rzutów karnych. Najskuteczniejszym w MTS Lider Radom był Hubert Obydź, który zdobył 10 bramek.

Kolejne spotkanie radomianie rozegrają na wyjeździe ze Star Konin. Mecz zaplanowano na sobotę, 21 listopada, o godzinie 19.

1. Grot Anilana Łódź	9	25	323-271
2. Enea Orlęta Zwoleń	**8**	**21**	**281-207**
3. KSSPR Końskie	9	21	307-265
4. MKS Wieluń	8	18	278-262
5. AZS UW Ochota Warszawa	9	16	308-265
6. Warszawianka	9	16	236-234
7. Trójka Ostrołęka	9	15	316-280
8. Pabiks Pabianice	8	14	242-243
9. Podlasie Nowe Piekuty	7	12	213-209
10. AZS UMCS Lublin	8	9	238-227
11. AZS AWF Warszawa	9	7	257-307
12. MTS Lider Radom	**9**	**6**	**265-349**
13. Start Konin	9	0	265-349
14. Hagard Strzałkowo	9	0	228-359

©℗

KRÓTKO

Siatkówka

W Radomiu grali o Puchar Młodych Talentów

We wtorek, 10 listopada odbyła się kolejna edycja turnieju Enea Czarni Cup o Puchar Młodych Talentów, organizowanego w ramach Siatkarskiej Akademii Pokoleń.
W sportowej rywalizacji udział wzięli uczniowie klas 4-6 z Radomia, Wolanowa, Przytyka i Wierzbicy. Do turnieju przystąpiło pięć drużyn dziewcząt oraz sześć zespołów chłopców. Mecze rozgrywano do jednego seta, do 15 punktów. Nie zabrakło sportowych emocji, zaangażowania i walki o jak najlepsze wyniki.
W kategorii dziewcząt zwyciężyła Publiczna Szkoła Podstawowa w Wolanowie. Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Wierzbicy, a trzecie Publiczna Szkoła Podstawowa numer 11 w Radomiu. Kolejne lokaty przypadły Publicznej Szkole Podstawowej numer 17 w Radomiu oraz Publicznej Szkole Podstawowej w Przytyku. Wśród chłopców najlepsza okazała się Publiczna Szkoła Podstawowa numer 11 w Radomiu. Drugie miejsce zajęło Radomskie Centrum Siatkarskie, a trzecie Publiczna Szkoła Podstawowa w Wolanowie. Na kolejnych miejscach uplasowały się: Publiczna Szkoła Podstawowa w Przytyku, Publiczna Szkoła Podstawowa numer 17 w Radomiu oraz Radomskie Centrum Siatkarskie 2. Na zakończenie wszystkie drużyny otrzymały nagrody. ©℗

OI

Boks

Dwa medale dla RKB Boxing Radom

Dwa medale przywieźli zawodnicy Radomskiego Klubu Bokserskiego RKB Boxing Radom z Międzynarodowego Pucharu Polski w Boksie, który odbył się w dniach 6-11 listopada w Wałbrzychu. W turnieju rywalizowało ponad 600 zawodniczek i zawodników w kategoriach wiekowych U-15 i U-17. Wśród uczestników znaleźli się reprezentanci klubów z Polski oraz zagranicy. Bardzo dobrze zaprezentowali się przedstawiciele radomskiego klubu. Krystian Hauf wywalczył złoty medal, stając na najwyższym stopniu podium. Brązowy medal zdobyła Adrianna Szafarz, która również zakończyła zawody na podium. W turnieju wystąpili także inni radomscy pięściarze. Stanisław Zbereziński z RKB Boxing Radom zajął piąte miejsce, docierając do ćwierćfinału. Na miejscach 9-16 rywalizację zakończył Kasjan Włodarczyk, również reprezentujący RKB Boxing Radom. Franciszek Bal z BTS 1926 Broń Radom uplasował się na miejscach 9-16, odpadając w 1/8 finału.

Za przygotowanie zawodników RKB Boxing Radom odpowiadają trenerzy Adam Jabłoński i Krzysztof Bury.

OI

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA, KEEZA RADOMSKA LIGA OKRĘGOWA

Trzy gole Patryka Czarnoty i Szydłowianka Szydłowiec liderem po rundzie jesiennej

Bardzo ważna wygrana Mazowsza Grójec dała tej drużynie awans na trzecie miejsce w tabeli. Zacięty mecz w Warce gdzie po remisie pozycję lidera stracił zespół z Promnej

Olha Ilkevych

W weekend 14, 15 listopada odbywała się ostatnia, 15. kolejka Keeza Ligi Okręgowej.

SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC-SOKÓŁ PRZYTYK 3:0 (2:0)

Bramki: Patryk Czarnota - trzy 21, 33 i 56

Szydłowianka Szydłowiec w znakomitym stylu zakończyła rundę jesienną Keeza Ligi Okręgowej. W ostatnim spotkaniu pewnie pokonała przed własną publicznością Sokoła Przytyk 3:0 i została liderem.

Bohaterem gospodarzy został Patryk Czarnota, który popisał się hattrickiem. Napastnik dwukrotnie trafił do siatki w pierwszej połowie, wykorzystując dośrodkowania Tomasza Zagórskiego z rzutów rożnych.

Trzeciego gola zdobył po przerwie, kompletując trzy trafienia w 56. minucie. Zagórski zanotował z kolei trzy asysty. Warto również odnotować ligowy debiut Przemysława Kotwicy w wyjściowym składzie, który zachował czyste konto.



FOT. SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC

Radość w szatni Szydłowianki Szydłowiec, która po ostatniej kolejce rundy jesiennej wskoczyła na pozycję lidera

CENTRUM RADOM-IŁŻANKA KAZANÓW 5:2 (4:1)

Bramki: Karol Kasprzyk dwie 20 i 31 minuta, Eryk Warych 43, Mateusz Paliwoda 44, Jan Imiołek 72 - Szymon Szymański 15', Paweł Majewski 46' - dla Iłżanki

Spotkanie rozpoczęło się dobrze dla gości, którzy w 15. minucie objęli prowadzenie po golu Szymona Szymańskiego, któremu asystował Konrad Dypa.

Gospodarze szybko jednak odwrócili losy rywalizacji i do przerwy prowadzili już 4:1. Tuż po wznowieniu gry Paweł Majewski zdobył drugą bramkę dla Iłżanki po podaniu Szymańskiego. W 72. minucie Centrum ustaliło wynik spotkania na 5:2.

KS STROMIEC-POLONIA IŁŻA 2:2 (1:0)

Bramki: Michał Madej, Vadym Rosochatyj - Mateusz Kostrzewa 65', Damian Kozera 80'

Gospodarze objęli prowadzenie już w 11. minucie i schodzili na przerwę z jednobramkową przewagą.

Po zmianie stron Stromiec podwyższył wynik na 2:0. Polonia nie zamierzała jednak odpuszczać i ruszyła do odrabiania strat. W 65. minucie Mateusz Kostrzewa zdobył bramkę kontaktową, a kwadrans później Damian Kozera doprowadził do wyrównania.

W końcówce spotkania nie brakowało emocji, a obie drużyny kończyły mecz w osłabieniu po czerwonych kartkach. Ostatecznie spotkanie zakończyło się podziałem punktów..

KS WARKA-LKS PROMNA 3:3 (0:1)

Bramki: Michał Bondara - dwie, Karol Prasek - Patryk Jakubczyk -dwie, Kamil Szabłowski

Goście trzykrotnie wychodzili na prowadzenie, jednak gospodarze za każdym razem odrabiali straty.

Dodatkowym problemem dla zespołu Promnej była czerwona kartka, po której od 60. minuty grał w dziesiątkę.

MAZOWSZE GRÓJEC-ENERGIA II KOZIENICE 4:1 (2:0)

Bramki: Daniel Ciechański -dwie w 19 i 55, Arkadiusz Gałka 75, Piotr Zegarski 78 - Bartosz Gontarz 80

Bardzo ważny dla układu tabeli mecz wygrało Mazowsze.

ORONKA OROŃSKO-ZODIAK SUCHA 3:3 (0:1)

Bramki: Filip Lech 55' 87', Arkadiusz Siwak 67' - dla Oronki - Bartłomiej Wielgus, Kacper Szczęk, Serhii Kosiuk

Oronka podzieliła się punktami z Zodiakiem Sucha, remisując 3:3. Goście prowadzili już 2:0, ale gospodarze pokazali charakter i odrobili straty.

W 90. minucie Zodiak doprowadził do wyrównania i spotkanie zakończyło się remisem.

ORZEŁ WIERZBICA-MŁODZIK 18 RADOM 1:3 (0:2)

Bramki: Grzegorz Dziurzyński 83 - Antoni Mąkosa - dwie 14, 76, Jakub Sambor 42

Młodzik objął prowadzenie w 14. minucie, a tuż przed przerwą podwyższył wynik na 2:0.

Po zmianie stron goście zdobyli trzecią bramkę, wykorzystując rzut karny. Orzeł odpowiedział trafieniem Grzegorza Dziurzyńskiego w 84. minucie, jednak nie zdołał już odwrócić losów spotkania.

LIGA OKRĘGOWA - TABELA

1. Szydłowianka Szydłowiec	15	33	36-9
2. LKS Promna	15	33	53-31
3. Mazowsze Grójec	15	30	45-20
4. Energia II Kozienice	15	30	35-22
5. KS Warka	15	28	43-17
6. Polonia Iłża	15	24	34-25
7. Sokół Przytyk	15	22	39-45
8. KS Stromiec	15	20	32-25
9. Centrum Radom	15	17	31-39
10. Iłżanka Kazanów	15	17	28-47
11.Gracja Tczów	15	15	35-36
12. Orzeł Wierzbica	15	15	23-29
13.Młodzik 18 Radom	15	14	22-51
14. Oronka Orońsko	15	13	31-47
15. Zodiak Sucha	15	11	21-42
16. Królewscy Jedlnia	15	7	29-53

PIŁA RĘCZNA

Elmas-KPS APR Radom podejmie dziś zespół KPR Gminy Kobierzyce

Olha Ilkevych

Elmas-KPS APR Radom podejmie KPR Gminy Kobierzyce. To ostatni mecz naszych piłkarek ręcznych w Radomiu w tym roku.

W poniedziałek, 16 listopada, o godzinie 18 w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu szczypiornistki Elmas-KPS APR Radom zmierzą się z KPR Gminy Kobierzyce. Spotkanie zostanie rozegrane w ramach 8. kolejki Lotto Superligi Kobiet.

Radomski zespół, który w obecnym sezonie debiutuje na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, zajmuje obecnie przedostatnie miejsce w tabeli. Podopieczne Adriana Kandraciuka zgromadziły dotychczas trzy punkty. Na ich dorobek składa się jedno zwycięstwo, odniesione w starciu z Galiczanką Lwów.

Poniedziałkowe rywalki radomianek plasują się znacznie wyżej. KPR Gminy Kobierzyce zajmuje czwarte miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 15 punktów. Zespół z Kobierzyc ma na koncie pięć zwycięstw i dwie porażki, dlatego przed gospodyniami stoi wymagające zadanie.

Spotkanie będzie miało również szczególny wymiar dla radomskich kibiców. Ze względu na zbliżające się mistrzostwa Europy, które odbędą się w Polsce, będzie to ostatni mecz Elmas-KPS APR Radom w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu w tym roku kalendarzowym. Na kolejną okazję do oglądania zespołu na własnym parkiecie trzeba będzie poczekać do nowego roku.

Klub przygotował także dodatkowe atrakcje dla kibiców. W mediach społecznościowych zorganizowano konkurs, w którym pierwszych dziesięć osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytanie dotyczące hali, w której rozegrano pierwszy seniorski mecz APR Radom w 2. lidze kobiet, otrzyma podwójne wejściówki na poniedziałkowe spotkanie.

Przed meczem kibice będą mogli również odwiedzić oficjalny sklepik Młodych Wilków, w którym dostępne będą klubowe gadżety, między innymi: bluzy, koszulki, szaliki i kubki. Płatność będzie możliwa wyłącznie gotówką. ©℗

KRÓTKO

Siatkówka

ProNutiva Belsk Duży przegrała z liderem

W 2.lidze siatkówki mężczyzn ProNutiva Belsk Duży - WKS Wieluń 0:3 (22:25, 322:25, 20:25). W szóstej kolejce rozgrywek 2. ligi siatkówki mężczyzn ProNutiva Belsk Duży zmierzyła się przed własną publicznością z liderem tabeli WKS Wieluń. Spotkanie rozegrane w sobotę, 14 listopada, w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Szkolnej 3 zakończyło się porażką gospodarzy 0:3. Siatkarze z Belska Dużego walczyli o każdą piłkę, jednak ostatecznie musieli uznać wyższość rywali. Wszystkie trzy sety były dość wyrównane. WKS Wieluń wygrał kolejno 25:22, 25:22 i 25:20. Po sześciu kolejkach ProNutiva Belsk Duży zajmuje trzecie miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 13 punktów.
Po meczu trener WKS Wieluń, Jan Brożyniak, zwrócił uwagę na trudny i nerwowy początek drugiego seta. Jak przyznał, jego drużyna otrzymała pewnego rodzaju nauczkę, ale pozytywnie ocenił występ zawodników rezerwowych, którzy dobrze wywiązali się ze swoich zadań. Podkreślił również, że Belsk Duży to trudny teren do gry. Mimo porażki gospodarze podziękowali kibicom za obecność i doping, który towarzyszył im podczas sobotniego spotkania. Przed ProNutivą kolejne ligowe wyzwanie. W sobotę, 21 listopada siatkarze z Belska Dużego zagrają na wyjeździe z Resursą Łódź. Będzie to okazja do zdobycia kolejnych punktów i powrotu na zwycięską ścieżkę. ©℗ OI

Piłka nożna

HydroTruck Sportowa Cwórka Radom u lidera

W niedzielę piłkarki HydroTruck Sportowa Cwórka Radom grały na wyjeździe z liderem tabeli – Polonią Środa Wielkopolska i wysoko przegrały, aż 0:5. Po serii pięciu zwycięstw z rzędu, piłkarki pierwszoligowej Czwórki Radom pojechały na mecz z liderkami. Niestety Polonia okazała się zbyt mocnym zespołem. Czwórka grała w składzie: Tywoniuk - Hawrylczuk (46 Magierek), Zakrzewska, Tkaczyk, Orłowska, Majewska, Soboń, Tracz, Haruna, Sobczak, Sunday. W 70 minucie przy stanie 5:0 mocno faulowana była Wioletta Tkaczyk. Zawodniczka Polonii zobaczyła czerwoną kartkę i radomianki ponad 20 minut grały z przewagą. Mimo to wynik się już nie zmienił.
W środę o godzinie 18 radomianki u siebie zagrają zaległy mecz z KKP Bydgoszcz. Będzie to ostatni mecz Czwórki w tej rundzie. Nasz zespół w tabeli 1.ligi zajmuje 7.miejsce, ma 15 punktów.
SSZ

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA, DECATHLON MAZOWIECKA 4.LIGA

Zero punktów w całej rundzie Broni Radom. Wstyd dla klubu

Energia Kozienice sprawiła niespodziankę i pokonała mocną ekipę Hutnika Warszawa. Oskar Przysucha uratował remis w końcówce

Sylwester Szymczak

16 kolejka Decathlon 4. ligi była fatalna dla Broni Radom. Zespół, który spadł z trzeciej ligi, w całej rundzie jesiennej nie wygrał na wyjeździe. Z lepszymi nastrojami zagrały w sobotę dwa pozostałe nasze zespoły - Energia Kozienice oraz Oskar Przysucha.

MAZUR KARCZEW - BROŃ RADOM 4:1 (1:1)

Bramki: Bartłomiej Malesa 33, 62, Jakub Zboina 54, Pavlo Ksionz 81 z karnego - Gleb Rovda 4

Broń: Kuc - Cieloch, Holak, Mytsyk (87 Jagodziński) , Giovani, Dąbrowski (82 Just), Radaszkiewicz (77 Nowocień), Dziubiński, Krajewski (68 Zawistowski), Imiela (68 Madembo), Rovda.



FOT. DAWID SZYMCZAK

Akcja z 4 minuty. Gleb Rovda zdobywa gola dla Broni w Karczewie. Potem niestety było już tylko gorzej.

Przez cały rok kalendarzowy, na swoje 100 lecie Broń Radom wygrała na wyjeździe zaledwie jeden mecz. Jeszcze w trzeciej lidze, w maju zwyciężyła w Wasilkowie. Potem spadła z ligi, a w czwartej lidze na wyjazdach też spisywała się fatalnie jesienią. Dlatego drużyna jadąc do Karczewa bardzo chciała wygrać i pozytywnie zakończyć ten rok. Niestety poza pierwszymi 25-30 minutami wyszło jak zwykle, czyli fatalnie.

Pierwsze 20 minut to dobra gra Broni. W 4 minucie po dośrodkowaniu z prawej strony Gleb Rovda dostawił głowę i było 0:1. Kolejne minuty to przewaga i ofensywna gra przyjezdnych. Mniej więcej od 20 minbuty Mazur częściej zaczął atakować. W 29 minucie świetną obroną popisał się bramkarz Marian Kuc. Jednak już w 33 minucie po rozegraniu rzutu wolnego padło w zamieszaniu wyrównanie. Bartłomiej Malesa przytomnie w polu bramkowym wepchnął piłkę do siatki. Zdobyty gol dodał wigoru miejscowym którzy przed przerwą przeważali, ale wynik już się nie zmienił.

Druga połowa mogła się zacząć dobrze dla Broni. W 48 minucie dobrze uderzał na bramkę Kacper Dąbrowski, ale w ostatniej chwili został zablokowany i piłka wyszła na rzut rożny. Wspomniany Dąbrowski oraz zdobywca gola Gleb Rovda to właściwie dwóch graczy, którzy w barwach Broni w Karczewie chcieli grać i wykazywali jakąś aktywność. Pozostali niestety wypadli poniżej oczekiwać.

Od 60 minuty na boisku była już tylko jedna drużyna. Dwa gole w osiem minut zdobyli miejscowi i praktycznie z Broni uszło powietrze. Miejscowi grali jak natchnięci, a Broń nie była w stanie stworzyć nawet jednej dobrej okazji. Jednym słowem, druga połowa to wstyd i żenada w wykonaniu przyjezdnych.

W piątek 20 listopada o godzinie 18 radomianie zakończą rundę meczem u siebie z MKS Przasnysz. W Broni szykują się zmiany. Może się okazać, że już w najbliższym meczu drużyny nie poprowadzi trener Hubert Błaszczak, a co najmniej 3-4 graczy pożegna się z zespołem po spotkaniu z Przasnyszem. To na razie nieoficjalne informacje.

LEGIONOVIA LEGIONOWO - OSKAR PRZYSUCHA 1:1 (0:0)

Bramki: Piotr Sonnenberg 74 - Maksymilian Vogtman 89

Oskar: Banasiak - Bojanowicz, Machajek, Moskwa (46' Warso), Sarlej (80' Janiszewski) - Knap (90' Joński), Głogowski, Kossak (46' Banaszkiewicz), Janik (80' Czerwiński) - Pankowski (66' Nogaj), Vogtman

Cztery zwycięstwa i jeden remis to bilans Legionovii w ostatnich pięciu meczach. Zespół ten goni czołówkę i jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do awansu. Mimo to przysuszanie nie przestraszyli się i od pierwszych minut mocno chcieli stawić czoła miejscowym. Od 46 minucie gospodarze grali w 10, ale potrafili otworzyć wynik. Meczu. W 89 minucie po strzale niezawodnego Maksa Vogtmana było już 1:1. Przysuszanie na ciężkim terenie po solidnej grze wywalczyli cenny punkt.. W piątek Oskar zakończy jesień, domowym meczem z rezerwami Polonii Warszawa.

ENERGIA KOZIENICE - HUTNIK WARSZAWA 2:1 (1:1)

Bramka: Michał Dorożyński 4 z karnego. Tomasz Szczepaniak 52 - Marcin Prusinowski 33

Kozienice: Wójcik - Kondeja (65 Kokoszka), Rudnicki, Dorożyński, Jarczak, Bućko (46 Musiałek), Szczepaniak, Stępień, Szczodry, Wziątek (84 M. Pawlik), Mąkosa.

Kozieniczanie sprawili dużą niespodziankę, ale swoją walecznością i ambicją zasłużyli na komplet punktów. W ostatnich dwóch meczach grając z faworytami zdobyli cztery punkty co zasługuje na podziw.

TABELA DECATHLON 4 LIGA

Wyniki, 16 kolejki: Makowianka Maków - MKS Piaseczno 0:0, Legionovias Legionowo - Oskar Przysucha 1:1, Mzzur Karczew - Broń Radom 4:1, Energia Kozienice - Hutnik Warszawa 2:1, Podlasie Sokołów Podlaski - KS Łomianki 4:0, MKS Przasnysz - Victoria Sulejówek 1:1, Talent Warszawa - Mszczonowianka Mszczonów 3:2, Ursus Warszawa - Nadnarwianka Pułtusk 1:2, Polonia II Warszawa - Błonianka Błonie 4:1

1. MKS Piaseczno	16	33	41-21
2. Podlasie Sokołów	16	31	34-15
3. Ursus Warszawa	16	30	33-18
4. Legionovia Legionowo	16	29	32-19
5. Polonia II Warszawa	16	29	33-14
6. Hutnik Warszawa	16	27	34-25
7. Makowianka Maków	16	26	24-13
8. Talent Warszawa	16	25	29-33
9. Mszczonowianka	16	25	24-24
10. Oskar Przysucha	16	23	27-29
11. Błonianka Błonie	16	21	20:27
12. Broń Radom	16	20	26-23
13. Energia Kozienice	16	19	24-37
14. Mazur Karczew	16	19	28-29
15. Victoria Sulejówek	16	14	18-28
16. Nadnarwianka Pułtusk	16	12	16:32
17. KS Łomianki	16	7	13-45
18. MKS Przasnysz	16	7	16:40

PIŁKA NOŻNA, KLASA A - GRUPY 1 I 2

Zawisza Sienno i Pilica Nowe Miasto nad Pilicą mistrzami jesieni! Hat trick Dominika Maja

Olha Ilkevych

W weekend 14-15 listopada odbyła się 13. kolejka Keeza Klasy A, grup 1 i 2. To byla ostatnia seria gier rundy jesiennej.

Grupa 1

Oto wyniki ostatniej kolejki rundy jesiennej. Cztery drużyny tworzą czołówkę z niewielką różnicą punktów - wiosną zapowiadają się wielkie emocje.

KS Chomentów - KP Stanisławice 2:0 (2:0). Bramki: Adrian Kroczak, Przemysław Wojciechowski

KS Maków-Skaryszewianka Skaryszew 0:4 (0:2). Bramki: Mateusz Kot, Dawid Sowa, samobójcza, Łukasz Machnio

Zwolenianka Zwoleń-Legion Głowaczów 1:3 (1:1)

Zawisza Sienno-KS Jastrząb 3:2 (1:2). Bramki: Damian Okurowski 8, Michał Klaus 69, Hubert Sobczyk 90 - Mateusz Figarski 26, Wojciech Stępień 28

Akcja I Jastrzębia-Postęp Łaziska 2:0 (0:0).

Iskra Gózd-KS Magnuszew 3:0 (1:0)

Proch II Pionki-Gracja II Tczów 1:2 (0:2). Bramki: Jakub Kopeć - Jakub Gleguła, Jakub Balcerek

1. Zawisza Sienno	13	34	49-13
2.Iskra Gózd	13	34	50-17
3. Skaryszewianka	13	33	34-12
4.Akcja I Jastrzębia	13	31	40-10
5. KS Magnuszew	13	19	28-21
6. Legion Głowaczów	13	17	36-27
7. Postęp Łaziska	13	17	25-20
8. Gracja II Tczów	13	16	26-35
9. Zwolenianka Zwoleń	13	14	26-45
10. KS Chomentów	13	11	21-34
11. Proch II Pionki	13	11	17-40
12. KS Jastrząb	13	10	28-40
13. KS Maków	13	9	18-37
14. KP Stanisławice	13	6	14-64

Grupa 2

Kolejka pełna sensacji - największa do porażka lidera - MKS Wyśmierzyce w derbach powiatu białobrzeskiego z LKS II Promna. To kosztowało ekipę z Wyśmierzyc fotel lidera po rundzie jesiennej.

Ruszcovia Borkowice-Zorza Kowala 4:1 (1:1). Bramki: Dawid Juźwik, Paweł Lipiński - dwie, samobójcza - Dawid Kusztal

KS Potworów-Jaguar Wolanów 2:4 (2:2). Bramki: Mateusz Worach 22, Wojciech Milczarski 28 - Dominik Maj 9, 14, 57, Maciej Zdonek 48

MKS Wyśmierzyce-LKS II Promna 0:1 (0:1). Bramka: Tomasz Jasiński. Lider w derbach powiatu białobrzeskiego uległ rezerwom Promnej.

KS Błotnica Stara-Sadownik Błędów 2:1 (0:1)

KS Wysokin-Blask Odrzywół 0:5 (0:2). Bramki: Adam Kucharczyk 11 - karny, Łukasz Rychta 39, Filip Walczak 51, Łukasz Dworak 75, 79

Orzeł Gielniów-Powała Taczów 5:4 (0:2).

Pilica Nowe Miasto nad Pilicą-GKS Belsk Duży 5:1 (1:1). Bramki: Daniel Krzanowski, Jakub Dworakowski, Jakub Zarychta, Andrzej Rogoziński - dwie - Jakub Maciak.

1. Pilica Nowe Miasto nad Pilicą	13	30	46-19
2. Orzeł Gielniów	13	28	60-13
3. MKS Wyśmierzyce	13	27	33-19
4. Powała Taczów	13	27	50-32
5. LKS II Promna	13	26	48-20
6. Jaguar Wolanów	13	23	54-22
7. Blask Odrzywół	13	23	45-26
8. KS Potworów	13	21	32-27
9. KS Błotnica Stara	13	18	29-32
10. Ruszcovia Borkowice	13	13	35-50
11. GKS Belsk Duży	13	10	26-49
12. Sadownik Błędów	13	9	22-46
13. KS Wysokin	13	6	16-88
14. Zorza Kowala	13	6	15-69



FOT. BLASK ODRZYWÓŁ

Blask Odrzywół pokonał na wyjeździe KS Wysokin aż 5:0. Tak ekipa z Odrzywołu cieszyła sie w szatni

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA

Niestety, to była prawdziwa bukaresztеńska tragedia

Wygrana 6:0 w Warszawie stawiała Polskę w roli faworyta rewanżu z Rumunią. Niestety, na National Arenie w Bukareszcie Biało-Czerwoni zawiedli i ponieśli porażkę 1:2 z mocno osłabionym outsiderem grupy 4. dywizji B Ligi Narodów UEFA

Z Rumunii Jaromir Kruk



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Nasz futbol w wydaniu reprezentacyjnym leży już niemal na łopatkach. Odjeżdżają nam nawet średniacy...

Przed rewanżem z Rumunią w Polsce nie zakładano wpadki z drużyną Gheorghe Hagiego. Legenda rumuńskiej i światowej piłki nożnej po raz drugi piastuje stanowisko selekcjonera w ojczyźnie. Przed tą edycją Ligi Narodów Hagi zaraził optymizmem cały kraj, lecz na boisku piłkarzom kompletnie nie szło. 4 porażki w dywizji B zachwiały jego posadą, ale szkoleniowiec nie stracił wiary w zespół nawet w sytuacji, gdy w sobotę w Bukareszcie nie mógł skorzystać m.in. z Nicolaie Stanciu, Mariusa Marina, Valentina Mihaili, Denisa Dragusa czy Louisa Munteanu...

Wydawało się, że absencję wspomnianych graczy będzie znacznie trudniej zrekompensować niż nieobecność w naszej kadrze niedysponowanego Piotra Zielińskigo, w tej chwili bodaj naszego najlepszego piłkarza. Niestety, stało się inaczej...

– Polska ma bardzo dobrych piłkarzy – powtarzał Hagi, ale bardzo liczył na rehabilitację w rewanżu z Biało-Czerwonymi. Mało kto z rumuńskich kibiców oczekiwał wygranej, tamtejsi fani – także z konieczności – wciąż żyją piękną przeszłością, którą na boisku pisała generacja obecnego selekcjonera. Tymczasem niżej notowani Rumuni zagrali jednak w rewanżu z Polską z ogromną ambicją, nie widać też było żadnej różnicy w umiejętnościach piłkarskich na korzyść gości.

Jan Urban szczyci się tym, że wprowadza młodzież do reprezentacji, i tak w istocie jest. W Bukareszcie debiutowali Oskar Kubiak ze Slavii Praga, Bartosz Mazurek z RB Salzburg i Adrian Benedyczak z Kasimpasy. Od początku wyszedł też Kacper Potulski, wielki talent z Mainz 05, który zastąpił pauzującego za kartki Jana Bednarka. Bramkę dla Polski strzelił chwalony przez Jose Mourinho Marcel Reguła, zawodnik (jeszcze) Zagłębia Lubin. To był jednak – niestety – tylko gol honorowy, bo wcześniej Bartłomiej Drągowski został dwukrotnie pokonany.

Gospodarze o trafienia pokusili się dość łatwo, co nie dziwi, bo kadra Urbana – co chwila w różnych konfiguracjach osobowych, także w defensywie – broni słabo. Trener tłumaczy to oczywiście przebudową drużyny, lecz nie idą za tym konsekwencja w powołaniach i stabilizacja składu...

Prawda jest taka, że kolejną edycję Ligi Narodów zepsuliśmy w skandalicznym stylu. Poprzednio do spadku z dywizji A doprowadził Michał Probierz, w dywizji B zawodzi Urban i bardzo wiele wskazuje, że spotkanie ze Szwecją we Wrocławiu będzie dla niego pożegnaniem z prestiżową i doskonale płatną posadą.

Co z tego, że na papierze ma ciekawy skład, skoro w kadrze panuje niewyobrażalny chaos, a mentalnie drużyna wygląda katastrofalnie? Kibice mają już dość wstydu za zawodników, którzy nie szanują także dziennikarzy. To, że Urban ciekawie opowiada na konferencjach, nie daje gwarancji sukcesu zespołowi, który cofa się, a nie powinien... Zobaczymy, jakie będą konsekwencje bukaresztеńskiej tragedii, ale głębszego sensu w ewentualnym powierzeniu prowadzenia kadry w kolejnych kwalifikacjach obecnemu selekcjonerowi zupełnie nie widać...

Hagi liczył po cichu , że Tricolori powalczą o awans do Dywizji A Ligi Narodów. Ten wieczny optymista nie spodziewał się tak bardzo nieudanego początku rywalizacji i mocno przeżył jesienne porażki, a najbardziej klęskę z Polską w Warszawie 0:6. Po rewanżu może mieć jednak nadzieję na punkt zwrotny. W przeciwieństwie do fanów Biało-Czerwonych...

LIGA NARODÓW - DYWIZJA B

Rumunia - Polska 2:1

Bramki: Cicaldau 68, Man 72 - Reguła 82.

Rumunia: Hindrich - Ratiu (81 Morutan), Dragusin, Coubis, Eissat - Baluta - Cicaldau (81 M. Ilie), I. Hagi (67 Corbu), Dragomir - Man (73 Stoica), Coman (67 Birligea).

Polska: Drągowski - Cash (76 Pyrka), Potulski, Kubiak, Kiwior - Reguła (90+1 Skóraś), W. Nowak (90+1 Żukowski), S. Szymański, Zalewski - Świderski (70 Mazurek), Lewandowski (70 Benedyczak).

Żółte kartki: Dragusin, Baluta, I. Hagi, Ratiu, Eissat - Reguła, Kiwior. **Sędziował:** Gishamer (Austria).

Widzów: 45 827.

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski: Za dużo było naszych błędów. Szkoda, bo remis był w zasięgu

Jaromir Kruk z Bukaresztu

W poprzednim meczu z Rumunią wygranym przez Polskę 6:0 Robert Lewandowski popisał się hat-trickiem. Rewanż napastnikowi Chicago Fire nie wyszedł, przegraliśmy 1:2 i nasz zespół jest zagrożony spadkiem z Dywizji B Ligi Narodów.

Jak wytłumaczyć porażkę z zespołem, który niedawno ograliście w Warszawie 6:0?

Takie 0:0 pewnie przy większej kontroli można było dowieźć w tym spotkaniu. W drugiej połowie zaczęło brakować nam zbierania długich piłek. Błędy, które popełniliśmy, spowodowały, że Rumuni strzelili pierwszą bramkę. Później kolejny nasz błąd i kolejna bramka... Za dużo było tych błędów. Szkoda, bo to był mecz na remis, choć być może w końcówce udałoby się nam wykorzystać jakąś sytuację i strzelić bramkę.

W pierwszej części nie oddaliście celnego strzału. Dlaczego?

To był mecz z małą liczbą strzałów. Rumuni chcieli grać na napastnika, zbierać drugie piłki i coś kreować. My też staraliśmy się go kontrolować, ale druga połowa nie ułożyła się po naszej myśli. Brak odbioru drugiej piłki, sprowadzenia jej do ziemi, a potem rozegrania spowodował, że strzelali nam bramki.

Dlaczego jest tak źle z naszą reprezentacją?

Trener to analizuje i wie, gdzie tkwi problem. Mam nadzieję, że dzięki dobrze wyciągniętym wnioskom wygramy ostatni mecz ze Szwecją prezentując się dobrze w obu połowach. Wierzę, że przed swoją publicznością będziemy o wiele lepsi i mocniejsi niż w Bukareszcie.



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Spuszczona głowa kapitana mówi w zasadzie wszystko: tak źle z reprezentacją Polski nie było od dawna. Mamy zespół w rozsypce

Co wymaga najszybszej poprawy?

Nie ma jednego elementu. Mecz z Rumunią nie był przez nas rozgrywany tak dobrze jak oczekiwaliśmy. Gospodarzom dobrze wychodziło przejście z obrony do ataku, tak samo jak zbieranie długich piłek. Chyba trzeba więc zacząć od tego.

Trudno się będzie zmobilizować na Szwecję?

Z nimi było nam ostatnio nie po drodze, czas na rewanż za dwie porażki. Mamy motywację, żeby pokazać dobry futbol, na tyle dużą by skutecznie powalczyć o komplet punktów we Wrocławiu. Nie ma co tragizować, myśleć za dużo o naszej sytuacji w tabeli w Lidze Narodów. Musimy zagrać dużo lepiej i skuteczniej niż w Bukareszcie.

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA

Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę i jest pewna awansu do dywizji A Ligi Narodów

Jacek Kmiecik

W drugim meczu grupy 4 dywizji B Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę 3:2, zapewniając sobie pierwsze miejsce w tabeli i bezpośredni awans do dywizji A Ligi Narodów. BiH będzie walczyć o dywizję A w barażu.

Szwecja wygrała z Bośnią i Hercegowiną 3:2 w meczu, który niespodziewanie stał się dramatyczny, choć Szwecja do przerwy prowadziła 3:0.

Pierwsza połowa była długą szwedzką imprezą. Daniel Svensson strzelił swojego pierwszego gola w reprezentacji, a Viktor Gyökeres wykorzystał dwa rzuty karne, ustanawiając tym samym rekord Ligi Narodów w liczbie strzelonych goli w ośmiu kolejnych meczach.

W drugiej połowie bramki dla Bośni i Hercegowiny zdobył Szwedo-Bośniak Armin Gigović, ale po stracie drugiego gola w 62. minucie, zdobytego przez obrońcę Atalanty Bergamo Seada Kolasinacia, Szwedzi twardo bronili przewagi jednego gola przez ostatnie pół godziny.

Niebiesko-Żółci kilka razy zadrżeli przed remisem, ale szczęśliwie „dowieźli" zwycięstwo do ostatniego gwiazdka.

Nie mniej ważnym momentem była sytuacja, gdy bramkarz Viktor Johansson wyciągnął rękę i obronił kluczową sytuację na pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry.

Na kolejkę przed końcem rozgrywek Szwecja zapewniła sobie już zwycięstwo w grupie i awans do dywizji A. Wtorkowy mecz z Polską dla Szwecji nie będzie miał znaczenia.

– To krok w dobrym kierunku – pozwolenie na grę w dywizji A. To oczywiste, że wszyscy powinni być z tego dumni i szczęśliwi – ocenił kapitan drużyny Victor Nilsson Lindelöf.

– To była dobra jesień w Lidze Narodów. Osiągnęliśmy cel, który sobie wyznaczyliśmy – dodał Gyökeres.

– To fantastyczne. Musimy mierzyć się z najlepszymi, bo wtedy człowiek bardziej przyzwyczaja się do poziomu i go rozumie – stwierdził Dejan Kulusevski.

Bośnia i Hercegowina jest pewna gry w barażach o dywizję A i mecz z Rumunią nic nie zmieni.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

Szwecja - Bośnia i Hercegowina 3:2 (Svensson 5, Gyökeres 11 karny, 45+2 karny - Gigović 48, Kolasinać 62)

1. Szwecja	5	13	10-5
2. Bośnia i Hercegowina	5	8	8-6
3. Polska	5	4	8-6
4. Rumunia	5	3	8-19

Najbliższe mecze: wtorek, 17.11: Polska - Szwecja (20.45), Bośnia i Hercegowina - Rumunia (20.45).

KADRA SZWECJI

Bramkarze: Viktor Johansson (Stoke City, Anglia, 17A/0), Noel Toernqvist (AC Monza, 0A), Jacob Widell Zetterstroem (Derby County, Anglia, 5A/0);



FOT. AFP/EAST NEWS

Najskuteczniejszy zawodnik reprezentacji Szwecji, Viktor Gyökeres, strzelił Bośni i Hercegowinie dwa gole z rzutów karnych

obrońcy: Genesis Antwi (RC Strasbourg, 0A), Felix Beijmo (FC Kopenhaga, 2A/0), Hjalmar Ekdal (14A/0), Gabriel Gudmundsson (Leeds United, 32A/0), Gustaf Lagerbielke (SC Braga, Portugalia, 16A/2), Victor Lindelöf (Aston Villa, 85A/3), Eric Smith (FC Sankt Pauli, Niemcy, 4A/0), Elliot Stroud (Hull City, Anglia, 7A/0), Daniel Svensson (Borussia Dortmund, 20A/1);
pomocnicy: Yasin Ayari (Brighton & Howe Albion, 28A/6), Anthony Elanga (Newcastle United, 35A/8), Jesper Karlström (Udinese Calcio, 31A/0), Dejan Kulusevski (Tottenham Hotspur, 46A/5), Hugo Larsson (FC Fulham 16A/0), Sebastian Nanasi (RC Strasbourg, 15A/3), Alieu Njie (AC Fiorentina, 0A), Patrik Walemark (Lech Poznań, 2A/0), Besfort Zeneli (Royale Union Saint-Gilloise, 13A/0), Benjamin Nygren (Celtic Glasgow, 18A/4);
napastnicy: Viktor Gyökeres (Arsenal Londyn, 42A/27), Alexander Bernhardsson (VfL Wolfsburg, 18A/0), Alexander Isak (Liverpool FC, 64A/19).

PIŁKA NOŻNA

W cieniu reprezentacji Polski walczy elita Ligi Narodów: upokorzona Portugalia bez Cristiano, bramkowy show Holandii, rekord Kane'a

Bartosz Głąb

W cieniu reprezentacji Polski w Dywizji B Ligi Narodów w elicie trwa walka na całego o awans do ćwierćfinału. Kilka drużyn już zapewniło sobie awans, ale komplet uczestników fazy pucharowej poznamy dopiero we wtorkowy wieczór.

Teraz już wiemy na pewno, że reprezentacja Polski nie wróci do Dywizji A, gdzie rywalizują ze sobą największe europejskie potęgi. Biało-Czerwonym pozostaje walka o utrzymanie w Dywizji B.

Portugalia już bez Cristiano rozbita przez Danię

My skupmy się jednak na elicie, bo tam dzieje się naprawdę dużo! W sobotni wieczór mająca na swoim koncie do tej pory komplet punktów Portugalia niespodziewanie została rozbita w Bradze przez Danię aż 1:4. Dla Portugalczyków był to pierwszy mecz po zakończeniu kariery w reprezentacji przez Cristiano Ronaldo, który w ciągu 23 lat rozegrał w kadrze 234 spotkania i strzelił 146 goli.



FOT. EPA/PAP

Portugalia bez swojego byłego już kapitana Cristiano Ronaldo doznała upokarzającej porażki 1:4 na Estadio Municipal w Bradze z Danią

– Trudno przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz widzieliśmy tak słabo spisujących się naszych zawodników – podsumowało lizbońskie radio TSF, także wskazując na brak dotychczasowego kapitana.

Portugalczycy upamiętnili dotychczasowego kapitana, wychodząc na mecz z Danią w koszulkach z numerem 7, z którym występował pochodzący z Madery piłkarz. Kibice rozwiesili na trybunach imponujący transparent: „Dziękujemy, kapitanie".

Pod koniec pierwszej połowy Pierre-Emile Hojbjerg z Olympique Marsylia strzelił na 1:0 z rzutu karnego. Później napastnik Napoli Rasmus Hojlund zanotował dublet, a na 4:0 podwyższył Joachim Andersen z Fulham. W doliczonym czasie honorową bramkę zdobył Bernardo Silva z Realu Madryt. Portugalia zakończyła serię 13 meczów o stawkę bez porażki u siebie, która rozpoczęła się jeszcze w 2022 roku.

Holandia bez porażki i wciąż bez pewnego awansu

Bardzo ciekawa sytuacja jest w grupie A2, gdzie Holandia mimo 3 zwycięstw i 2 remisów wciąż nie ma zapewnionego awansu do fazy pucharowej. „Oranje" w piątek rozbili w Amsterdamie Grecję aż 7:0.

Do tego momentu Greków śmiało można było nazywać rewelacją Ligi Narodów. W czterech wcześniejszych meczach zanotowali 2 zwycięstwa i 2 remisy, natomiast w tabeli ustępowali Holendrom jedynie mniejszą liczbą zdobytych bramek. Teraz będą walczyć o awans w korespondencyjnym pojedynku z Niemcami. W poniedziałek Grecja zagra w Volos z Serbią, natomiast Niemcy na Olympiastadion w Berlinie podejmą Holandię.

Rekordowy występ Kane'a w reprezentacji Anglii

Anglia zapewniła sobie w czwartek awans do ćwierćfinału Ligi Narodów. W 5. kolejce pokonała u siebie Chorwację 2:1. Rekordowy 126. występ w barwach Anglii zaliczył Harry Kane, który zdobył jedną bramkę. Przed spotkaniem Kane otrzymał od księcia Williama i dotychczasowego współrekordzisty Petera Shiltona pamiątkową koszulkę za swoim nazwiskiem i numerem 126. 33-letni napastnik Ba-yernu Monachium swoją 92. bram-kę w kadrze zdobył w 64. minucie z rzutu karnego.

Zdobywca Złotej Piłki zrównał się z Robertem Lewandowskim liczbą strzelonych goli w narodowych barwach. Kane potrzebował na to 126 meczów, a Lewandowski 170. Obaj zajmują ex-aequo szóste miejsce w klasyfikacji wszech czasów.

Z Ligi A do ćwierćfinałów awansują nie tylko zwycięzcy grup, ale także drużyny z 2. miejsc. Do 1/4 finału przejdzie łącznie 8 reprezentacji (po 2 z każdej grupy Ligi A). W ćwierćfinałach zwycięzcy grup zagrają z drużynami z 2. miejsc z innych grup; mecze będą rozgrywane systemem mecz i rewanż, a zwycięzcy grup będą gospodarzami rewanżów. Rywalizacja zaplanowana jest na końcówkę marca. Turniej finałowy Ligi Narodów zaplanowano na pierwszą część czerwca 2027 r.

eprasa.pl 1e8a095fe6

SPORT

S24 www.sportowy24.pl

SIATKÓWKA

Moya Radomka Radom przegrała 0:3 u siebie i...rozpoczął się wielki hejt

Nasze siatkarki przegrały przed własną publicznością. Po meczu w sieci pojawiły się skandaliczne wpisy pod adresem zawodniczek. Nasz klub zabrał głos w tej sprawie

Olha Ilkevych, Stanisław Wróbel

W czwartek 12 listopada siatkarki Moya Radomki Radom grały kolejny mecz Tauron Ligi.

MOYA RADOMKA RADOM - LOTTO CHEMIK POLICE 0:3

Sety: 20:25, 18:25, 25:27

Radomka: Brigitta Petrenko 1, Aleksandra Dudek 13 , Weronika Gierszewska 5, Kateryna Zhylinska 7, Marta Fedyk 6, Olaksandra Molchanova, Krystyna Niemtseva - libero oraz Aleksandra Matusiak 5, Katarzyna Garita 8, Iga Marszałkowicz, Kinga Stronias 5, Zofia Sobanty .

Chemik: Agata Milewska 7, Agata Nowak, Natalia Mędrzyk 19, Oliwia Sieradzka 13, Julia Orzoł 13, Maja Koput 10, Pola Janicka 1 - libero, Julia Bogacka, Katarzyna Partyka 2, Dominika Witowska, Ewelina Mieszała, Liliana Wójcik, Magdalena Bagmiak, Wiktoria Przybyło

Słaby występ siatkarek Moya Radomka Radom przed własną publicznością. Mecz był bardzo ważny dla układu tabeli - obie drużyny sąsiadowały ze sobą , teraz po wygranej - Lotto Chemik Police nas wyprzedził.

Nasze siatkarki zagrały bardzo słabo w ataku, skuteczność była w tym elemencie bardzo niska. Najwięcej punktów zdobyła Aleksandra Dudek - 13, Katarzyna Garita 8 i Kateryna Zhylinska 7.

Rywalki miały w swych szeregach znakomitą Natalia Mędrzyk która zdobyła 19, po 13 dołożyły Oliwia Sieradzka i Julia Orzoł.



FOT.MOYA RADOMKA RADOM

Mecz Moya Radomka Radom - Chemik Police w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu

Dwa pierwsze sety były bardzo podobne. Prowadzenie Radomki a potem przestój i seria punktów zespołu z Polic, w efekcie pewne wygrane.

Emocja mieliśmy w końcówce trzeciego seta. Zapowiadało się podobnie jak w dwóch pietwszych ale Radomianki przełamały kryzys i doprowadziły do pełnej emocji końcówki. Niestety przegranej przez naszą drużynę po grze na przewagi.

Po spotkaniu w sieci pojawiły się obraźliwe komentarze. Kierowano pod adresem zawodniczek wulgarne słowa i personalne ataki. Do sprawy odniosła się sama Moya Radomka. W komunikacie opublikowanym na Facebooku klub przyznał, że porażka wywołała rozczarowanie i złość, ale znacznie większe emocje wzbudził sposób, w jaki niektórzy użytkownicy internetu potraktowali siatkarki.

Radomka zwróciła uwagę, że krytyka sportowej postawy jest czymś naturalnym, jednak nie powinna przeradzać się w osobiste ataki. Nieudany występ i przegrany mecz nie dają nikomu prawa do obrażania zawodniczek.

„Chcecie wiedzieć, co czujemy po przegranym meczu? Oczywiście, jest nam przykro. Czujemy żal, złość, rozczarowanie... Ale wiecie, co jeszcze czujemy? Zwyczajną wściekłość i niedowierzanie, kiedy widzimy, jak daleko potrafią posunąć się niektórzy ludzie, żeby obrażać nas i nasze zawodniczki. Poniżej tylko kilka przykładów takich wiadomości i komentarzy. Uwierzcie, wybraliśmy te łagodniejsze. A podobne wiadomości trafiają również bezpośrednio do naszych dziewczyn. - napisała Moya Radomka Radom w swoich mediach społecznościowych publikując kilka wpisów.

TABELA TAURON LIGI

1. Developers Rzeszow	7	20	21:5
2. ŁKS Commercecon Łódź	7	18	20:9
3. Lotto Chemik Police	7	14	15:11
4. PGE Budowlani Łódź	6	12	14:7
5. Uni Opole	7	12	16:12
6. Moya Radomka Radom	7	12	15:12
7 Me talkas Pałac Bydgoszcz	6	9	11:11
8. Netland MKS Kalisz	7	7	9:15
9. UBKS ZGO Bielsko Biała	6	5	8:14
10. ITA Tools Sta Mielec	6	4	7:16
11. Volley Wroclaw	6	3	8:18
12. Sokół Mogilno	6	1	4:18

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Radomiaka Radom zagrali w reprezentacjach

Olha Ilkevych

Piłkarze Radomiaka Radom mają wolne, ale nie wszyscy. Kilku gra w swoich reprezentacjach.

Podczas listopadowego zgrupowania reprezentacji przebywa obecnie trzech zawodników Radomiaka Radom: Manu, Filip Koperski oraz Abdoul Tapsoba.

Abdoul Tapsoba wystąpił w barwach reprezentacji Burkina Faso w zwycięskim spotkaniu z Mauretanią. Napastnik Radomiaka Radom pojawił się na boisku w 84. minucie, zmieniając Ousseni Boudę. Spędził na murawie 13 minut, a jego drużyna odniosła cenne zwycięstwo 2:1. Losy spotkania rozstrzygnęły się w doliczonym czasie gry. Decydującą bramkę zdobył Moise Kabore w 94. minucie minucie gry.

Reprezentacja Burkina Faso zajmuje obecnie drugie miejsce w swojej grupie eliminacyjnej do Pucharu Narodów Afryki 2027. Obie drużyny czeka jeszcze rewanżowe starcie, które odbędzie się we wtorek, 17 listopada.

Obrońca Radomiaka Radom, Filip Koperski zadebiutował w młodzieżowej reprezentacji Polski do lat 21. Zawodnik Zielonych znalazł się w wyjściowym składzie drużyny prowadzonej przez Jerzego Brzęczka i rozpoczął spotkanie z Norwegią od pierwszej minuty.

Biało-Czerwoni dobrze zaprezentowali się w meczu kontrolnym rozegranym w hiszpańskim San Pedro del Pinatar, pokonując swoich rówieśników 2:0. Pierwsza bramka padła w 43. minucie, kiedy na listę strzelców wpisał się Tomasz Pieńko. Tuż po przerwie, w 46. minucie, prowadzenie Polaków podwyższył Kacper Duda, ustalając wynik spotkania.

Dla Filipa Koperskiego występ zakończył się wraz z pierwszą połową. Na początku drugiej części gry obrońcę Radomiaka zmienił Marcel Krajewski. Tym samym piłkarz Zielonych zaliczył swój pierwszy występ w biało-czerwonych barwach na poziomie reprezentacji U-21.

Radomiak Radom do ligowej rywalizacji wróci w sobotę, 21 listopada. Na Stadionie Radomskiego Centrum Sportu zmierzą się z beniaminkiem Wisłą Kraków. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 20:15. ©℗

KRÓTKO

Piłka nożna

Komisja Ligi odrzuciła odwołanie Radomiaka

Komisja Ligi rozpatrzyła odwołanie Radomiaka Radom dotyczące żółtej kartki Jana Grzesika z meczu ze Śląskiem Wrocław. Po analizie sprawy podjęto decyzję o odrzuceniu wniosku klubu. Radomiak Radom miał złożyć odwołanie od napomnienia, które zawodnik otrzymał w trakcie ligowego starcia. Spotkanie ze Śląskiem zakończyło się zwycięstwem Radomiaka 3:1. Jednym z bohaterów meczu był właśnie Jan Grzesik, który zdobył dwie bramki. Żółtą kartkę zawodnik otrzymał w 50. minucie za zdjęcie koszulki podczas celebracji gola - pod nią miał przesałnie dla kontuzjowanego Kryspina Szcześniaka. Była to pierwsza żółta kartka Jana Grzesika otrzymana w obecnym sezonie ligowym. Mecz miał również szczególny wymiar ze względu na sytuację Kryspina Szcześniaka. Obrońca Radomiaka doznał poważnego urazu podczas pucharowego spotkania z Avią Świdnik. Badania rezonansem magnetycznym wykazały zerwanie więzadła krzyżowego przedniego, uszkodzenie obu łąkotek oraz chrząstki stawowej. Obecnie trwa przerwa reprezentacyjna. Do rozgrywek ligowych Radomiak Radom wróci w sobotę, 21 listopada. Tego dnia w Radomiu zmierzą się z beniaminkiem Wisłą Kraków. Początek o 20:15. **OI**

Piłka nożna

Gracze Radomiaka Radom w radomskiej szkole

Przedstawiciele Radomiaka Radom spotkali się z uczniami Niepublicznej Szkoły Podstawowej imienia Juliusza Słowackiego w Radomiu. W placówce pojawili się Leandro, legenda Zielonych, Kacper Karasek i Christos Donis. Towarzyszył im Maciej Daszkiewicz, trener analityk klubu. Spotkanie odbyło się w ramach nagrody za udział szkoły w ubiegłorocznym konkursie. Uczniowie klasy 3a mieli okazję porozmawiać z piłkarzami i zadać im pytania dotyczące ich kariery, codziennych obowiązków, treningów oraz sportowej pasji. Zawodnicy opowiedzieli o swojej pracy i doświadczeniach związanych z futbolem. Nie zabrakło również wspólnych zdjęć oraz rozdawania autografów. Wizyta dostarczyła dzieciom wielu emocji i radości. Przedstawiciele szkoły podkreślili, że uczniowie byli zachwyceni możliwością bezpośredniego spotkania z zawodnikami Radomiaka. Była to okazja do poznania piłkarzy z innej strony i rozmowy o ich sportowej drodze. **OI**

eprasa.pl 1e8a095fe6

DZIŚ DODATEK SPORTOWY24

RUSHH KIELCE PRZYPIECZĘTOWAŁ TYTUŁ

WYNIKI I TABELE NIŻSZYCH KLAS ROZGRYWKOWYCH PIŁKI NOŻNEJ

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 266 (15 237) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia 55 lat

Poniedziałek 16.11.2026

SANDOMIERZ

Sandomierscy policjanci dostali w piątek zgłoszenie o kradzieży pieniędzy z niezamkniętego mieszkania na terenie miasta. Złodziej zabrał 4,5 tysiąca złotych.

KIELCE

W Kielcach skradziono przyczepkę samochodową wartą 1500 złotych. Zniknęła z placu przy ulicy Wojska Polskiego.

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Rodzice i siostra sprawcy zamachu spoczną w Waśniowie

Janusz, Renata i Magdalena w poniedziałek, 16 listopada spoczną w rodzinnej miejscowości, z którą przez lata związana była ich rodzina.
– Strona 3

Kielce

Symboliczna minuta ciszy przed Biegiem Niepodległości

Bieg Niepodległości w Kielcach wygrał Łukasz Woźniak, wśród kobiet zwyciężyła Sabina Jarząbek. W sumie wystartowało ponad 1200 osób.
– Strona 6

Cztery lata więzienia za podpalenia przy Karłowicza i Bąkowej w Kielcach. Wyrok jest już prawomocny.
– Strona 10

Obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej została oddana do użytku. W otwarciu uczestniczył minister infrastruktury Dariusz Klimczak.
– Strona 4



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Kielce

Na osiedlu zatrzymano obywatela Bułgarii podejrzewanego o usiłowanie zabójstwa

Michał Nosal

Policjanci zatrzymali na osiedlu KSM w Kielcach 52-letniego obywatela Bułgarii poszukiwanyego Europejskim Nakazem Aresztowania w związku z usiłowaniem zabójstwa na terenie Niemiec. W akcję zaangażowani byli kontrterroryści. Posłużyli się granatami hukowymi.

Po południu w czwartek, 12 listopada, mieszkańcy kieleckiego osiedla KSM zaczęli wymieniać się w sieci informacjami na temat tego, co wydarzyło się przed godziną 16 w ich części miasta. Przekazywali, że przy ulicy Bohaterów Warszawy z busa wybiegali zamaskowani policjanci. „Słychać było odgłosy przypominające strzały, pojawił się również dym" – taki wpis pojawił się na facebookowej grupie Przyjazny KSM.

– Na tym etapie mogę jedynie zdradzić, że na jednym z parkingów działali świętokrzyscy policjanci pionu kryminalnego wspólnie z funkcjonariuszami pododdziału kontrterrorystycznego. Zatrzymany został mężczyzna. Więcej będziemy mogli powiedzieć dopiero jutro – mówił krótko pytany o akcję komisarz Damian Janus z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. – Kontrterroryści posłużyli się granatami błyskowo-hukowymi.



FOT. POLICJA

Zatrzymany 52-latek trafił do policyjnej celi

W piątkowy ranek policjanci uchylili rąbka tajemnicy. Jak się okazuje, na KSM-ie działali świętokrzyscy „Łowcy Cieni", czyli funkcjonariusze specjalizujący się w docieraniu do osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości.

– Zatrzymali 52-letniego obywatela Bułgarii. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania. Niemieccy śledczy podejrzewają mężczyznę o to, że pod koniec ubiegłego miesiąca dopuścił się usiłowania zabójstwa w związku z rozbojem, podczas którego miał posłużyć się bronią palną – mówił w piątek komisarz Damian Janus. Ponieważ był podejrzenie, że poszukiwany może mieć przy sobie broń, kryminalni poprosili o wsparcie funkcjonariuszy Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Kielcach.

Sobótka

Śmiertelny wypadek. Zginęła 61-letnia kobieta

Michał Nosal

61-letnia kobieta zginęła, trzej mężczyźni trafili do szpitala – oto tragiczny bilans wypadku, do jakiego doszło w piątek, 13 listopada w miejscowości Sobótka w powiecie opatowskim.

Sygnał o tragedii dotarł do służb ratunkowych około godziny 13.

– Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 59-letni kierowca Volkswagena Passata nie ustąpił pierwszeństwa innemu Passatowi prowadzonemu przez 43-latka, który jechał z pasażerem. Śmierć na miejscu poniosła pasażerka. Sygnał o tragedii dotarł do służb ratunkowych około godziny 13 z auta, którym kierował 59-latek – informowała młodszy aspirant Katarzyna Kopeć z Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Na pomoc ruszyły między innymi zastęp strażaków w Opatowa oraz dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sobótce. Gdy dotarli na miejsce okazało się, że oba rozbite auta znajdują się poza jezdnią. Dwaj mężczyźni oraz kobieta byli już poza samochodami.

– Strażacy użyli sprzętu hydraulicznego, by wykonać dostęp do czwartej osoby i ewakuowali ją z pojazdu – relacjonował na gorąco kapitan Wiktor Łoch, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opatowie.

Do szpitali zabrani zostali kierowcy obu samochodów oraz 65-letni pasażer, który jechał z 43-latkiem.

eprasa.pl 1e8a095fe6

POLECAMY

JUTRO: Kto w Polsce należy do klasy średniej ŚRODA: Uzdrowiska polecane na jesień

16.11.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Edmunda, Gertrudy, Małgorzaty, Marka
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Janusz Michalczyk
publicysta



Sex appeal to chińska broń kobieca

O czym rozmawiałeś ze swoją chińską kochanką? - to będzie zapewne jedno z pytań kierowanych przez amerykańskich kongresmenów do Jensena Huanga. Szef Nvidii, potężnej firmy rozdającej karty w dziedzinie sztucznej inteligencji, ma za kilka dni publicznie opowiadać o kulisach szpiegowskiego skandalu. Zdążył już przeprosić w oświadczeniu swoją żonę i dzieci. Gorzej wygląda sprawa z akcjonariuszami, bo ich grupa pozwała go do sądu za ukrywanie romansu, co miało wpływ na kurs giełdowy. Ten zresztą od kilku dni pikuje i wycena Nvidii obniżyła się o ciężkie miliardy dolarów.

Bałagan mógł być jeszcze większy, bo pojawiły się informacje o innych romansach Jensena, ale podał się on do dymisji na zwołanym w trybie nagłym posiedzeniu zarządu. Na przesłuchanie do Kongresu pomaszeruje zatem jako były prezes. W tej historii zabawne jest to, że Huang to chińskie nazwisko, bo Jensen urodził się na Tajwanie. Jego chińska kochanka, podejrzewana o szpiegostwo, też nazywa się Huang. To taka zbieżność jak z Kowalskimi czy Nowakami. Podejrzliwi żurnaliści skojarzyli, że żony kilku szefów amerykańskich koncernów technologicznych, m.in. założyciela Facebooka, mają chińskie korzenie.

Nie chciałbym iść za daleko, lecz trochę wygląda na to, że faceci o niemal boskim statusie, uchodzący za geniuszy biznesu, podskakują jak marionetki w przedstawieniu wymyślonym w Pekinie. „Sex appeal to nasza broń kobieca" - brzmią słowa polskiego szlagieru sprzed niemal stu lat. Pasują jak ulał do postaci szpiega w spódnicy, dobrze znanej z kart historii. Żyjemy w zaawansowanej technologicznie cywilizacji, ale w relacjach męsko-damskich nadal rządzą pierwotne instynkty. I dla niektórych problemem jest utrzymanie zamkniętego rozporka.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
8°C/-1°C

jutro
8°C/5°C

KIELCE

„Przeszczep – radość życia". Pacjenci opowiedzieli o doświadczeniach z chorobą

Paula Goszczyńska

„Przeszczep – radość życia" – to hasło spotkania, które odbyło się w Collegium Medicum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Lekarze i koordynatorzy transplantacyjni opowiedzieli, co warto wiedzieć o dawstwie narządów, a pacjenci podzielili się swoją historią.

Organizatorem wydarzenia był Uniwersytecki Ośrodek Kształcenia Kadr Medycznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach we współpracy z konsultantem wojewódzkim w dziedzinie transplantologii klinicznej.

Spotkanie otworzyli doktor Jacek Bicki, wojewódzki konsultant w dziedzinie transplantologii klinicznej w województwie świętokrzyskim i zastępca kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej, Onkologicznej i Endokrynologicznej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach oraz doktor Paweł Zieliński, kierownik Ośrodka Kształcenia Kadr Medycznych UJK w Kielcach.

- Jesteśmy tu po to, by popularyzować ideę transplantacji. Bo przeszczep nie mógłby się odbyć bez daru, który ratuje życie i pomaga odzyskać normalność. To spotkanie pokazuje również, że pacjenci po przeszczepach mogą pracować, korzystać z życia i codzienności. To dzięki tym, którzy oddali swoje organy - mówił doktor Jacek Bicki.



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Jacek Bickii i Paweł Zieliński

Doktor Paweł Zieliński zwrócił uwagę, że tematyka transplantacji wciąż poruszana jest zbyt rzadko. - Mamy okazję opowiedzieć, jak pracujemy oraz jak wygląda pobieranie i przeszczepianie narządów - podkreślił. W 2025 roku w całej Polsce odbyło się 2516 przeszczepień narządów. W ciągu ostatnich lat ta liczba znacząco wzrosła.

Nie zabrakło osobistych historii pacjentów po przeszczepieniu narządów. Pani Magdalena Jarzyńska przeszła dwukrotny przeszczep nerki.

- Choroba zaczęła się jak miałam dwadzieścia kilka lat, a objawem było wysokie ciśnienie. Pierwszy przeszczep przeszłam w 2008 roku i był to przeszczep rodzinny. Nerkę dostałam od siostry, za co bardzo jej jestem wdzięczna. Przez 12 lat narząd funkcjonował idealnie i można powiedzieć, że zapomniałam o chorobie. Niestety, nerka w końcu przestała działać, zaczęły się sprawy przeziębieniowe oraz covidowe. Nie wiemy dokładnie, co do tego się przyczyniło. Przez pewien czas przechodziłam koszmar związany z dializami i złym samopoczuciem. Dwa lata temu odebrałam „magiczny" telefon. Znalazła się nerka i przeszłam kolejny przeszczep. Cieszę się teraz każdym dniem i takiego telefonu życzę każdemu, kto na niego czeka - mówiła nam Magdalena Jarzyńska.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Kolizja tira przyczyną nocnych utrudnień na ekspresówce

Michał Nosal

Na ekspresowej trasie S7 w Skarżysku, na wysokości Rejowa, doszło nocą z czwartku na piątek po godzinie 1.20 do kolizji, która stała się przyczyną sporych utrudnień.

Jak informowali policjanci do zdarzenia doszło w nocy z czwartku na piątek.

- Wstępne ustalenia wskazywały, że w Mercedesie z naczepą jadącym w kierunku Kielc doszło do wystrzału opony. Zestaw uderzył w bariery po prawej stronie drogi, odbił się od nich i wpadł w bariery po lewej stronie. Trzeźwemu 47-letniemu kierowcy nic się nie stało – opowiadała nam nadkomisarz Anna Sławińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

W akcję na miejscu kolizji zaangażowane były cztery zastępy strażaków ze Skarżyska oraz druhowie tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Łącznie 16 ratowników.

- Strażacy odłączyli akumulator uszkodzonego auta, a potem zajęli się zabezpieczeniem wycieków z uszkodzonych zbiorników paliwa oraz neutralizacją płynów, które wyciekły na drogę - informował brygadier Marcin Kuźdub z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Skarżysku-Kamiennej. Do godziny 6.20 ruch odbywał się objazdem drogą techniczną.

eprasa.pl 1e8a095fe6

REGION

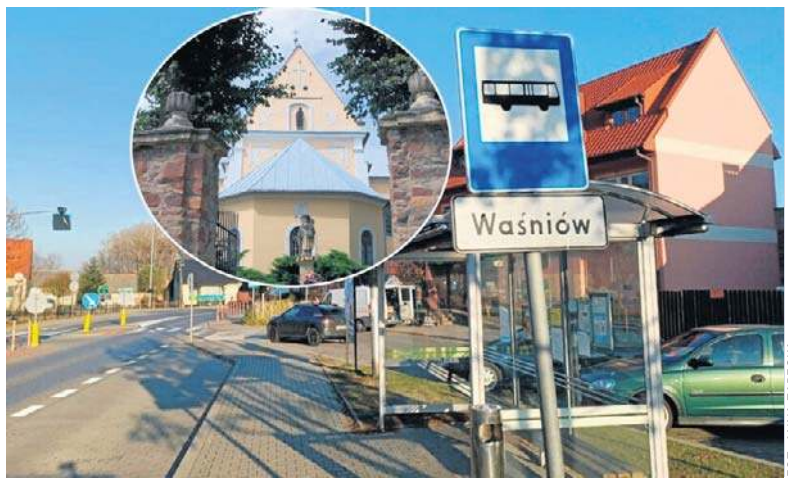
Jest data, godzina i miejsce pogrzebu. Rodzice i siostra sprawcy zamachu spoczną w Waśniowie

Rodzice i siostra Michała Oksińskiego, 24-letniego sprawcy zamachu w Krakowie i makabrycznej zbrodni w Ostrowcu Świętokrzyskim, zostaną pochowani na cmentarzu w Waśniowie w powiecie ostrowieckim

Anna Ząbecka

Jak nieoficjalnie dowiedziało się Echo Dnia, Janusz, Renata i Magdalena w poniedziałek, 16 listopada spoczną w rodzinnej miejscowości, z którą przez lata związana była ich rodzina. Początek mszy o 11. Inaczej wygląda sytuacja samego 24-latka. Jego krewni nie zadeklarowali odbioru ciała ani organizacji pogrzebu.

Rodzina Michała Oksińskiego, sprawcy strzelaniny, do której doszło w sobotę, 7 listopada w Krakowie i zbrodni, którą tego samego dnia odkryto w jednym z bloków w Ostrowcu Świętokrzyskim, pochodziła z Waśniowa i Prusinowic w gminie Waśniów. To stąd rodzice wraz z dziećmi przeprowadzili się kilkanaście lat temu do pobliskiego Ostrowca Świętokrzyskiego. Mimo zmiany miejsca zamieszkania ich związki z rodzinnymi stronami pozostały silne. Większość najbliższej rodziny nadal mieszka w gminie Waśniów.



FOT. ANNA ZĄBECKA

Rodzina sprawcy zamachu w Krakowie i Ostrowcu Świętokrzyskim zostanie pochowana w rodzinnym Waśniowie

To właśnie tutaj Janusz, Renata i Magdalena znajdą miejsce ostatniego spoczynku. Pogrzeb ma się odbyć, o ile zostaną zebrane wszystkie dokumenty, w poniedziałek 16 listopada. Początek o godzinie 11.

Kilka dni po tragedii, która rozegrała się w Krakowie i Ostrowcu Świętokrzyskim, rozmawialiśmy z mieszkańcami Waśniowa i pobliskich miejscowości. W ich wypowiedziach powtarzał się jeden ważny wątek: współczucie dla rodziny zmarłych, która nie ponosi odpowiedzialności za czyny 24-latka.

- My współczujemy rodzinie tego człowieka, to dobrzy ludzie - mówili mieszkańcy. Dla wielu rozmówców naturalne było, że rodzice i siostra spoczną właśnie w Waśniowie, w rodzinnym grobie. Podkreślali, że to tutaj znajdują się korzenie rodziny, a także mieszkają jej najbliżsi krewni.

Jednocześnie mieszkańcy wyraźnie oddzielali pochówek bliskich od kwestii pogrzebu samego sprawcy. Nie ukrywali, że nie chcieliby, aby 24-latek został pochowany w Waśniowie, w sąsiedztwie swoich bliskich. W ich wypowiedziach pojawiał się również sprzeciw wobec możliwości pochowania go obok ofiar.

Nadal nie wiadomo, gdzie i kiedy zostanie pochowany Michał Oksiński. Rodzina zgłosiła się po ciała trzech osób - jego rodziców i siostry. Nie zadeklarowała natomiast odbioru ciała 24-latka ani zorganizowania jego pogrzebu.

Zwłoki Michała Oksińskiego pozostają w zakładzie medycyny sądowej. Prokuratura informowała, że ciało nie może bezterminowo pozostawać w placówce. Jeżeli żaden z bliskich nie zdecyduje się na zorganizowanie pochówku, obowiązek ten będzie musiała przejąć gmina właściwa ze względu na miejsce zgonu, czyli Kraków.

Oznacza to, że sprawa pochówku rodziców i siostry została rozstrzygnięta - zgodnie z ustaleniami Echo Dnia spoczną oni w Waśniowie. Los ciała Michała Oksińskiego pozostaje natomiast osobną, nierozstrzygniętą kwestią.

REKLAMA 0011602685



eprasa.pl 1e8a095fe6

KRÓTKO

Występa

Kolizja na ekspresówce

Na ekspresowej trasie S7 w Występie w powiecie skarżyskim doszło w piątek, 13 listopada około godziny 17.40 do kolizji. - Jak wstępnie ustalili policjanci, kobieta włączająca się Toyotą do ruchu nie ustąpiła pierwszeństwa kierowcy Hyundaia. Auta zderzyły się, na szczęście nikomu nic się nie stało – przekazywała nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

Gmina Pawłów

Ma trzy dożywotnie zakazy, a i tak jechał pijany

Trzy dożywotnie zakazy kierowania ma 43-latek, którego policjanci skontrolowali w gminie Pawłów w powiecie starachowickim. Wpadł za kierownicą Peugeota mając blisko promil alkoholu w organizmie. - Mężczyźnie przyjdzie teraz odpowiedzieć za jazdę po pijanemu oraz niestosowanie się do sądowych zakazów. Może za to grozić nawet pięć lat więzienia – informowała w piątkowe popołudnie starszy sierżant Klaudia Saramak z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

Staszów

Zderzenie na skrzyżowaniu

Dwa auta zderzyły się w sobotę, 14 listopada kilka minut przed godziną 19 w Staszowie, na skrzyżowaniu ulicy Konstytucji 3 Maja z południową obwodnicą miasta. - Z naszych wstępnych ustaleń wynikało, że 47-latka kierująca Volkswagenem zatrzymała się, by wykonać manewru skrętu w lewo. Wtedy w tył jej auta uderzył Seat prowadzony przez 20-latkę - przekazywała podkomisarz Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie. Do szpitala zabrane zostały kierująca z Volkswagena oraz 12-letnia pasażerka z tego samochodu.

Szczukowskie Górki

Potrójne zderzenie. Karetka zabrała dziecko

12-latka trafiła do szpitala po potrójnej kraksie, do jakiej doszło w piątek o godzinie 16.30 w Szczukowskich Górkach w gminie Piekoszów. - 30-letni kierowca BMW zatrzymał się przed pasami, by przepuścić pieszych. Za nim zatrzymała się Skoda prowadzona przez 45-latkę. Jako trzeci jechał Ford, za którego kierownicą siedziała 38-latka. Ford uderzył w Skodę i wepchnął ją na BMW – mówił o wstępnych ustaleniach policjantów starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Do szpitala zabrana została 12-letnia dziewczynka, pasażerka Skody.

Miedziana Góra

Kierowca wydmuchał blisko 2,5 promila

Na ulicy Tumlińskiej w Miedzianej Górze doszło w piątek przed godziną 19.30 do kolizji z udziałem pijanego kierowcy. Nikomu nic się nie stało. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że Mercedes prowadzony przez 28-latka mającego blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie uderzył w Fiata stojącego na poboczu, później zaś zderzył się z Suzuki kierowanym przez 43-latkę – relacjonował starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Elementy, które odpadły od rozbitych aut, uderzyły w wóz marki Omoda jadący z przeciwka.

0011612932

Wyrazy współczucia
Robertowi Lisowskiemu
z powodu śmierci Mamy
Danuty Teresy Lisowskiej
składają
Zarząd i Pracownicy Exbud Konstrukcje

REGION

Obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej otwarta! Kierowcy czekali na tę drogę ponad 30 lat



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W piątek, 13 listopada, oficjalnie otwarto drugi odcinek obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej w ciągu drogi krajowej numer 73

W piątek otwarto drugi odcinek obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej w ciągu drogi krajowej numer 73.

Paulina Baran

Na tę inwestycję mieszkańcy czekali ponad 30 lat. Od teraz kierowcy mogą korzystać z długo wyczekiwanej trasy, która odciąży Morawicę i okoliczne miejscowości. – To wydarzenie epokowe – podkreślano podczas uroczystości.

W uroczystym otwarciu uczestniczyło wielu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Obecni byli między innymi minister infrastruktury Dariusz Klimczak, burmistrz miasta i gminy Morawica Marian Buras, posłowie Marzena Okła-Drewnowicz, Lucjan Pietrzczyk i Czesław Siekierski, a także wojewoda świętokrzyski Józef Bryk wraz z wicewojewodą Michałem Skotnickim.

Wielkich emocji nie krył burmistrz Morawicy Marian Buras, który podkreślał historyczne znaczenie zakończenia budowy obwodnicy.

– To wydarzenie epokowe. To jedna z najważniejszych, a właściwie najważniejsza inwestycja infrastruktury drogowej po II wojnie światowej – mówił burmistrz.

Przypominał również, że kiedy w 1990 roku obejmował kierowanie gminą Morawica, budowa takiej trasy wydawała się odległym marzeniem. Dziś to marzenie stało się rzeczywistością, a kierowcy mogą wreszcie korzystać z nowej trasy.

O znaczeniu inwestycji mówili również parlamentarzyści. Poseł Marzena Okła-Drewnowicz przypominała wieloletnie starania o budowę obwodnicy. Wspominała między innymi czas, kiedy realizowano miejski odcinek drogi krajowej numer 73. Już wtedy budowa obwodnicy była wyczekiwaną inwestycją. – Cieszę się, że to marzenie się spełniło – podkreślała.

O spełnionym marzeniu mówił także poseł Lucjan Pietrzczyk, mieszkaniec Bilczy w gminie Morawica. Wspominał zacięte starania i walkę o realizację tej inwestycji, która przez lata była jednym z najważniejszych drogowych postulatów mieszkańców regionu.

Zakończenie budowy obwodnicy jako olbrzymi sukces oceniał poseł Czesław Siekierski, który uczestniczył w uroczystości. Zadowolenia z realizacji inwestycji nie ukrywał wojewoda świętokrzyski Józef Bryk. Podkreślał, jak ważna będzie nowa droga dla mieszkańców, przede wszystkim ze względu na odciążenie miejscowości od ruchu samochodowego.

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak również zwracał uwagę na rangę przedsięwzięcia i jego znaczenie dla poprawy komunikacji w tej części województwa świętokrzyskiego.

- Mamy piękny, nowoczesny obiekt inżynieryjny. W sumie cała obwodnica kosztowała około 300 milionów złotych, za nami najdłuższa estakada w województwie świętokrzyskim, nad Czarną Nidą. Piękny obiekt, wszystko wybudowane w nowoczesnych technologiach, dzięki zdolnym budowlańcom, inżynierom, konstruktorom, projektantom - mówił minister dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tej gigantycznej inwestycji.

Samo otwarcie drugiego odcinka obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej miało nietypową oprawę. Tym razem nie było tradycyjnego przecinania wstęgi. Symbolicznym pierwszym przejazdem nową trasą był przejazd policyjnego kordonu oraz samochodów ciężarowych firmy Fabe, która realizowała budowę drogi.

Od piątku 13 listopada kierowcy mogą już korzystać z wyczekiwanej obwodnicy.

W ramach inwestycji wybudowany został odcinek drogi krajowej numer 73 o długości około 4,4 kilometra, biegnący nowym śladem i stanowiący fragment obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej. Nowa, dwujezdniowa droga klasy GP (droga główna ruchu przyspieszonego) będzie skomunikowana z budowanym obecnie pierwszym 4-kilometrowym odcinkiem obwodnicy Morawicy w śladzie istniejącej Drogi Krajowej 73. W ramach drugiego etapu inwestycji wykonana została budowa i przebudowa skrzyżowań oraz dróg dojazdowych dla obsługi ruchu lokalnego.

Pierwszy, ponad czterokilometrowy odcinek obwodnicy w ciągu drogi krajowej 73 dostępny jest od 2022 roku. Docelowo, po zrealizowaniu drugiego etapu inwestycji, obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej będzie miała ponad 8,5 kilometra długości. Nowa droga poprawi sytuację na obciążonym ruchem podmiejskim i tranzytowym odcinku drogi krajowej 73 łączącym Kielce, Busko-Zdrój i Tarnów. Znacznie skróci się czas przejazdu tranzytem, a także czas dojazdu do stolicy województwa świętokrzyskiego z podkieleckich miejscowości. Inwestycja przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i komfortu życia mieszkańców gminy Morawica.

eprasa.pl 1e8a095fe6

REKLAMA 0011611030

P-TEC w Warszawie. Polska stanie się centrum transatlantyckiej debaty o bezpieczeństwie energetycznym

Energetyka jądrowa, dostawy amerykańskiego LNG, rozwój infrastruktury gazowej i elektroenergetycznej oraz finansowanie strategicznych inwestycji – to najważniejsze tematy siódmej edycji Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (P-TEC). 18 i 19 listopada 2026 roku Warszawa będzie gościć przedstawicieli rządów, instytucji finansowych i największych firm sektora energetycznego ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy Środkowo-Wschodniej.



Partnership for Transatlantic Energy Cooperation

P-TEC organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Global Energy Center działające przy Atlantic Council. P-TEC to jedna z najważniejszych platform współpracy energetycznej Stanów Zjednoczonych z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Jej znaczenie rośnie razem ze zmianami na europejskim rynku energii, potrzebą dywersyfikacji dostaw surowców oraz poszukiwaniem nowych źródeł finansowania inwestycji infrastrukturalnych.
Tegoroczna, 7 już edycja skupia się na budowaniu bardziej bezpiecznego, stabilnego i konkurencyjnego systemu energetycznego w Europie. Szczególne miejsce w programie zajmą: współpraca w energetyce jądrowej, długoterminowe dostawy skroplonego gazu ziemnego (LNG), ochrona infrastruktury krytycznej oraz integracja regionalnych rynków energii.
Organizacja tego spotkania ma dla Polski znaczenie dyplomatyczne i gospodarcze. Warszawa będzie miejscem rozmów o konkretnych kontraktach, inwestycjach oraz możliwościach zaangażowania amerykańskiego kapitału i technologii w rozwój energetyki w regionie.

Dwa dni rozmów o przyszłości energetyki

18 listopada odbędzie się forum biznesowe **P-TEC Business Forum,** podczas którego przedstawiciele sektora publicznego i prywatnego będą rozmawiać o współpracy w strategicznych projektach energetycznych. Na 19 listopada zaplanowano **spotkanie ministerialne** przedstawicieli najwyższego szczebla administracji państwowej.
Jednym z głównych punktów pierwszego dnia będzie spotkanie sekretarza energii Stanów Zjednoczonych Chrisa Wrighta z polskim ministrem energii Miłoszem Motyką. Rozmowa będzie dotyczyć kierunków współpracy energetycznej między obydwoma krajami.
Wśród uczestników i zaproszonych gości są przedstawiciele Komisji Europejskiej, operatorów infrastruktury energetycznej, instytucji finansowych oraz największych przedsiębiorstw sektora. W programie przewidziano m.in. udział przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych, ORLENU, PGE Polskiej Grupy Energetycznej, GAZ-SYSTEM, Polskich Elektrowni Jądrowych i Synthos Green Energy.

Energetyka jądrowa i amerykańskie technologie

Jednym z najważniejszych tematów spotkania będzie rozwój energetyki jądrowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Uczestnicy będą rozmawiać o dostępności technologii, możliwościach rozwoju europejskich łańcuchów dostaw, zabezpieczeniu dostaw paliwa jądrowego oraz finansowaniu nowych projektów.
Osobna część programu poświęcona będzie współpracy przemysłowej i regulacyjnej w energetyce jądrowej. Dotyczyć będzie m.in. przyspieszenia inwestycji, rozwoju kompetencji technologicznych, bezpieczeństwa cyklu paliwowego oraz zwiększenia udziału przedsiębiorstw z Europy i Stanów Zjednoczonych w realizacji projektów atomowych. Uczestnicy będą też rozmawiać o zmniejszeniu zależności od rosyjskich dostaw uranu i technologii jądrowych.

LNG i Polska jako regionalna brama gazowa

Kolejnym ważnym tematem będzie współpraca gazowa między Stanami Zjednoczonymi a Europą. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę LNG stało się jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Dyskusja będzie dotyczyć nie tylko bieżących dostaw, ale również długoterminowych kontraktów, rozbudowy infrastruktury regazyfikacyjnej oraz warunków współpracy handlowej. Wśród tematów znajdą się także unijne regulacje emisji metanu i mechanizm CBAM, które mogą wpływać na konkurencyjność amerykańskiego gazu na europejskim rynku.
Szczególnie interesujący z polskiej perspektywy będzie panel o wykorzystaniu krajowej infrastruktury do budowy regionalnego hubu gazowego. Polska, dzięki terminalowi LNG na Bałtyku, infrastrukturze przesyłowej i połączeniom transgranicznym może być jednym z głównych punktów dostępu do światowych dostaw gazu.
W dyskusji wezmą udział Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU, Sławomir Hinc, prezes GAZ SYSTEM, Piotr Listwoń, prezes Towarowej Giełdy Energii, oraz Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.
Temat będzie kontynuowany drugiego dnia spotkania, podczas ministerialnej debaty o zabezpieczeniu dostaw LNG na kolejną dekadę. W tych rozmowach uczestniczyć będą m.in. minister energii Miłosz Motyka oraz przedstawiciele rządów Węgier i Grecji.

Zagrożenie dla infrastruktury energetycznej

Bezpieczeństwo energetyczne to nie tylko dostępność surowców i źródeł energii. Coraz większym wyzwaniem staje się ochrona infrastruktury krytycznej przed cyberatakami, sabotażem i zagrożeniami militarnymi.
Jeden z paneli pierwszego dnia będzie poświęcony odporności europejskiego systemu energetycznego. Eksperci przeanalizują doświadczenia ostatnich lat, wpływ zagrożeń na ceny energii, transport surowców i rynek ubezpieczeń. Dyskusja obejmie również rolę strategicznych rezerw, współpracy sektora publicznego i prywatnego oraz inwestycji zwiększających odporność infrastruktury. Uczestnicy będą szukać odpowiedzi na pytanie, jak przyspieszyć inwestycje i usunąć bariery regulacyjne, administracyjne oraz finansowe.

Kto sfinansuje energetyczne inwestycje?

Ambitne projekty energetyczne wymagają ogromnego kapitału. Dlatego ważnym elementem P-TEC będzie dyskusja o mobilizowaniu prywatnych inwestycji i wykorzystaniu amerykańskich oraz europejskich instytucji finansowych. Jej tematyka to: gwarancje państwowe, ubezpieczenia ryzyka politycznego, finansowanie mieszane oraz współinwestowanie kapitałowe. Chodzi o takie konstruowanie projektów, aby zwiększyć ich atrakcyjność i ograniczyć ryzyko inwestorów.
W panelu wezmą udział przedstawiciele amerykańskiego Export-Import Bank, funduszu KKR, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Polskę reprezentować będzie Jakub Jaworowski z zarządu BGK.

Warszawa skupia rozmowy o energetycznej przyszłości Europy

Drugi dzień wydarzenia będzie miał bardziej polityczny i strategiczny charakter. Podczas spotkania ministerialnego przedstawiciele rządów skoncentrują się na przyszłości współpracy transatlantyckiej, rozwoju energetyki jądrowej i długoterminowym bezpieczeństwie dostaw LNG.
W programie przewidziano też dyskusję o wykorzystaniu P-TEC do pogłębiania współpracy przemysłowej i technologicznej między Stanami Zjednoczonymi a Europą Środkowo-Wschodnią.
Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.
Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM.

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

PARTNERZY WYDARZENIA

eprasa.pl 1e8a095fe6

KIELCE

Bieg Niepodległości w Kielcach wygrał Łukasz Woźniak, wśród kobiet zwyciężyła Sabina Jarząbek

Dorota Kułaga

Bieg Niepodległości w Kielcach cieszył się dużym zainteresowaniem. W sumie na dystansie 10 kilometrów i 1918 metrów wystartowało ponad 1200 osób. Biegł główny wygrał faworyt Łukasz Woźniak, wśród kobiet triumfowała wielokrotna medalistka mistrzostw Polski Sabina Jarząbek.



FOT. DOROTA KUŁAGA

Przed Biegiem Niepodległości była minuta ciszy dla ofiar zamachu w Krakowie

To był drugi termin Biegu Niepodległości. W pierwszym to wydarzenie zostało odwołane ze względu na żałobę narodową po zamachu w Krakowie. Honorowym startem był wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, który wyraził wdzięczność wszystkim, którzy na sportowo zdecydowali się uczcić odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Przed startem biegu była symboliczna minuta ciszy dla ofiar zamachu w Krakowie, a później tradycyjnie zabrzmiał „Mazurek Dąbrowskiego". W biegu głównym wystartowało ponad 700 osób. Byli w tym gronie utytułowani biegacze, medaliści mistrzostw Polski, tacy jak Sabina Jarząbek, zawodniczka KKL Kielce i Łukasz Woźniak, biegacz, radny powiatu kieleckiego.Ale byli też amatorzy.

Faworytem biegu biegu był Łukasz Woźniak ze Strawczyna i wygrał z dużą przewagą. Uzyskał czas 32 minuty i 33 sekundy. Drugie miejsce zajął Tomasz Iwan z Czarnecki Run Team - 33 minuty i 36 sekund, a trzecie jego klubowy kolega Patryk Sobczyński z wynikiem 33 minuty i 39 sekund. Bieg ukończyło 677 biegaczy.

– Cieszę się, że udało się wygrać tak ważny dla mnie bieg. Nie było łatwo, ponieważ jestem w mocnym treningu przed startem w maratonie, który czeka mnie za trzy tygodnie. Dyspozycja cieszy, bo uzyskałem dobry wynik. Nie mogło mnie zabraknąć na tym wydarzeniu, bo biegliśmy dla Biało-Czerwonej i dla wszystkich tych, którzy walczyli za niepodległość – powiedział Łukasz Woźniak, zwycięzca biegu.

Wśród kobiet pewne zwycięstwo odniosła Sabina Jarząbek, która uzyskała czas 34 minuty i 35 sekund. Druga była Anna Pawlikowska z Kielc z wynikiem 39 minut i 58 sekund, a trzecia Ilona Ostafijczyk z Końskich - 40 minut i 47 sekund.

– Bieg Niepodległości to były pierwsze zawody uliczne, w których wystartowałam kilkanaście lat temu i dlatego zawsze chętnie biorę w nich udział w Kielcach. Wróciłam do korzeni, pobiegać z facetami i wyszło całkiem nieźle. Zrobiłam swoje, zwycięstwo cieszy, ale najważniejsze było uczczenie niepodległości – mówiła po biegu Sabina Jarząbek, utytułowana zawodniczka KKL Kielce.

Licznie reprezentowane były kluby Cyclo Korona Kielce i SportLove Kielce. W barwach tego pierwszego pobiegli kolarze, prezes Łukasz Dudała i trener Piotr Brożyna, a kibicował im trener Tomasz Brożyna, olimpijczyk, były selekcjoner reprezentacji Polski elity. Z klubu SportLove Kielce z powodzeniem rywalizowali triathloniści, a ich start monitorował trener Jakub Brzóska.

-Nasi zawodnicy bardzo dobrze wypadli w Biegu Niepodległości. Wszyscy uzyskali wartościowe wyniki po roztrenowaniu, co napawa nas optymizmem przed startami w nadchodzącym sezonie - powiedział Jakub Brzóska, trener i zawodnik klubu SportLove Kielce.

Organizatorami tego wydarzenia byli Wojewoda Świętokrzyski i Świętokrzyskie Stowarzyszenie Biegaczy „Siebiega".

REKLAMA 0011560554

ul. Przemysłowa 2a/8
28-300 Jędrzejów
tel. 790 858 606

KOTWICA OPTYK
JĘDRZEJÓW • MAŁOGOSZCZ

ul. Jaszowskiego 6
28-366 Małogoszcz
tel. 666 675 144

ZADBAJ O SWÓJ WZROK
Bezpłatne badanie wzroku
szczegóły dostępne w salonie

SZEROKI WYBÓR SZKIEŁ I OPRAW
Oprawy okularowe od 99 zł

GABINET OPTOMETRYCZNY
- dobór korekcji okularowej
- dobór soczewek kontaktowych
- badanie pola widzenia
- badanie oct (optyczna koherentna tomografia oka)
- pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego

GABINET OKULISTYCZNY
- diagnostyka zaćmy jaskry AMD oraz innych chorób oczu
- badanie dzieci (o szczegóły zapytaj sprzedawcę)

Refundacja NFZ (o szczegóły zapytaj w salonie)



ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW

www.kotwicaoptyk.pl

eprasa.pl 1e8a095fe6

FOKUS

• **Polski Instytut Ekonomiczny:** tylko 33 procent pracujących Polaków ma podstawową wiedzę finansową

POLITYKA

Konflikt prezydent-premier trwa. Nikt już nie udaje, że możliwy jest kompromis

Karol Nawrocki robi wszystko, żeby utrudnić pracę rządowi Donalda Tuska. Zawetował już prawie 50 ustaw, atakuje premiera lub ministrów. Chemii między między nimi nie ma, jest wojna

Dorota Kowalska





FOT. JAKUB KACZMARCZYK, RADEK PIETRUSZKA

Konflikt prezydenta z rządem Donalda Tuska trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia Karola Nawrockiego

Ostatnio sytuację zaostrzyło wejście do Trybunału Konstytucyjnego ośmiu sędziów wybranych przez obecny parlament. Prezydent od pięciu z nich nie odebrał ślubowania – chociaż zobowiązuje go do tego konstytucja – więc ci złożyli je „przed prezydentem", ale w Sejmie. Tyle że jako sędziów TK nie uznawali ich ani prezydent, ani opozycja, ani prezes TK Bogdan Święczkowski. Ten drugi nie dopuszczał nowych sędziów do orzekania, więc prace trybunału zostały praktycznie sparaliżowane. Do TK udał się więc Karol Nawrocki, który próbuje robić wszystko, żeby wróciło „stare". Póki co nie wróciło. Sędzia Anna Korwin-Piotrowska, która przejęła kierownictwo nad Trybunałem Konstytucyjnym zwołała dwa kolejne Zgromadzenie Ogólne sędziów TK.

Na pierwszym sędziowie przyjęli plan budżetowy trybunału na przyszły rok. W spotkaniu uczestniczyło ośmiu sędziów wybranych przez Sejm bieżącej kadencji. Ustalono, że osób uprawnionych do wzięcia udziału w zgromadzeniu jest dwanaście, bo prezes Święczkowski i wiceprezes Sochański zostali przez Annę Korwin-Piotrowską zawieszeni, a jednego z sędziów uznano za dublera. Tak więc, zdaniem nowych sędziów, liczba obecnych na zgromadzeniu spełnia kworum, czyli co najmniej dwie trzecie ogólnej liczby sędziów trybunału. Trzeba w tym miejscu dodać, że nie wszyscy prawnicy się z tą opinią zgadzają.

Jeszcze przed zgromadzeniem Bogdan Święczkowski oświadczył, że „razem z legalnymi sędziami" TK ustalili, iż nie będą brali udziału w wydarzeniach organizowanych przez – jak stwierdził – „sędziów uzurpatorów".

Również szef KPRP Zbigniew Bogucki podkreślał, że właściwe Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK może zwołać jedynie prezes TK.

Sędzia Korwin-Piotrowska specjalnie się tymi opiniami nie przejęła, podobnie jak decyzją Sądu Najwyższego, w tym Izby Odpowiedzialności Zawodowej, który uchylił zarządzenia o zawieszeniu prezesa i wiceprezesa TK.

Premier Donald Tusk ogłosił, że Trybunał Konstytucyjny rozpoczął pracę i w końcu jest prawidłowo obsadzony. Wieczorem 10 listopada Monitor Polski opublikował uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK zmieniającą regulamin trybunału.

Druga strona nie przyjmuje tych zmian do wiadomości, najczęściej określając je mianem „zamachu stanu". Karol Nawrocki zaprosił do Pałacu Prezydenckiego na poniedziałek, 16 listopada, przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych, aby dyskutować o „uzdrowieniu TK", ale nie wszyscy się do Belwederu wybierają. Wiadomo już, że Lewica nie weźmie udziału w poniedziałkowym spotkaniu. Nie wiadomo również, jak zachowa się Koalicja Obywatelska.

Obchody Święta Niepodległości też podgrzały atmosferę. Karol Nawrocki podczas swego przemówienia zaatakował rząd, a przede wszystkim ministra finansów Andrzej Domańskiego, w którego obronie stanął występujący po prezydencie szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Wystąpienie Karola Nawrockiego – konfrontacyjne, agresywne – wywołało w sieci burzę. Politycy obozu rządzącego pisali, że prezydent „nie potrafił odróżnić święta od konwencji partyjnej", że atakuje rząd i stan finansów publicznych, a zawetował blisko 50 ustaw, w tym te zwiększające dochody budżetu państwa, że „zamiast jednoczyć Polaków w Święto Niepodległości, robi z niego wiec polityczny".

Karol Nawrocki przemawiał po wystąpieniu Donalda Tuska, który spędził Narodowe Święto Niepodległości w Szczecinie. I wyszedł tam z pewną propozycją do Karola Nawrockiego. Zaprosił do swojego mieszkania w Sopocie prezydenta wraz rodziną. Donald Tusk dodał, że „Polska warta jest naszej rozmowy".

Wystąpienie Nawrockiego było swoistą odpowiedzią na te słowa, oficjalne stanowisko Pałacu Prezydenckiego pojawiło się chwilę później.

– Każdy, kto zna Donalda Tuska, doskonale wie, że to jest element jego gierek politycznych, które regularnie uprawia. Nie siada się do jednego stołu z człowiekiem, który złamał konstytucję, który prowadzi uzurpatorów do Trybunału Konstytucyjnego – mówił Rafał Leśkiewicz, rzecznik Karola Nawrockiego w „Tłicie" w Wirtualnej Polsce.

Stwierdził też, że prezydent jest gotowy na spotkanie, ale stawia dwa warunki: wycofanie policji z Trybunału Konstytucyjnego i umożliwienie wejścia do trybunału sędziom, „którzy mają tam prawo przebywać, bo są sędziami trybunału".

Wiadomo, że premier i strona rządowa nie zamierzają spełniać tych warunków, prezydent użył więc swojej ulubionej broni i w piątek, po raz drugi, zawetował ustawę wdrażającą Akt o usługach cyfrowych (DSA), która miała pozwolić na blokowanie nielegalnych treści w internecie.

Jak wyjaśnił w specjalnym nagraniu, rolą urzędnika nie „jest ferowanie wyroków o tym, czy dana treść była przestępstwem czy nie".

– Rząd postanowił w sposób karygodny wykorzystać do tego serię tragicznych ataków nożowników w polskich szkołach. Połączono te dwa tematy, argumentując, że brak krajowych przepisów o blokowaniu treści utrudnia służbom działania – stwierdził Karol Nawrocki.

Jak dodał, „co ciekawe, w kolejnych dniach aktywnie działano, wyszukiwano i ograniczano takie treści przy pomocy już istniejących przepisów".

– To było kolejne kłamstwo. Wykorzystano tragedię. Zastosowano szantaż emocjonalny, żeby przepchnąć przepisy, które dają rządowi w zasadzie arbitralną kontrolę i możliwość decydowania o tym, co możemy, a czego nie możemy mówić, pisać czy publikować – powiedział.

Ustawę o blokowaniu nielegalnych treści w internecie Sejm przyjął na początku października. Celem zmian miało być wprowadzenie procedury, dzięki której możliwe będzie szybkie wydawanie nakazów ograniczających dostęp do treści naruszających prawo w internecie, przy jednoczesnym poszanowaniu praw użytkowników sieci. Bez nowych przepisów prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie może realizować swojego najważniejszego w świetle DSA zadania, jakim jest blokowanie nielegalnych treści w internecie. Polska jest jedynym krajem unijnym, który nie posiada właściwego koordynatora.

„Z prezydenckiego weta zadowoleni są hejterzy, rosyjskie farmy trolli, pedofile, ekstremalni nihiliści i lobbyści. Ofiarami tego weta są polskie dzieci, rodzice, bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Tego nie da się w żaden sposób usprawiedliwić" – napisał na platformie X Donald Tusk.

Cóż, końca wojny między dużym i małym pałacem nie widać. Ale, jak wynika z badań to wojna, której Polacy mają już najzwyczajniej w świecie dość, bo to my wszyscy ponosimy jej konsekwencje.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Zdewastowano dwa pomniki

Policja poszukuje sprawców dewastacji dwóch stołecznych pomników, na których pojawiły się napisy: „Slava UPA". Napis wymalowano na pomnikach: Bohaterów Getta przy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego na Skwerze Więźniów Politycznych Stalinizmu.
Wcześniej takiej dewastacji dokonano m.in. w Gdańsku. Akt wandalizmu potępiła ambasada Ukrainy w Polsce, oceniając go jako przejaw wojny hybrydowej. PAP

Kraków

Dorożkarze wrócili na Rynek Główny

Dorożkarze wrócili w sobotę do pracy na Rynek Główny w Krakowie. Jeden z nich, Eryk Nęcek, powiedział, że towarzyszy im strach, ból, złość, ale i nadzieja, że z tej tragedii uda się podnieść. 7 listopada w strzelaninie na Rynku Głównym rannych zostało czworo dorożkarzy. Troje z nich odniosło poważne obrażenia – jeden opuścił już szpital. Zwierzęta, które ucierpiały w ataku, pozostają pod opieką weterynaryjną – mają powierzchowne rany. PAP

Bezpieczeństwo

Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych

W trzecią niedzielę listopada przypada Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. W Polsce centralne uroczystości odbywają się każdego roku w Zabawie koło Tarnowa (woj. małopolskie) przy jedynym w kraju pomniku ofiar wypadków drogowych „Przejście".
Z danych Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS wynika, że średnio pięć osób dziennie traci życie na drogach. PAP



FOT. ITS

Bezpieczeństwo na drogach zaczyna się od człowieka, od jego empatii, odpowiedzialności i poszanowania życia innych

PROF. MARCIN ŚLĘZAK, szef Instytutu Transportu Samochodowego

eprasa.pl 1e8a095fe6

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kolejny cios uderza w klub Iskry – ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania po pożarze. Borys obwinia Elizę o wszystkie nieszczęścia, a Angelika wymusza na matce obietnicę, że odpuści sobie klub i razem z nią rozkręci jakiś biznes za pieniądze Bolka. Eliza jest gotowa się poddać. Tymczasem Darek przekazuje Angelice adres, gdzie mogą się spotkać. Kamil chce od razu zawiadomić policję, ale Angelika go powstrzymuje. Mimo słusznych obaw Białego, decyduje się tam pojechać – to dla niej ważne, żeby wysłuchać wersji Darka. Jednak spotkanie nie idzie tak, jak się spodziewała... Gdy natomiast Paweł zauważa zniknięcie kampera, domyśla się, że zabrał go Mariusz, by wykonać mafijne zlecenie.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kasia i Łukasz rozmawiają w szkole z wściekłym ojcem Aliny, który żąda czterech tysięcy złotych za telefon zniszczony przez Ksawerego. Tymczasem Emilka postanawia wypromować Centrum Ruchu Hermana w Internecie, by pomóc martwiącej się o reklamy Malwinie.

Z kolei Natalia szykuje się do obrony interesów Huberta przed Wilkiem, podczas gdy obdarowany przez Lucynę wymarzoną gitarą Emil postanawia odwiedzić seniorkę w szpitalu. Lucyna zrozumie swoje wcześniejsze postępowanie i postanowi się zmienić, co ogromnie mu się spodoba. Zwłaszcza, że przecież i on będzie tego chciał, bo już wcześniej traktował ją jak własną babcię. Jak rozwinie się ta ciekawa relacja?



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja szuka Kalskiego, po tym jak niemal zabił Weronikę. Życie Roztockiej wciąż jest zagrożone – konieczna będzie operacja mózgu. Lew jest załamany ale zapewnia Kacpra, że jego mama wyzdrowieje...

Tymczasem Greg potajemnie spotyka się z Zakościelnym, któremu kiedyś uratował życie – żąda, by prawnik pożyczył mu pieniądze i wywiózł go za granicę! Ula zgwałcona przez wykładowcę! Dex zaprasza Ulę na wieczorną randkę – dziewczyna zgadza się, ale w głowie ma lęk o to, co zaszło w domu Wysockiego. Kiedy wykładowca dopada ją na uczelni i przekonuje do kolejnych korepetycji, Ula z przerażeniem obserwuje jego ręce i twarz... Kiedy szykuje się do wyjścia z Dexem, zauważa na swoich ramionach sińce! Nagle docierają do niej mgliste obrazy Wysockiego, który ją gwałci! Zdybicka kasuje marzenia Mileny.



G. 20:30

SŁONECZNA. POZA CISZĄ

TVP 1



To pierwsza polska produkcja, która tak szeroko opowiada o psychoterapii. Choć ten temat coraz częściej pojawia się w debacie publicznej, wciąż budzi wiele stereotypów i obaw.

Serial opowiada o społeczności niewielkiego miasteczka, w którym rozmowa o zdrowiu psychicznym wciąż budzi lęk. Fabuła pokazuje, jak mieszkańcy uczą się rozmawiać o kryzysie, stracie, samotności i potrzebie wsparcia. Lena Majewska i Dawid Sokołowski, para psychoterapeutów z Krakowa, przeprowadzają się do Pułtuska, gdzie planują otworzyć wspólny gabinet. Ich przyjazd szybko staje się tematem rozmów mieszkańców i wywołuje poruszenie w lokalnej społeczności. Wkrótce bohaterowie zostają wciągnięci w rodzinne konflikty. Z jednej strony widz poznaje zamkniętą społeczność małego miasteczka, w której rozmowy o problemach psychicznych często wywołują wstyd. Z drugiej strony obserwuje bohaterkę, która krok po kroku próbuje zdobyć zaufanie mieszkańców i przekonać ich, że proszenie o pomoc nie jest oznaką słabości, lecz przejawem troski.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Po kontrolnych badaniach, które wypadają zaskakująco dobrze, Budzyńscy mówią o ciąży Magdy rodzinie i kolegom z kancelarii. A ich przyjaciele wykorzystują okazję do świętowania i po pracy wpraszają się do przyszłych rodziców na kameralną imprezę, która wcale nie będzie taka mała i cicha.

Tymczasem Anita wciąż marzy o dziecku i przeżywa prawdziwy dramat. Ostatecznie postanawia uciec od targających nią emocji i wyjechać razem z matką do Hiszpanii, czym kompletnie zaskakuje Kamila. Werner natomiast zalicza kolejne miłosne wpadki i przygody, ku przerażeniu pani Oli. Jeden z romansów prawnika okazuje się naprawdę ryzykowny, bo o poranku Adama zaczyna nagle ścigać zazdrosny mąż. Franek i Hania zaczynają mieć dziwne pomysły, które niebawem wdrożą w życie, ku przerażeniu najbliższych.

eprasa.pl 1e8a095fe6

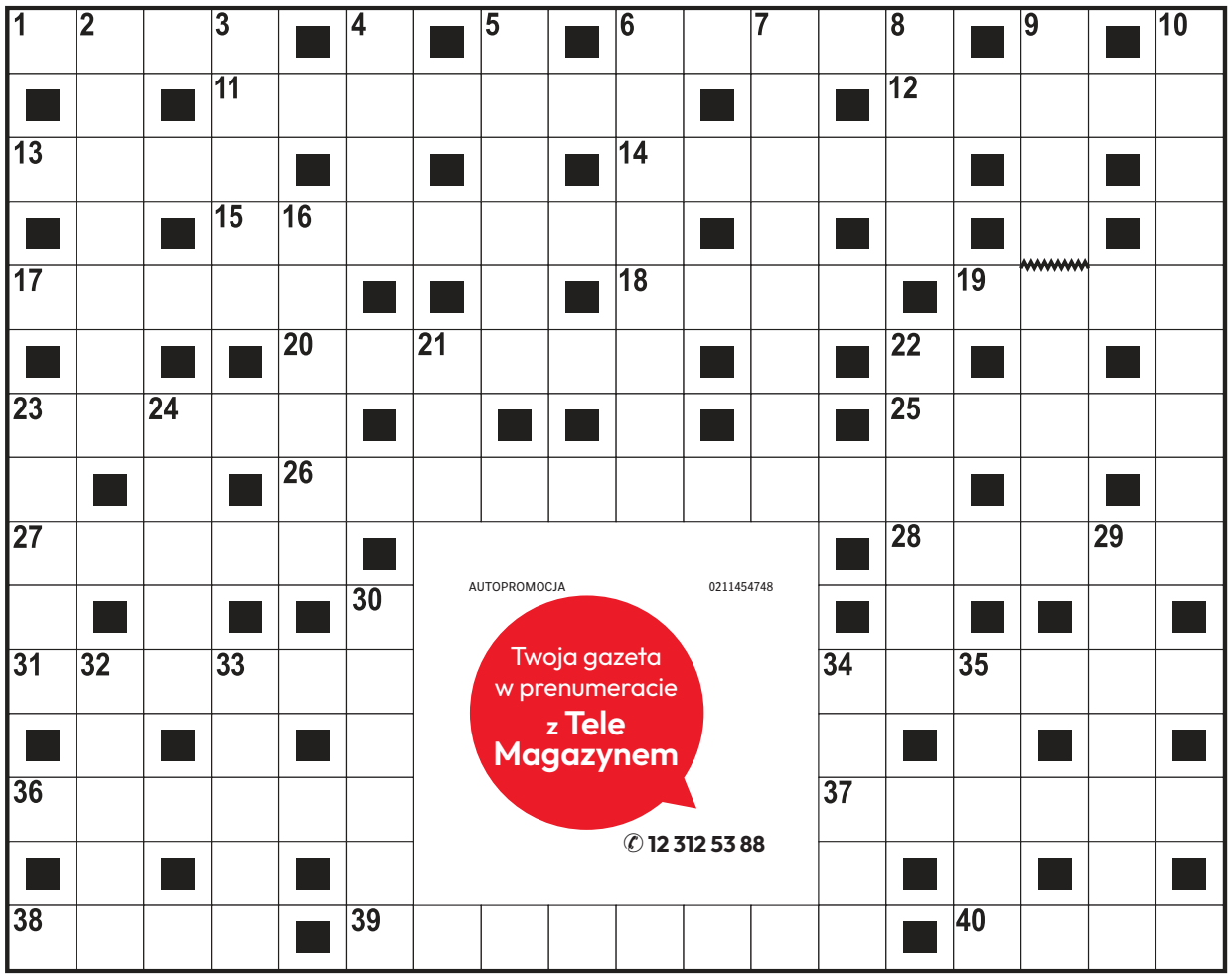
KRZYŻÓWKA NR 176

Poziomo:

1) urządzenie biurowe z telefonem,
6) grecka wyspa nad Morzem Jońskim,
11) kalafior lub brukselka,
12) figurowa na lodzie,
13) taniec godowy cietrzewi,
14) ustalony porządek, dyscyplina,
15) oklepane zwroty, komunały,
17) … Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
18) Jan Sebastian, kompozytor epoki baroku,
19) „Czerwony …”, amerykański film wojenny,
20) kurort na Mierzei Helskiej,
23) lubelska drużyna koszykówki,
25) wystrzał z wielu luf,
26) „… do nieba”, amerykański serial telewizyjny,
27) podłużny pagórek skalny, baraniec,
28) usztywnia złamaną kończynę,
31) ser owczy o ostrym smaku, porośnięty pleśnią,
34) jest cierpliwy (w porzekadle),
36) rodzaj długowiecznych drzew z rodziny ślazowatych,
37) żołnierz lekkiej jazdy,
38) Najwyższa … Kontroli,
39) katastrofa na szosie,
40) konkurencja w strzelectwie sportowym.

Pionowo:

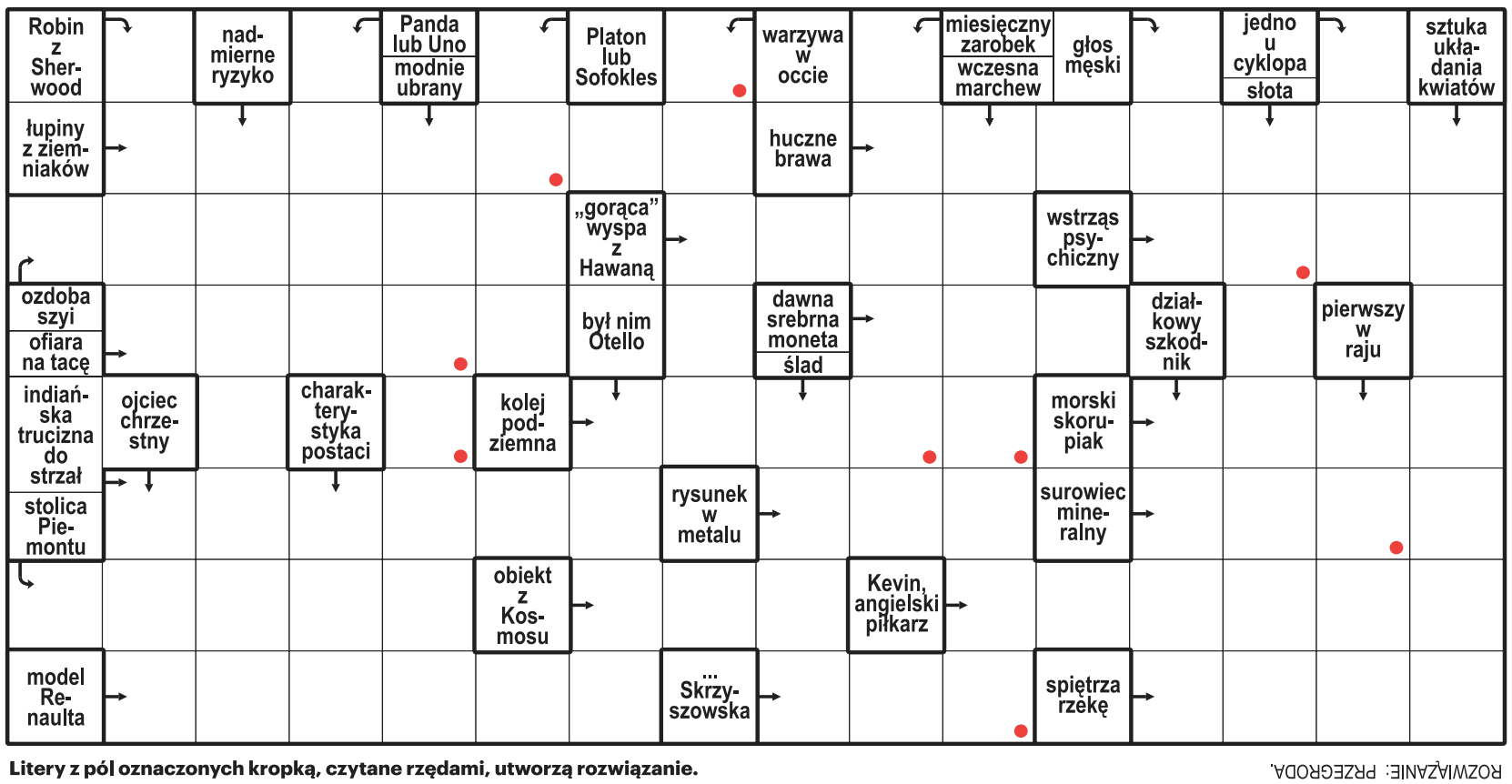
2) człowiek niegrzeczny, impertynent,
3) Jonathan, autor „Podróży Guliwera”,
4) Jan, czeski pisarz („Igraszki z diabłem”),
5) wabiła swym śpiewem żeglarzy,
6) miłośnik hulanek, birbant,
7) dramat filmowy w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego,
8) szkoda moralna, despekt,
9) pośredni w piłce nożnej,
10) grecka wyspa z posągiem Nike,
16) „… – upadek Polski”, obraz Jana Matejki,
21) rysunek wykonany rylcem,
22) na ramieniu kapitana drużyny piłkarskiej,
23) cichy szelest liści na wietrze,
24) wiekowy, cenny przedmiot,
29) kobieta budząca współczucie,
30) młody kasztan lub siwek,
32) na polu przed siewcą,
33) chorobliwy lęk,
34) kędzierzawy pies pokojowy,
35) piłkarski klub z Gliwic.



ROZWIĄZANIE NR 175

B	A	N	A	S	Z	A	K	■	■	P	O	D	D	A	S	Z	E		
A	■	I	■	Z	■	■	A	K	M	E	■	■	I	■	Z	■	R		
C	■	O	■	T	U	S	K	■	■	S	K	R	A	■	A	■	N		
H	A	S	Ł	O	■	N	I	U	T	O	N	■	L	A	N	G	E		
U	■	K	■	R	■	O	■	R	■	■	O	■	O	■	S	■	S		
S	P	A	Z	M	■	B	A	L	A	S	T	■	G	R	A	N	T		
■	R	■	A	■	Z	■	■	O	■	A	■	P	■	U	■	O	■		
L	O	N	G	I	N	U	S	P	O	D	B	I	P	I	Ę	T	A		
■	C	■	O	■	A							E	■	N	■	K	■		
P	A	Ś	N	I	K							S	H	A	R	I	F		
O	■	C	■	M	■							■	Ł	■	O	■	L		
E	M	I	R	A	T							Ł	A	S	Z	K	I		
T	■	A	■	D	■							■	S	■	Ł	■	N		
K	A	N	A	Ł	■							■	K	W	A	N	T		
A	■	A	■	O	B	O	Z	O	W	I	S	K	O	■	M	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie podejmuj decyzje. Horoskop dzienny mówi, że nowa znajomość może przynieść ciekawą propozycję.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię dzień pełen rozmów. Horoskop na dziś radzi uważnie słuchać, bo ważna wiadomość zmieni plany.

Baran (21.03 - 19.04)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoja energia przyciągnie dziś życzliwych ludzi. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać talentów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Drobne sprawy wymagają uwagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać zdrowy rozsądek.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać ważny problem.

Lew (23.07 - 22.08)
Zaufaj intuicji, ale horoskop dzienny stanowczo odradza podejmowania decyzji pod wpływem emocji.

Panna (23.08 - 22.09)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pojawi się szansa, której nie należy przegapić.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skup się na swoich celach . Horoskop dzienny wróży, że konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Otwórz się na nowe pomysły. Horoskop na dziś mówi, że ktoś może zainspirować Cię do ważnej zmiany.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Znajdź czas dla bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wrażliwość pomoże dostrzec to, co ważne.

eprasa.pl 1e8a095fe6

WINIARY

Pożar o poranku. Pod wiatą był traktor i dwa samochody

Michał Nosal

Pracowity piątkowy poranek mieli 13 listopada strażacy w powiecie pińczowskim. Kilka minut po godzinie 5 dostali wezwanie do pożaru w Winiarach.

- Płonęła wiata garażowa, w której znajdowały się dwa samochody, traktor, maszyny rolnicze oraz wózek widłowy. Przy budynku składowana była słoma – opisywał brygadier Marcin Żarek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie.

Do akcji ruszyły dwa zastępy strażaków z Pińczowa, zastęp z Buska-Zdroju oraz druhowie jednostek ochotniczych z miejscowości Chroberz, Krzyżanowice i Stara Zagość. - Z relacji właściciela wynika, że nikt nie przyczynił się do pożaru. Zaczął się on około godziny 2.30 najprawdopodobniej od zwarcia w instalacji elektrycznej jednego z samochodów stojących pod wiatą - mówiła w piątkowy ranek młodszy aspirant Paula Kępińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie.

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 0011612936

OGŁOSZENIE / OBWIESZCZENIE

z dnia 16 listopada 2026 r.
Wójta Gminy Bieliny o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego gminy Bieliny wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu **Planu Ogólnego Gminy Bieliny** (sporządzanego na podstawie uchwały Nr IV/31/24 Rady Gminy Bieliny z dnia 28 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania Planu Ogólnego Gminy Bieliny) **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**.
Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach od 16 listopada 2026 r. do dnia 14 grudnia 2026 r.** i obejmą:

- **zbieranie uwag** do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 16 listopada 2026 r. do dnia 14 grudnia 2026 r.**
- spotkanie otwarte z prezentacją projektu planu, które odbędzie się w dniu **1 grudnia 2026 r. o godz. 17.00** w **siedzibie Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich (ul. Partyzantów 3, 26-004 Bieliny) na sali konferencyjnej – I piętro**
- prowadzenie punktu konsultacyjnego w poniedziałki w godzinach 15:00-16:00 w okresie **od dnia 16 listopada 2026 r. do dnia 14 grudnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Bieliny, adres: ul. Partyzantów 17, 26-004 Bieliny (pokój 12 piętro I). Zaleca się wcześniejsze umówienie pod numerem telefonu: 41 302 50 94, wewnętrzny 227.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przez cały okres prowadzenia konsultacji społecznych będzie udostępniony:
- w Urzędzie Gminy Bieliny, ul. Partyzantów 17, 26-004 Bieliny w godzinach pracy Urzędu tj. poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 7:30 – 15:00 i środa w godz. 7:30-17:30,
- w ramach prowadzonego punktu konsultacyjnego,
- na stronie: https://rejestr-urbanistyczny.gov.pl/repository/8227a13a-e1bb-4834-8ded-883d37dc5b6b,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bieliny pod adresem: https://bieliny.biuletyn.net/ w sekcji Prawo lokalne > Plan ogólny gminy

Uwagi do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójta Gminy Bieliny **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO"**, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego
Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 14 grudnia 2026 r.** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urząd Gminy Bieliny, adres: ul. Partyzantów 17, 26-004 Bieliny lub poczty elektronicznej: **bieliny@bieliny.pl** Elektroniczna skrzynka podawcza: **/0aw7y58dyz/skrytka**
Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Wyniki konsultacji zostaną przedstawione w formie informacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Bieliny oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu.
RODO: https://bieliny.biuletyn.net/?bip=1&cid=79&bsc=N

WÓJT GMINY BIELINY
/-/ SŁAWOMIR KOPACZ

KIELCE

Cztery lata więzienia za dwa podpalenia



FOT. DAWID ŁUKASIK

Porządki po pożarze w bloku przy ulicy Karłowicza

Michał Nosal

Cztery lata więzienia i obowiązek naprawienia szkody szacowanej na ponad 225 tysięcy złotych – taki wyrok usłyszał 32-latek z Kielc, którego sąd uznał winnym podłożenia ognia w wieżowcu przy ulicy Karłowicza i podpalenia garażu przy ulicy Bąkowej. Wyrok jest już prawomocny.

Przypomnijmy, około godziny 1 w weekendową noc w połowie listopada 2025 roku na klatce schodowej bloku przy ulic Bąkowej w Kielcach pojawił się dym. Z budynku ewakuowało się kilkadziesiąt osób. Akcja strażaków trwała około cztery godziny. Jak ustalili śledczy, ktoś rozlał łatwopalną ciecz w garażu, a następnie „podpalił ją doprowadzając do objęcia ogniem wnętrza pomieszczeń garażowych".

Wiosną w tym roku zatrzymany został 32-letni mieszkaniec miasta. W akcie oskarżenia skierowanym do sądu w lipcu prokuratura zarzuciła mu nie tylko podpalenie przy Bąkowej, ale też nocne podłożenie ognia w bloku przy ulicy Karłowicza na kieleckim KSM-ie 13 kwietnia 2022 roku. To pożar o którym w mieście było głośno. Paliły się drzwi komórki pomiędzy 8 a 9 piętrem służącej jako składzik. Płomienie poszły w górę i sięgnęły drzwi dwóch mieszkań na 9 piętrze. Do szpitala trafiły trzy uratowane przez strażaków osoby podtrute dymem.

W piątek prokurator Daniel Prokopowicz poinformował, że Sąd Rejonowy w Kielcach wydał wyrok.

- Uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzył mu między innymi karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz orzekł obowiązek naprawienia szkody w kwocie ponad 225 tysięcy złotych. Wyrok uprawomocnił się 21 listopada – przekazał prokurator Prokopowicz.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Areszt dla dwóch podejrzanych o oszustwa

Michał Nosal

Nawet po osiem lat więzienia może grozić 18- i 21-latkowi, których policjanci podejrzewają o związek z trzema oszustwami, do jakich doszło w tym tygodniu w Świętokrzyskiem. Pieniądze straciły dwie Starachowiczanki oraz mieszkanka powiatu kieleckiego.

- W poniedziałek, 9 listopada 94-letnia mieszkanka Starachowic uwierzyła w usłyszaną przez telefon historię o chorobie bliskiej jej osoby i przekazała oszustom 25 tysięcy złotych. Tego samego dnia ofiarą podobnego oszustwa padła 87-latka, która straciła 13 tysięcy złotych – opisywała starszy sierżant Klaudia Saramak z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.



FOT. POLICJA

Policjanic zatrzymali podejrzanych o oszustwo

Nocą z poniedziałku na wtorek 82-latka z powiatu kieleckiego dostała telefon z informacją, że bliska jej osoba miała wypadek i potrzebuje pieniędzy. Kobieta przekazała równowartość 45 tysięcy złotych w złotówkach i euro.

Tropem tak zwanych „odbieraków", czyli tych, którzy przejęli pieniądze, ruszyli starachowiccy policjanci walczący z przestępczością przeciwko mieniu. Działali bardzo sprawnie. Już w czwartek pojawili się w Warszawie. Działali wspólnie z kryminalnymi z kieleckiej komendy wojewódzkiej. Zatrzymali 18- i 21-latka podejrzanych o związek z oszukaniem trzech mieszkanek Świętokrzyskiego.

- W piątkowe popołudnie obaj mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Za to o co są podejrzani, grozi nawet osiem lat więzienia – podsumowywała starszy sierżant Klaudia Saramak.

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA - KEEZA 4.LIGA ŚWIĘTOKRZYSKA

Arka mistrzem jesieni! Zmiana trenera w Hetmanie

Hitowe spotkanie ostatniej, siedemnastej kolejki w rundzie jesiennej Keeza 4. Ligi Świętokrzyskiej odbyło się w Kielcach - Orlęta Probudex zremisowały z Arką Pawłów 0:0. I to zespół Arkadiusza Bilskiego spędzi jesień na fotelu lidera

Dorota Kułaga, Stanisław Wróbel

W weekend, 14 - 15 listopada, rozgrywana jest ostatnia, siedemnasta kolejka w rundzie jesiennej Keeza 4. Ligi Świętokrzyskiej.

GKS NOWINY - INDUSTRIA WICHER MIEDZIANA GÓRA 4:1 (1:0)

Bramki: Szymon Kot 33 z karnego, 78, Radosław Szmalec 80, Jakub Chołuj 85 - Konrad Papaj 90+1..

- Pierwsza połowa była wyrównana. Po przerwie była już nasza dominacja, co potwierdziliśmy czterema golami i udanie zakończyliśmy rundę jesienną - powiedział Przemysław Cichoń, trener GKS Nowiny.

ORLĘTA PROBUDEX KIELCE - ARKA PAWŁÓW 0:0

To był mecz o tytuł mistrza jesieni. Po szesnastu kolejkach Arka Pawłów był pierwsza i miała punkt przewagi nad Orlętami Probudex Kielce. Dlatego w obu zespołach przed tym pojedynkiem była ogromna mobilizacja.

Remis w meczu na szczycie sprawił, że Arka została mistrzem jesieni, ma punkt przewagi nad Orlętami.

- Jest niedosyt, bon w drugiej połowie mieliśmy okazje, żeby rozstrzygnąć ten mecz na naszą korzyść - podsumował Paweł Jaworek, trener Orląt Probudex Kielce.

-Przyjechaliśmy po zwycięstwo, ale Orlęta pokazały się z dobrej strony. I jak się nie da wygrać, to trzeba zremisować. Mamy punkt, który zapewnił nam tytuł mistrza jesieni. Fajnie jest spędzać przerwę zimową na fotelu lidera - powiedział Arkadiusz Bilski, trener Arki Pawłów.



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Mecz Orlęta Probudex Kielce - Arka Pawłów zakończył się wynikiem 0:0

GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA - OKS OPATÓW 0:4 (0:1)

Bramki: Kamil Bełczowski 1, Kamil Uciński 9, 89, Dominik Kowalik 76.

W ostatnim meczu rundy jesiennej, rozegranym przez Granat Szydłowcu, wysokie zwycięstwo beniaminki OKS Opatów 4:0. Wygrana mogła być jeszcze bardziej okazała ale Kamil Sołtykiewicz nie wykorzystał rzutu karnego.

KKP KORONA KIELCE - GKS RUDKI 4:1 (0:1)

Bramki: Jędrzej Krupa 15, 23, Antoni Stępień 56, 88 z karnych.

Zespół z Rudek prowadził do przerwy po strzale najlepszego strzelca Bartosza Sota w 45 minucie. Było to siedemnaste trafienie tego napastnika, który jesienią imponował skutecznością. Druga połowa należała do zespołu KKP Korona. Łupem bramowym podzielili się Jędrzej Krupa i Antoni Stępień, który strzelił dwa gole z rzutów karnych.

ALIT OŻARÓW - KORONA III KIELCE 5:1 (4:1)

Bramki: Dominik Skrok 4, Kacper Kwaśniak 9, Błażej Misiura 16, Paweł Zdyb 29, 70 - Bartosz Karliński 36.

Zaskakująco wysokie zwycięstwo Alitu. Podopieczni trenera Tadeusza Krawca zagrali dobrze, skutecznie i wypunktowali Koronę III.

WIERNA MAŁOGOSZCZ - SPARTAKUS DALESZYCE 0:4 (0:2)

Bramki: Adam Zawierucha 26, 42, Oliwier Łączkowski 51 Oliwier Legiecki 76.

Spartakus zagrał mądrze, skutecznie i wypunktował Wierną na jej boisku. Rozmiary zwycięstwa na pewno są niespodzianką. Dobry mecz rozegrał Adam Zawierucha, który zdobył pierwsze dwie bramki dla zespołu z Daleszyc.

NEPTUN KOŃSKIE - ORLICZ SUCHEDNIÓW 4:0 (1:0)

Bramki: Mateusz Gruszczyński 35, Mykhaylo Burkalo 71, Kacper Cholewiński 75, 87.

Pewna wygrana Neptuna nad ostatnim w tabeli Orliczem. Podopieczni Mateusza Deki swoją wyższość udowodnili w drugiej połowie, kiedy strzelili trzy gole. Dwa z nich zapisał na swoim koncie dobrze dysponowany Kacper Cholewiński.

VICTORIA 2015 SKALBMIERZ - SPARTA KAZIMIERZA WIELKA 3:4 (2:0)

Bramki: Jakub Ochman 4, Krystian Zaręba 18 50, Łukasz Latek - dwie 77 i 81; Krystian Stodulski 90 z karnego, Aleksander Szatanek 90+3.

Derby powiatu kazimierskiego przyniosły mnóstwo emocji i rozstrzygnęły się w ostatnich sekundach. Górą byli goście z Kazmierzy Wielkiej. Victoria prowadziła już 3:0 ale goście nie poddali się - zdobyli kolejno cztery bramki i to oni zdobyli nieformalny tytuł najlepszej drużyny w powiecie.

HETMAN WŁOSZCZOWA - KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW 1:3 (0:0)

Bramki: Dominik Kaczmarczyk, Jakub Kończak, Bartłomiej Witek dla Hetmana.

Przed ostatnim meczem rundy jesiennej doszło do zmiany trenera w Hetmanie. Karol Lichosik zakończył pracę w roli pierwszego trenera drużyny seniorów KS Hetman Włoszczowa. W niedzielnym spotkaniu zespół z Włoszczowy poprowadził już nowy szkoleniowiec - Karol Józefowski. Jest wychowankiem włoszczowskiego klubu.

TABELA 4.LIGI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

1. Arka Pawłów	17	43	53-12
2. Orlęta Probudex Kielce	17	42	46-13
3. Sparta Kazimierza Wielka	17	36	28-16
4. GKS Nowiny	17	32	33-20
5. Victoria 2015 Skalbmierz	17	30	52-29
6. Neptun Końskie	17	30	37-20
7. Spartakus Daleszyce	17	30	21-24
8. OKS Opatów	17	26	34-25
9. KKP Korona Kielce	17	25	32-32
10. GKS Rudki	17	23	29-29
11. Klimontowianka Klimontów	17	22	34-32
12. Alit Ożarów	17	21	29-25
13. Wicher Miedziana Góra	17	19	22-50
14. Korona III Kielce	17	19	32-39
15. Wierna Małogoszcz	17	16	16-27
16. Granat Skarżysko-Kamienna	17	10	25-50
17. Hetman Włoszczowa	17	5	24-64
18. Orlicz Suchedniów	17	4	10-65

Najlepsi strzelcy: 17 bramek - Bartosz Sot - GKS Rudki; 16 bramek - Krystian Zaręba - Victoria 2015 Skalbmierz; 14 bramek - Piotr Mikos - Arka Pawłów; 13 bramek - Dawid Banaśkiewicz - Arka Pawłów; 10 bramek - Piotr Foks - Orlęta Probudex Kielce, Jarosław Gołda - Industria Wicher Miedziana Góra; 9 bramek - Bartosz Szydłowski - Arka Pawłów; Tomasz Gaj - Orlęta Probudex Kielce; Kamil Uciński - Granat Skarżysko-Kamienna i OKS Opatów; Adam Zawierucha - Spartakus Daleszyce, Konrad Papaj - Industria Wicher Miedziana Góra. ©℗

PIŁKA RĘCZNA

Zwycięstwa Korony Handball Kielce i SMS ZPRP I Kielce w Ligach Centralnych

Mariusz Kogut

Grały Ligi Centralne Kobiet i Mężczyzn piłki ręcznej.

KORONA HANDBALL KIELCE - PIŁKA RĘCZNA KOSZALIN 29:25 (13:7)

Korona: Januchta, Mazur - Grzesista 9, Leśniak 6, Janczarek 3, Łucak 3, Berlińska 3, Podsiadło 2, Olejarczyk 2, Miśkiewicz 1, Kuchczyńska, Kiniorska, Rzepka, Piwowar, Śmiglarska, Zychowicz.

Początek sobotniego meczu w hali przy ulicy Krakowskiej to przede wszystkim znakomita gra kielczanek w obronie. Do piętnastej minuty rywalki zdobyły zaledwie dwa gole. Później zawodniczki z Koszalina nieco doszły do głosu, ale siedem rzuconych bramek to i tak wynik bardzo słaby, co świadczy o dobrej grze w defensywie „Koroneczek".

W drugiej połowie nasze szczypiornistki pozwoliły przeciwniczkom na więcej. Mimo to, wynik ani przez moment nie był zagrożony i Korona Handball odniosła kolejne zwycięstwo w Lidze Centralnej Kobiet. Na największe wyróżnienie zasługuje Julia Grzesista, która raz po raz niepokoiła bramkarki z Koszalina celnymi rzutami, kończąc mecz z 9 trafieniami.

1. MTS Trendy Top Żory	9	27	276-200
2. Korona Handball Kielce	**9**	**26**	**284-220**
3. ENEA Piłka Ręczna Poznań	8	18	249-233
4. BS BANK KPR Marcovia Radzymin	8	15	228-208
5. Piłka Ręczna Koszalin	9	13	278-279
6. ENERGA Sambor Tczew	8	12	225-223
7. Handball AZS AWF Warszawa	7	9	185-193
8. UKS Dziewiątka Legnica	8	9	238-248
9. Jutrzenka Płock	8	9	181-194
10. SPR Olkusz	9	9	256-277
11. SPR Pogoń Szczecin	8	3	208-227
12. SMS ZPRP I Płock	9	0	221-327

SMS ZPRP I KIELCE - ENERGA GWARDIA KOSZALIN 34:31 (20:14)

Kielce: JTaiwo, Zemła, Wrona - Kalata 7, Wiśniewski 6, Moryto 5, Sobczyk 4, Ciszewski 4, Tkaczyk 2, Foltyn 1, Adamczyk 1, Kohrs 1, Malec 1, Cieśla 1, Jarosz.

Pierwsza połowa toczyła się pod całkowite dyktando młodych zawodników z Kielc. SMS prowadził od pierwszych minut i regularnie powiększał swoją przewagę. W 26. minucie wynosiła ona nawet 8 goli. W drugiej połowie goście z Koszalina zaczęli systematycznie zmniejszać straty. W 53. minucie doprowadzili do remisu 28:28 i na parkiecie w Kielcach zrobiło się nerwowo. Końcówka należała do nas.

1. Zagłębie Lubin	9	23	307-270
2. Aurum Gorzów	8	18	236-220
3. SPR PURINA Kąty Wrocławskie	9	18	286-286
4. Sandra Spa Pogoń Szczecin	9	17	263-233
5. Jurand Ciechanów	9	15	267-257
6.OX System KPR Żukowo	9	15	276-271
7. AZS AGH Kraków	8	15	248-251
8. Siódemka Miedź Legnica	9	11	240-253
9. AKPR AZS AWF Biała Podlaska	9	11	267-286
10. Nielba Wągrowiec	9	10	282-296
11. Padwa Zamość	9	10	264-286
12. MS ZPRP I Kielce	**9**	**9**	**302-304**
13. Gwardia Koszalin	9	9	279-290
14. Grunwald Poznań	7	1	185-199

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 3.LIGA, GRUPA 4

Podwójne derby zakończone takim samym wynikiem

W Starachowicach Star zremisował 1:1 z Naprzodem Jędrzejów , w Nowinach Korona II Kielce zremisowała 1:1 z Moravią Kopalnia Morawica. Wyjazdowe zwycięstwa Czarnych Połaniec i KSZO 1929 Ostrowiec. Zakończyła się runda jesienna

Damian Wiśniewski, Dorota Kułaga

W dniach 13-15 listopada swoje mecze rozgrywały zespoły w grupie czwartej Betclic 3. Ligi w ramach 17. kolejki rozgrywek. To były ostatnie mecze pierwszej części sezonu, ale do końca roku trzecioligowcy zagrają jeszcze dwa mecze awansem z rundy wiosennej.

STAR STARACHOWICE - NAPRZÓD JĘDRZEJÓW 1:1 (0:0)

Bramki: Patryk Orlik 83 - Marcus Dias 71

Star: Lipiec - Walaszek, Jagiełło , , Świgut, Stefański - Orlik, Szynka, Puton - Dobrucki, Stanisławski, Karbownik.

KSZO 1929: Nowak - Płonka, Al-Shubasi, Kałaska - Arleison (75. Siudak), Styrczula, Mamroł (88. Krzywiecki), Jaszczak - Papka, Wibson Oliveira (65. Marcus Dias), Kościelniak (88. Okoh).

Na derbowe spotkanie licznie przyszli fani Staru, przyjechała też reprezentacja kibiców gości.

Od początku spotkanie było zacięte, dużo było twardej walki. Piłkarze obu drużyn mówili przed meczem, że interesuje ich zwycięstwo, ale ciężko było o klarowne okazje do zdobycia bramki. Groźnie pod bramką Naprzodu było w 15 minucie. W zamieszaniu gospodarze oddali dwa strzały, ale obydwa zablokowali obrońcy przyjezdnych. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 0:0.

W 71 minucie Naprzód objął prowadzenie. Wprowadzony w drugiej połowie Marcus Antonius Dias Oliveira, po centrze w pole karne, strzałem z kilku metrów pokonał Pawła Lipca.

Kilkadziesiąt sekund później Mateusz Jagiełło dostał drugą żółtą kartkę, w konsekwencji czerwoną i Star do końca derbowego spotkania musiał grać w dziesiątkę.

W 83 minucie grający w osłabieniu gospodarze wyrównali. Patryk Orlik uderzył mocno po ziemi z około 20 metrów, piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki.

Do regulaminowego czasu gry sędzia doliczył dziewięć minut, ale wynik nie uległ zmianie. Trzecioligowe derby w Starachowicach zakończyły się remisem 1:1.

KORONA II KIELCE - MORAVIA KOPALNIA MORAWICA 1:1 (1:0)

Bramki: Daniel Wyrozumski 25 z rzutu karnego - Jakub Przybysławski 68

Korona II: Kravets - Mikołaj Podwysocki (85. Molęda), Mastalski, Rogala , Oziębło (85. Karliński) - Morawiec, Nasternak (60. Adamski), Sarudi, Hańćko (70. Strzeboński) - Nojszewski, Wyrozumski

Moravia: S. Pietras - Pierzchała, D. Pietras , Orliński (46. Konieczny) - Lisowski , Przybysławski , Żądło (85. Ashour), Sornat (46. Wrześniewski) - Poliaszenko, Siwek (65. Sala), J. Rybus (65. M. Rybus)



FOT. SŁAWOMIR OSKARBSKI / NOWINY24.PL

Radość KSZO po wygranej w Tarnobrzegu

Mecz został rozegrany na sztucznym boisku w Nowinach. Został przeniesiony ponieważ boisko na stadionie przy ulicy Szczepaniaka było zbyt grząskie.

Po pierwszyhc minutach nieznaczna przewaga „żółto-czerwonych" została udokumentowana bramką z rzutu karnego Daniela Wyrozumskiego.

W 41 minucie czerwoną kartkę otrzymał piłkarz Moravii Damian Pietras. Ostra gra ze strony zawodników z Morawicy się nie opłaciła, bo całą drugą połowę meczu musieli grać w osłabieniu.

Początek drugiej połowy nie przyniósł większych zmian w obrazie meczu. Kielczanie kontrolowali grę w środku pola.

Niespodziewanie w 68. minucie goście doprowadzili do remisu, grając w dziesiątkę. Do siatki trafił Jakub Przybysławski.

Ostatecznie żadnej z drużyn nie udało się już przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę i po emocjonującym pojedynku rezerwy Korony Kielce podzieliły się punktami z Moravią Kopalnia Morawica.

SIARKA TARNOBRZEG - KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 1:2 (0:2)

Bramki: Arkadiusz Maj 58 - Tomasz Bała - dwie 20, 41

Siarka: Pytlak - Czerech, Józefiak, Misztal - Biś, Kasia, Kromka (od 46 Kmiećkowiak), Wacławek, Czapla (od 55 Podkowa) - Majewski, Maj (od 71 Peciak)

KSZO - wyjściowy: Klebaniuk - Morys, Łazarz, Białowąs, J. Czajkowski - Mydlarz, P. Czajkowski, Lisowski, Leszczyk - Bała, Horzhui

Kibice obu ekip żyją w przyjaźni - kilkudziesięciu najwierniejszych fanów z Ostrowca Świętokrzyskiego zasiadło więc na trybunach. Ale na boisku sentymentów nie było.

W 20 minucie zespół KSZO wyszedł na prowadzanie - trafił Tomasz Bała. Wcześniej doszło do fatalnego błędu bramkarza Siarki. Zawodnicy KSZO wykorzystali pomyłkę i skierowali piłkę do niemal pustej bramki, obejmując prowadzenie.

Piłkarze Siarki próbowali wyrównać - mieli kilka okazji, ale ataki kończyly się na obrońcach KSZO.

Pod koniec pierwszej połowy piłkarze KSZO jeszcze raz trafili - znów w roli głównej Tomasz Bała. Wrzutka z okolic lewego narożnika boiska i piłkarz KSZO z bliska uderzył piłkę głową do siatki.

W drugiej połowie groźnie atakował KSZO, w 48 minucie Daniel Morys uderzał z ostrego kąta, ale bramkarz Siarki ładnie obronił.

Obie drużyny szukały kolejnych okazji. Dobrze interweniowali jednak bramkarze.

KSZO przeważał a Siarka zdobyła bramkę. W 58 minucie Arkadiusz Kasia uderzał piłkę, ta odbiła się od nogi Arkadiusza Maja i wpadła do bramki.

Gospodarze starali się doprowadzić do remisu. W 82 minucie wprowadzony kilka minut wcześniej Patryk Peciak z trudnej pozycji uderzał, ale tuż obok bramki.

Siarkowcy mieli dużo czasu, aby uratować dla siebie mecz, ale to nie był ich dzień. Jeszcze w 88. minucie zapachniało remisem, jednak Kasia, choć do bramki miał blisko, główkował obok celu.

Ostatecznie wynik już się nie zmienił.

WISŁOKA DĘBICA - CZARNI POŁANIEC 1:4 (1:1)

Bramki: Kacper Maik 11 - Aleksiej Pietrienko 16, Grzegorz Płatek 65, Mateusz Wójcik 88, Szymon Pycek 89

Czarni: Wieczerzak - Karaev, Bujak , Chmielowiec, Banik, Bawor (45. Płatek), Smoleń, Zięba, Kierys (75. Wójcik), Bociek (62. Dzikowski), Piatrenko.

Czarni pojechali na mecz do Dębicy z rywalem, który przed tą kolejką miał o jeden punkt więcej. Wisłoka objęła prowadzenie zresztą w jedenastej minucie - do bramki Marcina Wieczerzaka trafił Kacper Maik.

Potem gole strzelali tylko goście. W 16 minucie wyrównał Aleksiej Pietrienko, bramkę na 2:1 w 65 minucie strzelił Grzegorz Płatek, a w samej końcówce kolejne trafienie dołożyli Mateusz Wójcik i Szymon Pycek.

Czarni mieli jeszcze rzut karny ale nie udało się go wykorzystać

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA - AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ 4:0 (2:0)

Bramki: Jakub Zych 25, Brian Gaj 38, Maksymilian Szady 70, Piotr Marciniec 90+1.

AKS: Janicki - Kowalczyk (59 Sowa), Czerwiak, Ślefarski (79 Łukawski), Czepielik - Morąg, Krzemiński (79 Popiela), Maciej Pokora (46 Szelągowski ,) - Kawecki (59 Kaczówka), Różycki, Michał Pokora.

To nie był dobry mecz w wykonaniu AKS 1947. Gospodarze od początku ruszyli do ataku i zaowocowało to dwoma bramkami. Po zmianie stron Sokół trochę oddał inicjatywę buskiej drużynie, która oddała kilka strzałów. Były one jednak niecelne, albo piłka padała łupem dobrze broniącego Kacpra Gierlickiego.

Za to gospodarze byli do bólu skuteczni. Podopieczni Sławomira Szeligi wykorzystali dwie okazje w końcówce spotkania i przypieczętowali zwycięstwo 4:0.

Pierwszy kwadrans meczu był pod dyktando gospodarzy z Kolbuszowej. Sokół był częściej przy piłce i grał agresywniej, ale nie przyniosło to gospodarzom korzyści w postaci sytuacji bramkowych.

Do czasu. W 25. minucie gospodarze wykorzystali swoją przewagę i wyszli na prowadzenie.

Mecz się zaostrzył, a jeden z piłkarzy z Kolbuszowej został ukarany żółtą kartką.

W 38 minucie gospodarze zdobyli drugą bramkę.

Druga połowa zaczęła sie od żółtych kartek dla piłkarzy obu drużyn,

W 70. minucie gospodarze po raz trzeci trafili do siatki a w 90 jeszcze podwyższyli wynik.

Buszczanie oddali tylko jeden celny strzałem w meczu. AKS nie był w stanie przebić się przez dobrze broniących rywali.

W innych meczach:

JKS Jarosław - Chełmianka Chełm 1:2 (0:0) Bramki: Oliwier Pilch 83 - Paweł Koncewicz-Żyłka 75, Hubert Krawczun 86

Podlasie Biała Podlaska - Wisła II Kraków 2:3 (0:2) Bramki: Dominik Maluga 61, Sebastian Kobiera 72 - Piotr Starzyński 3, Karol Tokarczyk 30, Arkadiusz Ziarko 82.

Wiślanie Skawina - Pogoń-Sokół Lubaczów 2:2 (1:0) Bramki: Błażej Radwanek 25, Mateusz Jarzynka 62 - Marcel Masar 47, Artem Płoszczyńskyj 75

Wieczysta II Kraków - Hetman Zamość 1:3 (0:2) Bramki: Paweł Łysiak 61 z karnego - Dominik Skiba 6, Jairo Rodriguez 18, Kamil Posielski 90+4

TABELA BETCLIC3.LIGI

1. Chełmianka Chełm	17	43	29-8
2. KSZO 1929 Ostrowiec	**17**	**32**	**29-15**
3. Hetman Zamość	17	32	35-25
4. Czarni Połaniec	**17**	**31**	**29-23**
5. Wisłoka Dębica	17	29	26-25
6. Naprzód Jędrzejów	**17**	**28**	**34-32**
7. Wisła II Kraków	17	28	24-22
8. Wiślanie Skawina	17	25	26-20
9. Star Starachowice	**17**	**24**	**28-25**
10. Siarka Tarnobrzeg	17	23	26-24
11. Sokół Kolbuszowa Dolna	17	19	20-20
12. Wieczysta II Kraków	17	19	17-22
13. JKS Jarosław	17	18	33-32
14. AKS 1947 Busko-Zdrój	**17**	**17**	**22-40**
15. Korona II Kielce	**17**	**16**	**32-38**
16. Moravia Kopalnia Morawica	**17**	**13**	**20-30**
17. Pogoń-Sokół Lubaczów	17	13	21-34
18. Podlasie Biała Podlaska	17	13	14-30

Najlepsi strzelcy:

9 bramek - Szymon Stanisławski - Star Starachowice ; Dominik Skiba - Hetman Zamość,

8 bramek - Dominik Kulon -Wisłoka Dębica; Paweł Tomczyk - Chełmianka Chełm; Daniel Wyrozumski - Korona II Kielce

7 bramek - Kacper Durda - Wiślanie Skawina, Damian Lepiarz - Hetman Zamość, Dżaba Pchakadze - JKS Jarosław; Karol Stanek - Naprzód Jędrzejów.

©℗

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA - KEEZA ŚWIĘTOKRZYSKA KLASA OKRĘGOWA

Nida Pińczów mistrzem jesieni po efektownym 6:1

Ostatnia kolejka rundy jesiennej. Pewne zwycięstwo Partyzanta Radoszyce. Trzy punkty Łysicy Bodzentyn po bardzo ciekawym meczu w Starachowicach. Sensacyjna wygrana Paryzanta Wodzisław z Klonówką Masłów

Mariusz Kogut

W weekend 14-15 listopada rozgrywane były mecze ostatniej, 15 koleki jesiennej sezonu 2026/2027 w Keeza Świętokrzyskiej Klasie Okręgowej.

PARTYZANT RADOSZYCE - VICTORIA MNIÓW 4:0 (2:0)

Bramki: omasz Mazur 20, Igor Łysakowski - dwie 30 i 70, Kacper Pałka 80

Pewna wygrana wicelidera. Najlepszy strzelec zespołu z Radoszyc Igor Łysakowski zdobył dwie kolejne bramki. Ma ich w tym sezonie już 8 dołączył do ścisłej czołowki.

STAR II STARACHOWICE - ŁYSICA BODZENTYN 2:3 (2:1)

Bramki: Patryk Kosztowniak 18, Bartosz Moskwa 31 - Nikola Terianyk 21, Kacper Rak 69 i 83.

Bardzo ciekawy mecz zespołów z czołówki. Łysica w drugiej połowie za sprawą dwóch goli Kacpra Raka odwróciła losy spotkania.

ZENIT CHMIELNIK - UNIA SĘDZISZÓW 1:2 (0:2)

Bramki: Dawid Kuzia 90+1 - Patryk Dela 36, Kuba Wojciechowski 40.

Unia tak podsumowała mecz: „W dzisiejszym meczu pokonujemy Zenit 1:2 i kończymy rundę... łagodnie uśmiechnięci".

WISŁA SANDOMIERZ - KAMIENNA BRODY 1:0 (0:0)

Bramka: Dominik Dubiel 70.



FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Mecz Zenit Chmielnik - Unia Sędziszów. Goście zwyciężyli i kończą rundę jesienną na szóstym miejscu.

Skromne zwycięstwo Wisły na zakończenie rundy, które daje im spokojną pozycję w środku stawki.

PARTYZANT WODZISŁAW - MSS-KLONÓWKA MASŁÓW 2:1 (1:0)

Bramki: Oskar Przeworski 18, Kacper Żabka 90+2 - Kamil Mróz 51 z karnego.

Duża sensacja w Wodzisławiu. Bardzo słabo punktujący w rundzie jesiennej Partyzant wygrał z mającą duże aspiracje i będącą w czołówce drużyną Klonówki Masłów.

„Niestety, ostatni mecz rundy jesiennej kończymy porażką. Spotkanie rozstrzygnęło się dopiero w doliczonym czasie gry. Decydującego gola tracimy w 93. minucie... Jedyne trafienie dla naszej drużyny zanotował Kamil Mróz. Szkoda, że świetną rundę jesienną kończymy w takich okolicznościach. Dziękujemy wszystkim kibicom za wsparcie przez całą rundę!" - czytamy na profilu Klonówki Masłów.

4ECO ASTRA PIEKOSZÓW - GÓRAL GÓRNO 1:1 (1:0)

Bramki: Jędrzej Bakalarz 76 dla Górala.

Astra w 11 minucie wyszła na prowadzenie i przez większość meczu utrzymywała korzystny wynik, ale Góral w 76. minucie wyrównał.

POGOŃ STASZÓW - LECHIA STRAWCZYN 2:1 (0:0)

Bramki: Krzysztof Pluciński 57, Mateusz Pitek 85 - gol samobójczy 32.

Czarna seria Lechii trwa. Zespół ze Strawczyna przegrał piąty mecz z rzędu i mimo znakomitego początku sezonu, ostatecznie kończy jesień zaledwie dwa punkty nad strefą spadkową. Pogoń wciąż zachowuje szanse by wiosną walczyć o awans.

NIDA PIŃCZÓW - LZS SAMBORZEC 6:1 (2:0)

Bramki: Bogdan Fedkiv - 29' 35' 88', Krystian Kądzielski - 57' 62', Antonio Biernacki - 69' - dla Nidy.

Lider okręgówki w kapitalnym stylu podsumował całą rundę jesienną.

TABELA KEEZA KLASY OKRĘGOWEJ

1. Nida Pińczów	15	40	44-13
2. Partyzant Radoszyce	15	37	34-9
3. Łysica Bodzentyn	15	32	39-16
4. Góral Górno	15	25	30-16
5. MSS-Klonówka Masłów	15	23	29-21
6. Unia Sędziszów	15	21	29-25
7. Pogoń Staszów	15	21	21-21
8. Wisła Sandomierz	15	21	22-27
9 4ECO Astra Piekoszów	15	20	18-25
10. Star II Starachowice	15	19	38-28
11. Kamienna Brody	15	18	25-36
12. Lechia Strawczyn	15	16	29-32
13. LZS Samborzec	15	14	17-27
14. Zenit Chmielnik	15	13	21-39
15. Partyzant Wodzisław	15	10	16-44
16. Victoria Mniów	15	7	14-47

Najlepsi strzelcy: 11 bramek: Bohdan Fedkiw - Nida Pińczów; 10 bramek: Klaudiusz Marzec - Kamienna Brody; 9 bramek: Igor Łysakowski - Partyzant Radoszyce; 8 bramek: Krystian Kądzielski - Nida Pińczów; 7 bramek: Adam Grzywnowicz i Dawid Dziadana - obaj Unia Sędziszów; Kacper Kolus - Lechia Strawczyn, Filip Rożek, Mykoła Terianyk i Kacper Rak - wszyscy Łysica Bodzentyn; Cezary Banakiewicz - Góral Górno; Kamil Mróz - Klonówka Masłów. ©℗

PIŁKA NOŻNA, KLASA A - GRUPA 3, KLASA B - GRUPY 1 ,3

Koniec rozgrywek. Na czele Baszta Rytwiany, Orlicz II i Dolomit Bogoria

Mariusz Kogut

W weekend 14-15 listopada swoje mecze rozgrywały drużyny z grupy 1 klasy A grupy 1 i 3 Keeza Świętokrzyskiej Klasy B.

Klasa A - Grupa 3

GKS Wojciechowice - Zorza Tempo Pacanów 3:2. Bramki : Piotr Krucień, Tomasz Kopacki dla Zorzy Tempo Pacanów.

KS Tarłów - Hubal Linów 2:1.

Piast Osiek - Stal Kunów 1:3. Bramki: Robert Misiak 12 z karnego - Patryk Wodnicki 43 i 55, Adam Witek 58.

Czarni II Połaniec - Baszta Rytwiany 2:2. Bramki: Szymon Pycek 45, brak danych 56 - Mateusz Wicik 22, Jakub Słowik 67.

KSZO 1929 II Ostrowiec Świętokrzyski - UKS Baćkowice 2:1. Bramki: Rafał Kukiełka dla gości.

OKS Instal Michałów Starachowice - Zryw Zbigniewice 1:3.

1. Baszta Rytwiany	12	32	32-15
2. KSZO 1929 II Ostrowiec	12	27	27-12
3. UKS Baćkowice	12	25	33-16
4. Stal Kunów	12	22	28-15
5. Czarni II Połaniec	12	22	33-30
6. GKS Wojciechowice	12	21	30-23
7. Piast Osiek	12	19	30-18
8. Zryw Zbigniewice	12	16	17-16
9. Sparta Dwikozy	12	14	16-17
10. KS Tarłów	12	10	23-38
11. OKS Instal Michałów Starachowice	12	6	17-37
12. Hubal Linów	12	5	21-40
13. Zorza Tempo Pacanów	12	4	12-42

Najlepsi strzelcy: 14 bramek : Bartosz Kozioł - GKS Wojciechowice;

Klasa B - Grupa 1

Politechnika Świętokrzyska Kie-lce - ULKS Łączna 7:0

Spartakus II Daleszyce - Neptun II Końskie 1:4, Bramki: Wiktor Zarębski, Mateusz Szabat, Mikołaj Doniecki dwie dla gości

Orlicz II Suchedniów - Tęcza Gowarczów 4:2 (1:1). Bramki: Dominik Chrzanowski 38, 75 i 80, Grzegorz Skarbek 72 - Jarosław Stanisławski 41, Jan Kaniowski 56.

Lechia II Strawczyn - Wicher II Miedziana Góra 1:3 (1:1). Bramki: Franciszek Piątek 45+1 - Nikodem Kowalski 2, Grzegorz Pacholczak 63, Jakub Lis 79

Radiator$ Stąporków - Samson Samsonów 6:6 (2:4). Bramki: Mateusz Matla 10 i 48, Adrian Kołodziejczyk 38, Piotr Dziuba 67, Karol Rusiński 83, Adam Panek 89 - Kamil Piwowarczyk 2, 10, 19 i 60, Marcin Głowacz 36, Hubert Smoliński 49;

1. Orlicz II Suchedniów	11	30	63-18
2. Spartakus II Daleszyce	11	27	61-14
3. Neptun II Końskie	11	25	42-15
4. Lechia II Strawczyn	11	22	30-16
5. Tęcza Gowarczów	11	21	44-31
6. Politechnika Świętokrzyska Kielce	11	19	38-19
7. Wodnik Styków	11	13	19-32
8. Top-Spin Promnik	11	12	29-41
9. Wicher II Miedziana Góra	11	10	19-37
10. Radiator$ Stąporków	11	6	18-65
11. Samson Samsonów	11	5	21-47
12. ULKS Łączna	11	3	9-58

Najlepsi strzelcy: 25 bramek: Jarosław Stanisławski - Tęcza Gowarczów, 15 bramek: Szymon Żebrzowski - Spartakus II Daleszyce

Klasa B - Grupa 3

Dolomit Bogoria - Sparta Koniemłoty 5:1. Górecki dwie, Zawolik, Rudkowski, Jurkowski - Jędryka

GKS Świniary - GTS Raków 2:2. Mateusz Nowak, Klaudiusz Grobelski dla Świniar

ŁKS Łagów - Cukrownik Włostów 7:0. Hubert Biesiada, Jakub Pióro, Daniel Dziarmaga, Wojciech Dudek, Adrian Maciąg, Mateusz Żak, Artur Bęben

Polesie Wiązownica - Agricola Łoniów 5:3 (4:1). Wiktor Sołtys 8, 34 i 44, Jakub Sołtys 32, Marek Dzieciuch 88 - Maciej Stępień 25, Dawid Nabrdalik 68, Paweł Kaczmarczyk 75

Klimontowianka II Klimontów - GKS Iwaniska 3:1. Bramki: Daniel Ferens, Jan Szmuc, Sebastian Janik dla Klimontowianki II

Koprzywianka Koprzywnica - KSZO 1929 III Ostrowiec Świętokrzyski 6:1

Marol Jacentów - GKS Obrazów 1:0 (0:0). Bartosz Janiszewski 80 z karnego

1. Dolomit Bogoria	13	32	60-11
2. Marol Jacentów	13	28	32-16
3. ŁKS Łagów	13	27	40-12
4. Agricola Łoniów	13	23	43-23
5. Klimontowianka II Klimontów	13	23	30-17
6. . GTS Raków	13	21	37-25
7. Sparta Koniemłoty	13	19	26-24
8. KSZO 1929 III Ostrowiec	13	19	37-36
9. Koprzywianka Koprzywnica	13	16	32-32
10. GKS Świniary	13	14	19-41
11. Cukrownik Włostów	13	10	23-65
12. GKS Iwaniska	13	9	18-28
13. Polesie Wiązownica	13	9	18-43
14. GKS Obrazów	13	7	18-60

©℗

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA

Niestety, to była prawdziwa bukaresztеńska tragedia

Wygrana 6:0 w Warszawie stawiała Polskę w roli faworyta rewanżu z Rumunią. Niestety, na National Arenie w Bukareszcie Biało-Czerwoni zawiedli i ponieśli porażkę 1:2 z mocno osłabionym outsiderem grupy 4. dywizji B Ligi Narodów UEFA

Z Rumunii Jaromir Kruk



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Nasz futbol w wydaniu reprezentacyjnym leży już niemal na łopatkach. Odjeżdżają nam nawet średniacy...

Przed rewanżem z Rumunią w Polsce nie zakładano wpadki z drużyną Gheorghe Hagiego. Legenda rumuńskiej i światowej piłki nożnej po raz drugi piastuje stanowisko selekcjonera w ojczyźnie. Przed tą edycją Ligi Narodów Hagi zaraził optymizmem cały kraj, lecz na boisku piłkarzom kompletnie nie szło. 4 porażki w dywizji B zachwiały jego posadą, ale szkoleniowiec nie stracił wiary w zespół nawet w sytuacji, gdy w sobotę w Bukareszcie nie mógł skorzystać m.in. z Nicolaie Stanciu, Mariusa Marina, Valentina Mihaili, Denisa Dragusa czy Louisa Munteanu...

Wydawało się, że absencję wspomnianych graczy będzie znacznie trudniej zrekompensować niż nieobecność w naszej kadrze niedysponowanego Piotra Zielińskigo, w tej chwili bodaj naszego najlepszego piłkarza. Niestety, stało się inaczej...

– Polska ma bardzo dobrych piłkarzy – powtarzał Hagi, ale bardzo liczył na rehabilitację w rewanżu z Biało-Czerwonymi. Mało kto z rumuńskich kibiców oczekiwał wygranej, tamtejsi fani – także z konieczności – wciąż żyją piękną przeszłością, którą na boisku pisała generacja obecnego selekcjonera. Tymczasem niżej notowani Rumuni zagrali jednak w rewanżu z Polską z ogromną ambicją, nie widać też było żadnej różnicy w umiejętnościach piłkarskich na korzyść gości.

Jan Urban szczyci się tym, że wprowadza młodzież do reprezentacji, i tak w istocie jest. W Bukareszcie debiutowali Oskar Kubiak ze Slavii Praga, Bartosz Mazurek z RB Salzburg i Adrian Benedyczak z Kasimpasy. Od początku wyszedł też Kacper Potulski, wielki talent z Mainz 05, który zastąpił pauzującego za kartki Jana Bednarka. Bramkę dla Polski strzelił chwalony przez Jose Mourinho Marcel Reguła, zawodnik (jeszcze) Zagłębia Lubin. To był jednak – niestety – tylko gol honorowy, bo wcześniej Bartłomiej Drągowski został dwukrotnie pokonany.

Gospodarze o trafienia pokusili się dość łatwo, co nie dziwi, bo kadra Urbana – co chwila w różnych konfiguracjach osobowych, także w defensywie – broni słabo. Trener tłumaczy to oczywiście przebudową drużyny, lecz nie idą za tym konsekwencja w powołaniach i stabilizacja składu...

Prawda jest taka, że kolejną edycję Ligi Narodów zepsuliśmy w skandalicznym stylu. Poprzednio do spadku z dywizji A doprowadził Michał Probierz, w dywizji B zawodzi Urban i bardzo wiele wskazuje, że spotkanie ze Szwecją we Wrocławiu będzie dla niego pożegnaniem z prestiżową i doskonale płatną posadą.

Co z tego, że na papierze ma ciekawy skład, skoro w kadrze panuje niewyobrażalny chaos, a mentalnie drużyna wygląda katastrofalnie? Kibice mają już dość wstydu za zawodników, którzy nie szanują także dziennikarzy. To, że Urban ciekawie opowiada na konferencjach, nie daje gwarancji sukcesu zespołowi, który cofa się, a nie powinien... Zobaczymy, jakie będą konsekwencje bukaresztеńskiej tragedii, ale głębszego sensu w ewentualnym powierzeniu prowadzenia kadry w kolejnych kwalifikacjach obecnemu selekcjonerowi zupełnie nie widać...

Hagi liczył po cichu , że Tricolori powalczą o awans do Dywizji A Ligi Narodów. Ten wieczny optymista nie spodziewał się tak bardzo nieudanego początku rywalizacji i mocno przeżył jesienne porażki, a najbardziej klęskę z Polską w Warszawie 0:6. Po rewanżu może mieć jednak nadzieję na punkt zwrotny. W przeciwieństwie do fanów Biało-Czerwonych...

LIGA NARODÓW - DYWIZJA B

Rumunia - Polska 2:1

Bramki: Cicaldau 68, Man 72 - Reguła 82.

Rumunia: Hindrich - Ratiu (81 Morutan), Dragusin, Coubis, Eissat - Baluta - Cicaldau (81 M. Ilie), I. Hagi (67 Corbu), Dragomir - Man (73 Stoica), Coman (67 Birligea).

Polska: Drągowski - Cash (76 Pyrka), Potulski, Kubiak, Kiwior - Reguła (90+1 Skóraś), W. Nowak (90+1 Żukowski), S. Szymański, Zalewski - Świderski (70 Mazurek), Lewandowski (70 Benedyczak).

Żółte kartki: Dragusin, Baluta, I. Hagi, Ratiu, Eissat - Reguła, Kiwior. **Sędziował:** Gishamer (Austria).

Widzów: 45 827.

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski: Za dużo było naszych błędów. Szkoda, bo remis był w zasięgu

Jaromir Kruk z Bukaresztu

W poprzednim meczu z Rumunią wygranym przez Polskę 6:0 Robert Lewandowski popisał się hat-trickiem. Rewanż napastnikowi Chicago Fire nie wyszedł, przegraliśmy 1:2 i nasz zespół jest zagrożony spadkiem z Dywizji B Ligi Narodów.

Jak wytłumaczyć porażkę z zespołem, który niedawno ograliście w Warszawie 6:0?

Takie 0:0 pewnie przy większej kontroli można było dowieźć w tym spotkaniu. W drugiej połowie zaczęło brakować nam zbierania długich piłek. Błędy, które popełniliśmy, spowodowały, że Rumuni strzelili pierwszą bramkę. Później kolejny nasz błąd i kolejna bramka... Za dużo było tych błędów. Szkoda, bo to był mecz na remis, choć być może w końcówce udałoby się nam wykorzystać jakąś sytuację i strzelić bramkę.

W pierwszej części nie oddaliście celnego strzału. Dlaczego?

To był mecz z małą liczbą strzałów. Rumuni chcieli grać na napastnika, zbierać drugie piłki i coś kreować. My też staraliśmy się go kontrolować, ale druga połowa nie ułożyła się po naszej myśli. Brak odbioru drugiej piłki, sprowadzenia jej do ziemi, a potem rozegrania spowodował, że strzelali nam bramki.

Dlaczego jest tak źle z naszą reprezentacją?

Trener to analizuje i wie, gdzie tkwi problem. Mam nadzieję, że dzięki dobrze wyciągniętym wnioskom wygramy ostatni mecz ze Szwecją prezentując się dobrze w obu połowach. Wierzę, że przed swoją publicznością będziemy o wiele lepsi i mocniejsi niż w Bukareszcie.



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Spuszczona głowa kapitana mówi w zasadzie wszystko: tak źle z reprezentacją Polski nie było od dawna. Mamy zespół w rozsypce

Co wymaga najszybszej poprawy?

Nie ma jednego elementu. Mecz z Rumunią nie był przez nas rozgrywany tak dobrze jak oczekiwaliśmy. Gospodarzom dobrze wychodziło przejście z obrony do ataku, tak samo jak zbieranie długich piłek. Chyba trzeba więc zacząć od tego.

Trudno się będzie zmobilizować na Szwecję?

Z nimi było nam ostatnio nie po drodze, czas na rewanż za dwie porażki. Mamy motywację, żeby pokazać dobry futbol, na tyle dużą by skutecznie powalczyć o komplet punktów we Wrocławiu. Nie ma co tragizować, myśleć za dużo o naszej sytuacji w tabeli w Lidze Narodów. Musimy zagrać dużo lepiej i skuteczniej niż w Bukareszcie.

eprasa.pl 1e8a095fe6

PIŁKA NOŻNA

Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę i jest pewna awansu do dywizji A Ligi Narodów

Jacek Kmiecik

W drugim meczu grupy 4 dywizji B Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę 3:2, zapewniając sobie pierwsze miejsce w tabeli i bezpośredni awans do dywizji A Ligi Narodów. BiH będzie walczyć o dywizję A w barażu.

Szwecja wygrała z Bośnią i Hercegowiną 3:2 w meczu, który niespodziewanie stał się dramatyczny, choć Szwecja do przerwy prowadziła 3:0.

Pierwsza połowa była długą szwedzką imprezą. Daniel Svensson strzelił swojego pierwszego gola w reprezentacji, a Viktor Gyökeres wykorzystał dwa rzuty karne, ustanawiając tym samym rekord Ligi Narodów w liczbie strzelonych goli w ośmiu kolejnych meczach.

W drugiej połowie bramki dla Bośni i Hercegowiny zdobył Szwedo-Bośniak Armin Gigović, ale po stracie drugiego gola w 62. minucie, zdobytego przez obrońcę Atalanty Bergamo Seada Kolasinacia, Szwedzi twardo bronili przewagi jednego gola przez ostatnie pół godziny.

Niebiesko-Żółci kilka razy zadrżeli przed remisem, ale szczęśliwie „dowieźli" zwycięstwo do ostatniego gwiazdka.

Nie mniej ważnym momentem była sytuacja, gdy bramkarz Viktor Johansson wyciągnął rękę i obronił kluczową sytuację na pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry.

Na kolejkę przed końcem rozgrywek Szwecja zapewniła sobie już zwycięstwo w grupie i awans do dywizji A. Wtorkowy mecz z Polską dla Szwecji nie będzie miał znaczenia.

– To krok w dobrym kierunku – pozwolenie na grę w dywizji A. To oczywiste, że wszyscy powinni być z tego dumni i szczęśliwi – ocenił kapitan drużyny Victor Nilsson Lindelöf.

– To była dobra jesień w Lidze Narodów. Osiągnęliśmy cel, który sobie wyznaczyliśmy – dodał Gyökeres.

– To fantastyczne. Musimy mierzyć się z najlepszymi, bo wtedy człowiek bardziej przyzwyczaja się do poziomu i go rozumie – stwierdził Dejan Kulusevski.

Bośnia i Hercegowina jest pewna gry w barażach o dywizję A i mecz z Rumunią nic nie zmieni.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

Szwecja – Bośnia i Hercegowina 3:2 (Svensson 5, Gyökeres 11 karny, 45+2 karny – Gigović 48, Kolasinać 62)

1. Szwecja	5	13	10-5
2. Bośnia i Hercegowina	5	8	8-6
3. Polska	5	4	8-6
4. Rumunia	5	3	8-19

Najbliższe mecze: wtorek, 17.11: Polska – Szwecja (20.45), Bośnia i Hercegowina – Rumunia (20.45).

KADRA SZWECJI

Bramkarze: Viktor Johansson (Stoke City, Anglia, 17A/0), Noel Toernqvist (AC Monza, 0A), Jacob Widell Zetterstroem (Derby County, Anglia, 5A/0);



FOT. AFP/EAST NEWS

Najskuteczniejszy zawodnik reprezentacji Szwecji, Viktor Gyökeres, strzelił Bośni i Hercegowinie dwa gole z rzutów karnych

obrońcy: Genesis Antwi (RC Strasbourg, 0A), Felix Beijmo (FC Kopenhaga, 2A/0), Hjalmar Ekdal (14A/0), Gabriel Gudmundsson (Leeds United, 32A/0), Gustaf Lagerbielke (SC Braga, Portugalia, 16A/2), Victor Lindelöf (Aston Villa, 85A/3), Eric Smith (FC Sankt Pauli, Niemcy, 4A/0), Elliot Stroud (Hull City, Anglia, 7A/0), Daniel Svensson (Borussia Dortmund, 20A/1);
pomocnicy: Yasin Ayari (Brighton & Howe Albion, 28A/6), Anthony Elanga (Newcastle United, 35A/8), Jesper Karlström (Udinese Calcio, 31A/0), Dejan Kulusevski (Tottenham Hotspur, 46A/5), Hugo Larsson (FC Fulham 16A/0), Sebastian Nanasi (RC Strasbourg, 15A/3), Alieu Njie (AC Fiorentina, 0A), Patrik Walemark (Lech Poznań, 2A/0), Besfort Zeneli (Royale Union Saint-Gilloise, 13A/0), Benjamin Nygren (Celtic Glasgow, 18A/4);
napastnicy: Viktor Gyökeres (Arsenal Londyn, 42A/27), Alexander Bernhardsson (VfL Wolfsburg, 18A/0), Alexander Isak (Liverpool FC, 64A/19).

PIŁKA NOŻNA

W cieniu reprezentacji Polski walczy elita Ligi Narodów: upokorzona Portugalia bez Cristiano, bramkowy show Holandii, rekord Kane'a

Bartosz Głąb

W cieniu reprezentacji Polski w Dywizji B Ligi Narodów w elicie trwa walka na całego o awans do ćwierćfinału. Kilka drużyn już zapewniło sobie awans, ale komplet uczestników fazy pucharowej poznamy dopiero we wtorkowy wieczór.

Teraz już wiemy na pewno, że reprezentacja Polski nie wróci do Dywizji A, gdzie rywalizują ze sobą największe europejskie potęgi. Biało-Czerwonym pozostaje walka o utrzymanie w Dywizji B.

Portugalia już bez Cristiano rozbita przez Danię

My skupmy się jednak na elicie, bo tam dzieje się naprawdę dużo! W sobotni wieczór mająca na swoim koncie do tej pory komplet punktów Portugalia niespodziewanie została rozbita w Bradze przez Danię aż 1:4. Dla Portugalczyków był to pierwszy mecz po zakończeniu kariery w reprezentacji przez Cristiano Ronaldo, który w ciągu 23 lat rozegrał w kadrze 234 spotkania i strzelił 146 goli.



FOT. EPA/PAP

Portugalia bez swojego byłego już kapitana Cristiano Ronaldo doznała upokarzającej porażki 1:4 na Estadio Municipal w Bradze z Danią

– Trudno przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz widzieliśmy tak słabo spisujących się naszych zawodników – podsumowało lizbońskie radio TSF, także wskazując na brak dotychczasowego kapitana.

Portugalczycy upamiętnili dotychczasowego kapitana, wychodząc na mecz z Danią w koszulkach z numerem 7, z którym występował pochodzący z Madery piłkarz. Kibice rozwiesili na trybunach impo-nujący transparent: „Dziękujemy, kapitanie".

Pod koniec pierwszej połowy Pierre-Emile Hojbjerg z Olympique Marsylia strzelił na 1:0 z rzutu karnego. Później napastnik Napoli Rasmus Hojlund zanotował dublet, a na 4:0 podwyższył Joachim Andersen z Fulham. W doliczonym czasie honorową bramkę zdobył Bernardo Silva z Realu Madryt. Portugalia zakończyła serię 13 meczów o stawkę bez porażki u siebie, która rozpoczęła się jeszcze w 2022 roku.

Holandia bez porażki i wciąż bez pewnego awansu

Bardzo ciekawa sytuacja jest w grupie A2, gdzie Holandia mimo 3 zwycięstw i 2 remisów wciąż nie ma zapewnionego awansu do fazy pucharowej. „Oranje" w piątek rozbili w Amsterdamie Grecję aż 7:0.

Do tego momentu Greków śmiało można było nazywać rewelacją Ligi Narodów. W czterech wcześniejszych meczach zanotowali 2 zwycięstwa i 2 remisy, natomiast w tabeli ustępowali Holendrom jedynie mniejszą liczbą zdobytych bramek. Teraz będą walczyć o awans w korespondencyjnym pojedynku z Niemcami. W poniedziałek Grecja zagra w Volos z Serbią, natomiast Niemcy na Olympiastadion w Berlinie podejmą Holandię.

Rekordowy występ Kane'a w reprezentacji Anglii

Anglia zapewniła sobie w czwartek awans do ćwierćfinału Ligi Narodów. W 5. kolejce pokonała u siebie Chorwację 2:1. Rekordowy 126. występ w barwach Anglii zaliczył Harry Kane, który zdobył jedną bramkę. Przed spotkaniem Kane otrzymał od księcia Williama i dotychczasowego współrekordzisty Petera Shiltona pamiątkową koszulkę za swoim nazwiskiem i numerem 126. 33-letni napastnik Ba-yernu Monachium swoją 92. bram-kę w kadrze zdobył w 64. minucie z rzutu karnego.

Zdobywca Złotej Piłki zrównał się z Robertem Lewandowskim liczbą strzelonych goli w narodowych barwach. Kane potrzebował na to 126 meczów, a Lewandowski 170. Obaj zajmują ex-aequo szóste miejsce w klasyfikacji wszech czasów.

Z Ligi A do ćwierćfinałów awansują nie tylko zwycięzcy grup, ale także drużyny z 2. miejsc. Do 1/4 finału przejdzie łącznie 8 reprezentacji (po 2 z każdej grupy Ligi A). W ćwierćfinałach zwycięzcy grup zagrają z drużynami z 2. miejsc z innych grup; mecze będą rozgrywane systemem mecz i rewanż, a zwycięzcy grup będą gospodarzami rewanżów. Rywalizacja zaplanowana jest na końcówkę marca. Turniej finałowy Ligi Narodów zaplanowano na pierwszą część czerwca 2027 r.

eprasa.pl 1e8a095fe6

SPORT

BOKS

Rushh Kielce przypieczętował tytuł Drużynowego Mistrza Polski w boksie

W ostatnim meczu w swojej hali Wojskowy Klub Bokserski Rushh Kielce pokonał RKB Wisłok 1995 Rzeszów 12:6 w 13 kolejce Polskiej Ligi Boksu. Kielczanie wygrali w pięknym stylu

Dorota Kułaga

Pięściarze Wojskowego Klubu Bokserskiego Rushh przed sobotnim pojedynkiem mieli już zapewniony tytuł Drużynowego Mistrza Polski. Ale bardzo zależało im na tym, żeby przypieczętować ten sukces i w dobrym stylu pożegnać się ze swoimi kibicami. Po raz ostatni w tym sezonie walczyli bowiem w roli gospodarza, w Hali Widowiskowo-Sportowej na ulicy Żytniej.



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Rushh Kielce wygrał z Wisłokiem Rzeszów i przypieczętował tytuł Drużynowego Mistrza Polski! Po meczu była wielka radość

Cztery walki wygrali przed czasem

Rushh potwierdził wysoką dyspozycję. Jego pięściarze aż cztery walki wygrali przed czasem - dwie pierwsze i dwie ostatnie. Między innymi Paweł Brach (60 kg) zwyciężył Dominika Chojnackiego i Jakub Domurad (+90 kg) triumfował w rywalizacji z Kacprem Grzybowskim.

Punkty dla gospodarzy zdobyli również: Kacper Frymus w wadze 65 kg i Damian Cieślik 80 kg. Z kolei w ekipie rzeszowskiej wygrywali Oliwier Szot 70 kg i Maksymilian Kula 85 kg.

-Myślałem, że przeciwnik będzie trochę bardziej ruchliwy. Nie był i dał mi się pobawić w ringu tak, jak chciałem - powiedział Damian Cieślik, który w kategorii 80 kilogramów pokonał Konrada Sobieraja.

Bardzo dobrze spisał się też Kacper Frymus w wadze 65 kilogramów, który jednogłośnie na punkty pokonał Tomasza Rabkę.

- To była moja piąta walka w Polskiej Lidze Boksu. Wygrałem ją jednogłośnie na punkty. Przeciwnik twardy, ale dziś w żaden sposób nie mógł mi zagrozić. Pozdrawiam moja rodzinę, trenerów i wszystkich przyjaciół, którzy mnie wspierali - mówił po walce Kacper Frymus.

Wyniki walk

Wyniki walk w meczu WKB Rushh Kielce - RKB Wisłok 1995 Rzeszów 12:6:

55 kg Roman Kucher - Mateusz Pawlak (2:0); 60 kg Paweł Brach - Dominik Chojnacki (4:0); 65 kg Kacper Frymus - Tomasz Rabka (6:0); 70 kg Jakub Banaszkiewicz - Oliwier Szot (6:2); 75 kg Mateusz Wojtasiński - Dmytro Kulya (6:4); 80 kg Damian Cieślik - Konrad Sobieraj (8:4); 85 kg Dawid Kruczkowski - Maksymilian Kula (8:6); 90 kg Vsevolod Rybalko - Krzysztof Schwertfeger (10:6); +90 kg Jakub Domurad - Kacper Grzybowski (12:6).

Rushh Kielce na koncie ma 24 punkty i w tabeli wyprzedza Pomorzanina Boxing Team Toruń (18 punktów) i Imperium Boxing Wałbrzych (16 punktów), które w niedzielę, 15 listopada spotka się na wyjeździe z Królewskim Kraków. Tuż za podium są drużyny z Ciechocinka i Knurowa - po 14 punktów.

W ostatniej 14. kolejce Polskiej Ligi Boksu Rushh Kielce zmierzy się na wyjeździe z Potężnie Ciechocinek. Ten pojedynek odbędzie się 20 listopada, rozpocznie się o godzinie 17 i będzie transmitowany w TVP Sport.

Na tym pojedynku były znane osoby, między innymi Grzegorz Nowaczek - prezes Polskiego Związku Bokserskiego, twórca potęgi klubu Rushh Kielce, Jan Gierada - honorowy prezes Świętokrzyskiego Związku Bokserskiego, byli znani pięściarze Błękitnych Kielce - Stanisław Łakomiec, Sławomir Zapart, trener Skalnika Wiśniówka Janusz Domagała.

BOKS

Rushh Kielce fetował tytuł Drużynowego Mistrza Polski

Dorota Kułaga

Wojskowy Klub Bokserski Rushh Kielce w hali na Żytniej pokonał RKB Wisłok 1995 Rzeszów 12:6 w 13 kolejce Polskiej Ligi Boksu.

Kielczanie w pięknym stylu przypieczętowali historyczny tytuł mistrza Polski. Nagrody dla najlepszych pięściarzy meczu otrzymali Jakub Domurad i Paweł Brach.

Świetne pojedynki kielczan

Pięściarze Wojskowego Klubu Bokserskiego Rushh cztery walki wygrali przed czasem. Między innymi Paweł Brach (60 kg) zwyciężył Dominika Chojnackiego i Jakub Domurad (+90 kg) triumfował w rywalizacji z Kacprem Grzybowskim. Punkty dla gospodarzy zdobyli również: Kacper Frymus w wadze 65 kg i Damian Cieślik 80 kg. Z kolei w ekipie rzeszowskiej wygrywali Oliwier Szot 70 kg i Maksymilian Kula 85 kg.

5 tysięcy złotych dla najlepszego zawodnika meczu

Warto dodać, że Andrzej Gierada, prezes Świętokrzyskiego Okręgowego Związku Bokserskiego ufundował nagrodę w wysokości 5 tysięcy złotych dla najlepszego zawodnika meczu. Otrzymali ją dwaj bokserzy: Paweł Brach i Jakub Domurad, którzy efektownie zakończyli swoje pojedynki przed czasem.

Wysoką dyspozycję potwierdził Paweł Brach, który pewnie wygrał z Dominikiem Chojnackim w kategorii 60 kilogramów.

- Walka wygrana w pierwszej rundzie. Dziękuję przeciwnikowi za ten pojedynek, dziękuję kibicom na Żytniej i tym, którzy mnie wspierali poza tą halą. Nic tylko się cieszyć i dopingować drużynę. Razem będziemy świętować mistrza Polski - mówił Paweł Brach.

Po sobotnim meczu była wielka radość, bo kielecki klub po raz pierwszy w historii wywalczył tytuł Drużynowego Mistrza Polski. Po spotkaniu było dużo gratulacji, jako pierwszy złożył je Grzegorz Nowaczek, prezes Polskiego Związku Bokserskiego.

KRÓTKO

Koszykówka

Znakomita ostatnia kwarta i popis Mateusza Czemerysa

Koszykarze UJK Kielce w 10. kolejce 2. ligi koszykarzy pokonali na wyjeździe AZS Jarosław 110:91. „Akademicy" zagrali znakomicie w końcówce meczu, a najwięcej punktów zdobył Mateusz Czemerys - 26.. AZS Jarosław - UJK Kielce 91:110 (26:25, 29:35, 24:22, 12:28). UJK Kielce: Czemerys 26, Lesisz 16, Lewandowski 15, A. Strojek 13, Kobets 12, Pisarczyk 11, S. Strojek 7, Cygan 6, Binkiewicz 3, Banach 1, Litwinowicz, Nowak. Pierwsza kwarta nie zapowiadała łatwego meczu dla naszej drużyny. AZS mimo zajmowania niższej lokaty postawił trudne warunki. W drugiej odsłonie „Akademicy" z Kielc odskoczyli na kilka punktów przewagi i do przerwy prowadzili pięcioma „oczkami". Trzecia kwarta to słabsza gra w ataku zespołów i bardzo wyrównany pojedynek. O końcowym rozstrzygnięciu zdecydowała ostatnia partia, w której goście zagrali doskonale. Prym w kieleckiej drużynie wiódł Mateusz Czemerys, który uzbierał łącznie 26 punktów. Duży wpływ na wynik miał również doświadczony Wojciech Pisarczyk - 11 punktów, 9 zbiórek i 8 asyst. W następnej kolejce UJK Kielce zagra we własnej hali z MKKS Rybnik. Spotkanie zaplanowane jest na 21 listopada. W tabeli 2.ligi koszykarzy UJK Kielce zajmuje 7.miejsce, w 10 meczach zgromadził 16 punktów. Liferem jest Miners Katowice - w 10 meczach zgromadził 19 punktów. W naszej grupie 2.ligi występuje 16 drużyn.

MK

Piłka nożna

Rezygnacja prezesa Granatu Skarżysko

W sobotę, 14 listopada z funkcji prezes Granatu Skarżysko-Kamienna zrezygnował prezes Michał Kucewicz. Stało się to tuż po ostatnim meczu nieudanej dla drużyny ze Skarżyska-Kamiennej rundy jesiennej w 4 lidze. W sobotę Granat Skarżysko-Kamienna wysoko przegrał mecz ostatniej kolejki rundy jesiennej 4.ligo z OKS Opatów 0:4. Nasz zespół kończy rundę jesienną na 16 miejscu z zaledwie 10 punktami i do wyprzedzającego go drużyny traci 6 punktów. Krótko po meczu w mediach społecznościowych pojawiła się informacja,że z zarzadzania klubem zrezygnował prezes Michał Kucewicz.

SW

eprasa.pl 1e8a095fe6